MARZEC 2026

czas na Wnętrze

MAGAZYN PEŁEN INSPIRACJI



Wielka jest siła detalu

Dekoracje budują klimat i podkręcają styl

Super łazienka

Najciekawsze pomysły i rozwiązania na nasz prywatny salon kąpielowy

Cena 19,90 zł (w tym 8% VAT) Indeks: 258709

ISSN 2080-9190

9 772080 919268 03

Numer 03/2026

WWW.CZASNAWNETRZE.PL

eprasa.pl 8f2ed28d97

Klasyka vintage

w nowoczesnym wydaniu

CURVER®

Kaya

COLLECTION







Lubisz, gdy wnętrza mają duszę, a jednocześnie są zgodne z aktualnymi trendami? Linia Kaya, inspirowana kultowym splotem w stylu retro, urzeka ponadczasową estetyką, zgodną z aktualnymi trendami home décor. Naturalna paleta barw i delikatna tekstura nadadzą Twoim wnętrzom ciepły, harmonijny charakter. Dekoracyjne kosze Kaya do przechowywania oraz pojemne kosze na pranie będą pasować zarówno do nowoczesnych, jak i tradycyjnych aranżacji.

www.curver.pl

eprasa.pl 8f2ed28d97

NOWOŚĆ



SCANDI Linea



SCANDI Forma

SCANDI KETER®

więcej niż meble

SCANDI KETER to meble outdoorowe premium, łączące komfort i design bez kompromisów.

SCANDI Collection przełamuje monotonię rattanowej faktury, redefiniując styl mebli outdoorowych i wprowadzając przełomową estetykę splotu „Jute". Meble SCANDI są trwałe, wygodne i odporne na warunki atmosferyczne. Stanowią świetną inwestycję w otoczenie domu, która zagwarantuje wysoką jakość wypoczynku przez wiele sezonów.

Twoja przestrzeń. Twój relaks. Twój rytm.

SCANDI Keter. Więcej niż relaks.

www.keter.pl

eprasa.pl 8f2ed28d97

spis treści

NA OKŁADCE

Delikatność *jest w cenie*

Aż 180 metrów kwadratowych, prywatna strefa master i salon gotowy na przyjęcia – ten dom pod Warszawą to przykład, jak estetyka glamour może spotkać się z minimalizmem

STRONA 108



projekt Paulina Fluderska/Inna Wizja
zdjęcia Paweł Biedrzycki/Kąty proste

Czas na Wnętrze nie tylko na papierze

Wydanie mobilne
Ma już ponad **12 milionów** pobranych artykułów

Portal internetowy
Mamy już ponad **200 000** użytkowników. Znajdź nas na www.czasnawnetrze.pl

Instagram
Obserwuje nas ponad **23 000** osób. Dołącz do nich na instagram.com/czasnawnetrze

Facebook
Dołącz do **100 000** lubiących nas na www.facebook.pl/czasnawnetrze



Między cieniem *a światłem*

Otwarte umysły inwestorów i potrzeba większej przestrzeni stały się punktem wyjścia do stworzenia mieszkania, które zaskakuje ciekawym detalem i przemyślanym układem

STRONA 120



Tonacja *harmonii*

Mieszkanie Agnieszki i Aleksa Mrozińskich to elegancka i spokojna baza, oparta na ponadczasowych rozwiązaniach, które nie zestarzeją się po jednym sezonie. Dzięki temu para poczuła się jak w domu

STRONA 134



Ukryty *atut*

Golfowe motywy to nieodłączna część tego domu. Jednak nie tylko one zwracają uwagę – wnętrze kryje niespodziankę, której w tej wyciszonej przestrzeni nikt by się nie spodziewał

STRONA 146

eprasa.pl 8f2ed28d97

Twoje IDEALNIE
DOBRANE DRZWI



zobacz więcej
na dre.pl

DRE
TWOJE
DRZWI
Twój dom

eprasa.pl 8f2ed28d97

spis treści



Temat numeru
Łazienka jako prywatne SPA
STRONA 48

Trendy

Autorski wybór modnych w tym sezonie mebli, dodatków i akcesoriów





Dossier
Wymarzona kuchnia
STRONA 66



Na czasie
Zachwycające lofty
STRONA 78

10 *Trendy*
Autorski wybór projektów najlepszych polskich designerek

18 *W centrum uwagi*
Czeczota, czyli niedoskonała doskonałość

22 *Modny motyw*
Dlaczego drzewa mają szczególne miejsce w twórczości człowieka

24 *Mistrz*
Cina Boeri udowodniła, że kobiety naprawdę znają się na designie

28 *Odkrycia*
Kolorowe Totemy Koki Skowrońskiej to ręcznie malowane rzeźby

30 *Wywiad*
O Wandzie Telakowskiej – kluczowej postaci polskiego wzornictwa

34 *Ikona*
Figury Diany i Ateny marki Lladró to spotkanie mitu z mistrzowskim rzemiosłem

36 *Sztuka*
Pięć stuleci artystycznej odwagi polskich artystek

40 *Wystawy*
Odkrywamy niesamowitą twórczość Krystyny Wojtyny-Druet

42 *Książki*
Warto przeczytać – „Rzeźbiarki" Dagmary Budzbon-Szymańskiej

48 *Temat numeru*
Podpowiadamy, jak stworzyć łazienkę do pielęgnacji ciała i umysłu

66 *Dossier*
Oto przepis na idealne połączenie kuchennej zabudowy i akcesoriów

78 *Ciekawe rozwiązania*
Jak wprowadzić industrialną estetykę do każdego mieszkania

88 *Na czasie*
Nawet małe dodatki potrafią stworzyć wielkie aranżacje

94 *Czas na zakupy*
Stwórzmy sypialnię i garderobę, które uporządkują nasze życie

104 *Nowości* **158** *Wizytownik* **160** *Prenumerata* **161** *Adresownik* **162** *Zachwyt*

eprasa.pl 8f2ed28d97



PRODUCENT PŁYTEK

na ściany | podłogi | tarasy | schody | parapety















tel. +48 46 856 40 40 | tel. +48 602 292 707

biuro@elkaminodom.pl | www.elkaminodom.pl

Elkamino Dom

eprasa.pl 8f2ed28d97



Design jest *kobietą!*

To zdecydowanie czas kobiet - w designie, sztuce, projektowaniu wnętrz. Dajmy się ponieść tej energii, która zmienia nas i nasze wnętrza.

„Dzień Kobiet! Dzień Kobiet! Niech żyją nam zdrowe i pani nasza, i mama" – tak śpiewaliśmy kiedyś na szkolnych akademiach z okazji 8 marca. Dalej była mowa o woźnej i kucharce, bo to w tych rolach tradycyjnie obsadzano kiedyś kobiety. W tym czasie projektantki, artystki, designerki przebijały szklany sufit, by móc mówić pełnym głosem. Dziś ten głos jest słyszalny i zauważalny. Ważny. Wniósł do przestrzeni wiele dobrego. Dlatego nasze marcowe wydanie pragniemy nasycić kobiecą energią! Przedstawiamy sylwetki projektantek, twórczyń i artystek oraz realizacje wnętrz, autorkami których są kobiety. Wnętrza te są bardzo różnorodne stylistycznie, jednak łączy je to, że są naprawdę funkcjonalne. Bo kobiety naprawdę wiedzą, co robią. Kiedyś mówiono, że ich projektowanie równa się układaniu poduszek na kanapie. Dziś wiemy, że, owszem, czułą ręką dobierają dodatki i poduszki do wnętrza, ale dopiero wówczas, gdy projekt spełnia wszystkie warunki techniczne. Dlatego wnętrza, które tworzą współpracujące z nami architektki i projektantki, są takie dobre, bo stworzone zostały od ogółu do szczegółu. I dlatego mieszka się w nich i pięknie, i wygodnie!

Zdjęcie Bartek Barczyk

Anna Grużewska

Anna Grużewska, Redaktor Naczelna

Więcej inspiracji, ciekawych tekstów i wartościowych porad znajdziesz na ***www.czasnawnetrze.pl***



eprasa.pl 8f2ed28d97









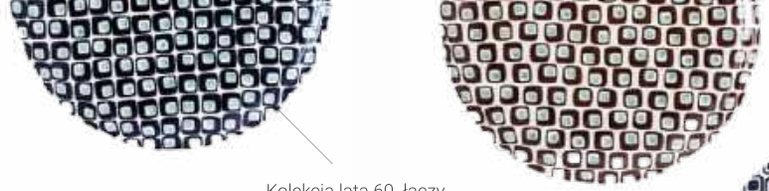


NASZE REKOMENDACJE

1/ Najnowsza kolekcja „Grand Tour" marki L'Objet czerpie inspiracje z arystokratycznych podróży po Europie. Łączy klasyczne formy z motywami botanicznymi i zdobieniami 24-karatowym złotem, odwołując się do tradycyjnych technik, jak m.in. inkrustacja. To hołd dla piękna i historii wg autorskiej wizji Elada Yifracha. **www.karenski.pl** 2/ Praktyczne kubki z serii „Butterfly Meadow" amerykańskiej marki Lenox to pomysł, by wprowadzić na stół kolorowe akcenty kwiatów i motyli. **www.lenox-shop.pl** 3/ Lampy katalityczne od Maison Berger Paris odmieniają wnętrze kompozycjami zapachowymi rodem z Paryża i oryginalnymi formami. **www.maisonbergerparis.com.pl** 4/ Lladró zaskakuje bogactwem stylistyk i najwyższą jakością rzemiosła. Wszystkie obiekty produkowane w jedynej fabryce marki w hiszpańskiej Walencji dostępne są w Lladró Boutique przy ul. Pięknej 20 w Warszawie (KNF) oraz na **www.lladro-polska.pl** 5/ Designerskie wazony Studio-Line z kolekcji „Vases+" intrygują pastelowymi odcieniami! **www.rosenthal.pl**

eprasa.pl 8f2ed28d97

One nadają ton





Kolekcja lata 60. łączy retro z nowoczesnością. Manufaktura w Bolesławcu



W projektowaniu przebiły szklany sufit. Tworzą ceramikę, szkło, meble, produkty usprawniające życie osób z niepełnosprawnościami. Poznajcie najlepsze polskie projektantki.

wybór i tekst **Anna Grużewska**



Zestawienie kremowej bieli z głębokim kobaltem tworzy ponadczasowy styl, który jest synonimem elegancji i klasyki. Ręcznie stemplowane wzory w kobaltowym kolorze są nieodłącznym elementem bolesławieckiej ceramiki, przywołującym wspomnienia o sielskich wakacjach i naturalnym pięknie przyrody. **MANUFAKTURA W BOLESŁAWCU**

Magdalena Gazur

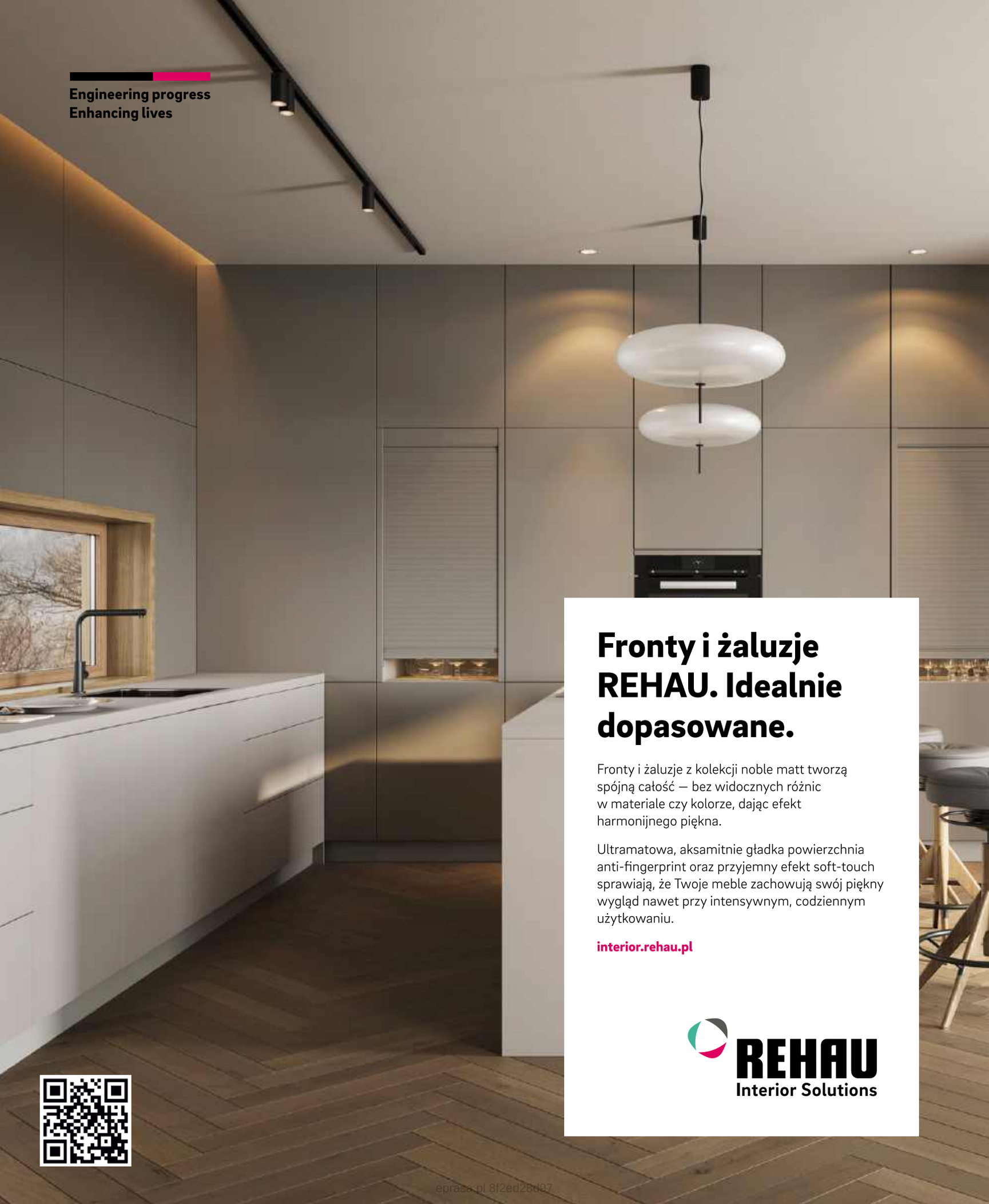
Projektantka, która redefiniuje bolesławiecką ceramikę. Od lat łączy szacunek do lokalnej tradycji z nowoczesnym podejściem do wzornictwa, budując most między dziedzictwem a współczesnością. „To ludzie są niewyczerpanym źródłem moich inspiracji. Przyglądam im się, słucham, podpytuję, a emocje, które mi w ten sposób przekazują, staram się oddać w moich ceramicznych wzorach. Nie oglądam się za siebie, szukam świeżości, niepowtarzalności. I to właśnie odnajduję w ręcznie wykonywanej ceramice.” – mówi projektantka.





Kolekcja Modern to must-have dla każdego miłośnika ceramiki, oferująca nieograniczone możliwości aranżacyjne dzięki różnorodnym formom i geometrycznym wzorom. **MANUFAKTURA W BOLESŁAWCU**

zdjęcia materiały prasowe, Radosław Berent



Fronty i żaluzje REHAU. Idealnie dopasowane.

Fronty i żaluzje z kolekcji noble matt tworzą spójną całość — bez widocznych różnic w materiale czy kolorze, dając efekt harmonijnego piękna.

Ultramatowa, aksamitnie gładka powierzchnia anti-fingerprint oraz przyjemny efekt soft-touch sprawiają, że Twoje meble zachowują swój piękny wygląd nawet przy intensywnym, codziennym użytkowaniu.

interior.rehau.pl

REHAU
Interior Solutions

eprasa.pl 8f2ed28d97



Maja Ganszyniec

Urodzona na Śląsku, studiowała architekturę wnętrz na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, a następnie ukończyła studia projektowe na Royal College of Art w Londynie w 2008 roku. W 2013 roku założyła Studio Ganszyniec, skupiając się na obiektach zorientowanych na człowieka i przyjaznych naturze. W swojej praktyce łączy projektowanie, które jest zarówno wizjonerskie, jak i odpowiedzialne - zawsze szuka nowych możliwości w granicach myślenia strategicznego.



Krzesła z serii Pinot idealnie sprawdzają się w różnorodnych wnętrzach, od kawiarni i restauracji po biura oraz przestrzenie domowe.
BALMA

Fotel Litt wprowadza do przestrzeni rzeźbiarski wyraz. Jego forma, inspirowana prostotą kartki papieru, to subtelna gra zagięć i płaszczyzn, w której trzy załamania powierzchni tworzą przestrzenną bryłę o wyrazistej, lecz zbalansowanej sylwetce. .
BALMA



Kolekcja Hana wyróżnia się wyjątkowo miękką konstrukcją, a jej modułowe elementy tworzą indywidualne przestrzenie do relaksu i pracy. Obniżony, ergonomiczny podłokietnik umożliwia wygodne użytkowanie w różnych pozycjach.
NOTI



Stół Sund Rd 130 łączy ciepło naturalnego drewna z harmonijną, zapraszającą formą. Obszerny okrągły blat z litego drewna dębowego wsparty jest na charakterystycznej, krzyżowej podstawie o miękkiej, zakrzywionej linii.
PAGED



Przez ostatnią dekadę współpracowała z takimi markami jak IKEA, DUKA, Comforty, Paradyż, Mute, Noti, czy Paged.

materiały prasowe, Tomasz Kuczma

eprasa.pl 8f2ed28d97

Hisense

Innovating A Brighter Life

Seria 5i





Nowa era prania

Skuteczność **dzięki technologii**

iJet™ **iFit™** **iPlay™** **iCare™**

eprasa.pl/612ed28d97



Zestaw Komety składa się z sześciu kieliszków i karafki. Każde z nich nosi swoją indywidualną historię cierpliwej pracy hutnika. Dmuchane do drewnianej bukowej formy mają niepowtarzalny charakter i zdobienia, wynikające z ręcznej pracy w szybkim tempie z półpłynną materią. Zestawy są występują w trzech wersjach: bezbarwnej ze szkła kryształowego, rozalinowej i niebieskiej z wysokiej jakości szkła sodowego barwionego w masie. **DESA HOME**

Szklana rzeźba View in Green z cyklu Widoki. Technika hutnicza własna. Do realizacji pracy wykorzystano odpady hutnicze, stare formy, odpady z formierni, części maszyn z huty. **ALEKSANDRA KUJAWSKA**



materiały prasowe

Aleksandra Kujawska

Jest cenioną rzeźbiarką i projektantką, specjalizującą się w szkle artystycznym. Ukończyła Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych w Jeleniej Górze-Cieplicach o profilu szkło artystyczne. Absolwentka studiów magisterskich i podyplomowych Katedry Szkła, Wydziału Ceramiki i Szkła Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu.



Unikatowe, rzeźbiarskie wazony „W moim lesie" zrealizowane są za pomocą odpadów hutniczych, niepotrzebnych, zużytych, zebranych w hucie z cmentarzyska form i skomponowanych na nowo w jednorazową formę. Materiał: szkło sodowe barwione w masie oraz barwione warstwowo starymi barwkami Kugler z lat. 80. XX wieku. Unikaty zrealizowane w Hucie Szkła Gospodarczego Tadeusza Wrześniaka dla **DESA HOME**



CENTRUM WNĘTRZ

HOME CONCEPT



Tutaj wnętrza zyskują szlif

CENTRUM WNĘTRZ

TYSIĄCE MAREK | SETKI SPECJALISTÓW

Warszawa
Al. Jerozolimskie 185

Katowice
Al. Walentego Roździeńskiego 191

Odwiedź naszą stronę www

eprasa.pl 8f2ed28d97

“Projekt jest dla mnie zagadką do rozwiązania. Odpowiedź uzyskuję, gdy każdy element pasuje do siebie”.



Mountbatten Brailler Tutor to elektroniczna maszyna brajlowska. Stanowi kompletne centrum nauki brajla dla dzieci i ich nauczycieli. To proste narzędzie, które można wykorzystać do rozwijania znajomości symboli i znaków brajlowskich. **HARPO**



Nowa kolekcja dla marki Deerhome to polska produkcja i łączenie dawnych technik z nowoczesnymi technologiami, które tworzą autentyczną opowieść o współczesnym rzemiośle. Ogromnym atutem marki jest jej lokalność. **DEERHORN**



krzesło IN&OUT-dla **VOX**

Joanna Leciejewska

Jest projektantką w dziedzinie wzornictwa przemysłowego, projektowania opakowań oraz projektowania graficznego. Kolejnymi kluczowymi obszarami jej pracy są oświetlenie i projektowanie mebli. Otrzymała nagrody takie jak: Red Dot Award, Must Have, TOP DESIGN award, Dobry Wzór, nagroda Philips EKODESIGN..



materiały prasowe, Danil Daneliuk

eprasa.pl 8f2ed28d97



eprasa.pl 8f2ed28d97

C Z E C Z O T A

Doskonała niedoskonałość

Nie zawsze wada musi być ewidentną słabością. Przeciwnie. Blizny na pniach drzew, które świadczą o ich okaleczeniach i chorobach, mogą stworzyć cenny materiał - czeczotę.

tekst **Monika Utnik**



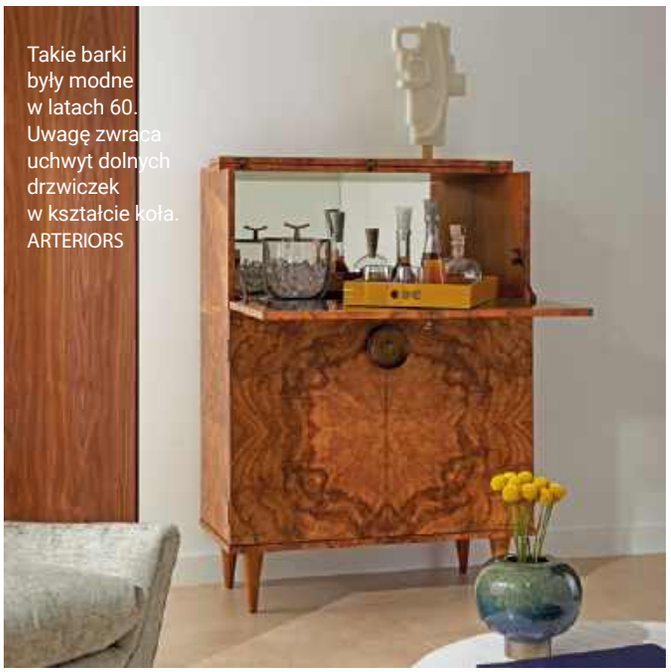
Wielki powrót czeczoty! To aktualny trend we wnętrzarstwie. WESTWING

eprasa.pl 8f2ed28d97



Okrągła forma stolika podkreśla wszystkie atuty drewna czeczotkowego. CULT FURNITURE

Czeczota nie jest drzewem, ale jego zniekształceniem, które powstaje wskutek chorobliwych zmian czy mechanicznych uszkodzeń pnia. Jest wynikiem obrony drzewa – miejsce rany zabliźnia się, tworząc czasami zgrubienia, obrzęki i zwoje. Te nieregularności to właśnie czeczota – defekt natury, ale defekt piękny, ponieważ podczas jej obróbki powstaje drewno, które ma nieoczekiwanie dekoracyjny rysunek słoi. Przejawia się on najczęściej ciemnymi i jasnymi plamkami (nazywanymi „pawimi oczkami" lub „kocimi łapkami"), żyłkami i drobnymi sękami, które są otoczone splątanymi włóknami. Drewno czeczotkowe jest uzyskiwane głównie z brzozy i topoli, ale nie ma tu reguły. Obecnie popularny jest fornir z brzozy karelskiej, której defekty są dziedziczne. Dlatego powstają całe plantacje tych drzew.
Czeczota, mimo zmienionej struktury, nie jest bynajmniej drewnem zepsutym, ale bardzo twardym i trwałym. Tnie się je na okleinę mebli. Tak powstały fornir ma tylko jeden feler: pęka w miejscach splątanych włókien, mimo twardości jest podatny na kruszenie podczas suszenia, a na domiar złego okazuje się trudny w renowacji. Jest jednak jednym z najbardziej unikatowych materiałów, bo zdaje się prawie niemożliwe znalezienie dwóch takich samych kawałków.



Takie barki były modne w latach 60. Uwagę zwraca uchwyt dolnych drzwiczek w kształcie koła. ARTERIORS



Wózek Mayfair marki Eichholtz został wykonany z jasnobrązowego forniru, który ma gęsto ułożone „oczka". Mebel łączy funkcjonalność z klasyczną elegancją. Wyjmowana taca i kółka zapewniają wygodę użytkowania. ARCHIDZIEŁO



Ten stolik kawowy może pełnić funkcję ławy. Delikatny rysunek forniru pasuje do niemal każdego stylu wnętrza. WESTWING

Meble z czeczoty to obecnie najgorętszy trend wnętrzarski!

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl 8f2ed28d97



Czeczotą ozdabia się również elementy dekoracyjne. Tutaj wystąpiła w postaci ramy dwóch oryginalnych luster. FERM LIVING

Od dawien dawna fornir czeczotkowy ceniono za wyjątkowo „malarski" wygląd i uważano za luksusowy. Uznanie zyskał najpierw w XVIII wieku, a później w XIX wieku, kiedy to w meblarstwie dominował styl biedermeier.

Ogromną popularność zyskał w okresie międzywojennym – mieszczańskie wnętrza zdominowały meble art déco, ciężkie, o solidnej konstrukcji i prostych liniach połączonych z zaokrąglonymi elementami. To czas świetności czeczoty orzechowej (meble z tego materiału osiągają wysokie ceny na aukcjach antyków) oraz lekko złotawej brzozowej. Powierzchnię forniru wykańczano wtedy politurą, czyli roztworem szelaku (naturalnej żywicy) w spirytusie, która nadawała meblom gładkość i wysoki połysk oraz pogłębiała kolor i kontrast usłojenia. Podkreślała elegancję i ekstrawagancję geometrycznych, bogatych form.

W Polsce meble fornirowane czeczotą były typowym wyposażeniem mieszkań w latach 60. i 70. Szczególnie wyróżniała się meblościanka „Czeczot" na wysoki połysk z fabryki w Swarzędzu, która była namiastką luksusu i nowoczesności. Meble z politurowanej czeczoty kojarzą nam się na ogół źle, bo z siermiężnymi czasami PRL-u, ale dzisiaj, tak jak wiele innych elementów z tamtych lat, zyskują nowe znaczenie. Są pożądane przez kolekcjonerów i znajdują miejsce w niejednym mieszkaniu retro.

A co, jeśli nie lubimy takiego stylu? Dzisiaj meble z czeczoty są najlepszym przyjacielem wnętrz również w innych stylach. Świetnie odnajdą się w luksusowych mieszkaniach urządzonych klasycznie, w których dominują złote akcenty, oryginalne lampy, tapicerki bouclé, nowoczesne rzeźby. Nieregularność czeczotkowego forniru dodaje wnętrzu charakter i nieoczekiwany kontrapunkt do innych powierzchni. A poza tym to, co prawdziwie autentyczne, jest przecież zawsze modne. Natura to najlepszy projektant i największy artysta, nawet jeśli ma trochę wad.

Ciężki w formie regał z czeczoty dostał podświetlane szklane półki, dzięki czemu wydaje się wizualnie delikatniejszy. Do takiego koloru forniru pasują szczególnie żółte odcienie tapicerki oraz złote i miedzianie akcenty. BRABBU DESIGN



Stół Kingsgrove z czeczoty europejskiej czarnej topoli zachwyca bogatym, wirującym rysunkiem słojów. Ciepła kolorystyka i gładkie wykończenie to naturalna elegancja z dyskretnym luksusem. ARCHIDZIEŁO



eprasa.pl 8f2ed28d97

bioBidet

CZY NADAL UŻYWASZ PAPIERU ZAMIAST CZYSTEJ CIEPŁEJ WODY?



AUTOMATYCZNE DESKI MYJĄCE

JUŻ OD 2450 ZŁ

www.biobidet.pl

T: 539 677 188

Wyłączny dystrybutor na Polskę USPA Europe | BioBidet BBC Innovation - Happy House | NIP: 118-091-06-48 | ul. Warszawska 284 | 05-092 Łomianki | e-mail: biobidet@biobidet.pl | tel 22 490 83 82 | tel. kom 539 677 188|

eprasa.pl 8f2ed28d97

Strzelista **magia**

Drzewa – łączą w sobie życie i przemijanie, siłę i kruchość, ziemię i niebo. Mają szczególne miejsce w twórczości człowieka.

tekst **Monika Utnik**



Malarstwo romantyczne sięgało po pejzaże z nostalgicznymi ruinami ukazanymi wśród drzew. Tu rycina Wilhelma Friedricha Gmelina została przeniesiona na tapetę Ancient Riverside Grove. WALLCOLORS

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl 8f2ed28d97



Tapeta winylowa Ame Legendes układa się w rytmiczną kompozycję, która wprowadza do wnętrza kojący porządek. Drzewa przypominają malarskie pociągnięcia pędzla na jedwabiu. CASAMANCE

Drzewo to jeden z najstarszych motywów w kulturze. Od wieków pojawia się w literaturze, sztuce i mitologii. Niejeden poeta poświęcił drzewom wiersz, niejeden eseista „wyprodukował" o nich złotą myśl. Japończycy – Hiroshige Utagawa i Katsushika Hokusai – uwiecznili ich piękno na wielu drzeworytach, nie mogły się bez nich obejść pejzaże malarzy europejskich. Stanowiły jeden z głównych tematów opowieści mitologicznych: drzewo było axis mundi (osią świata) – pomostem między światem ludzi a sferą sacrum, znakiem harmonii i porządku natury. Dzisiaj drzewa często pojawiają się jako dekoracje wnętrz: na tapetach czy tekstyliach. Krótko mówiąc: nie ma chyba na świecie bardziej uniwersalnego motywu.

Od zarania dziejów drzewo jest symbolem życia, wytrwałości i mądrości. A przede wszystkim nieodłącznego związku człowieka z naturą. Korzenie drzewa przywołują na myśl pamięć i tradycję, pień – siłę, dzięki której można przetrwać mimo przeciwności losu. Korona bywa odczytywana jako znak dążeń i marzeń, a jej gałęzie rozchodzące się w różnych kierunkach przypominają ludzkie wybory i drogi życia – czasem proste, czasem kręte, ale zawsze prowadzące do nowych doświadczeń.

– Drzewa potrzebują tak niewiele, bo słońca, deszczu… a od nas szacunku – powiedział znany dyrygent Łukasz Borowicz. Szacunku, bo uczą pokory i cierpliwości. Bo ukazują cykliczność istnienia. A nade wszystko, bo są niemym świadkiem dziejów.



Wydruk ryciny Johna Webbera, angielskiego artysty, który towarzyszył kapitanowi Cookowi w jego trzeciej wyprawie na Pacyfik. MINDTHEGAPS



Poduszka Wild Wild Woods wydaje się obrazem namalowanym na tkaninie. Z takim samym motywem można również zamówić tapetę. DIVINE SAVAGES



Ptak, który przysiadł na gałęzi drzewa, to pomysł na oryginalny wieszak.BEAUTIFUL BRASS

eprasa.pl 8f2ed28d97

Postępowa *pani Boeri*

Nikt nie wierzył, że Cini Boeri zostanie architektem. A jednak udowodniła, że wszyscy byli w błędzie. Dzisiaj uważa się ją za jedną z najbardziej wpływowych kobiet w świecie designu.

tekst **Monika Utnik**



Kultowy fotel Ghost to arcydzieło włoskiej technologii lat 80. XX wieku. Został wykonany z giętej, pojedynczej tafli szkła o grubości 12 mm. Po raz pierwszy pokazano go na targach wnętrzarskich Salone del Mobile w Mediolanie w 1987 roku. **FIAM ITALIA**

eprasa.pl 8f2ed28d97



Fotel Taboga został zaprojektowany przez Cini Boeri w 1976 roku. Był inspirowany składanym krzesłem wędkarskim. **ARFLEX**





Krzesło dziecięce Botolino z 1973 roku było również produkowane w standardowym rozmiarze o nazwie Botolo, co oznacza „smukłe". **ARFLEX**



Cini Boeri była bardzo zaangażowana w swoją karierę, ale nigdy nie traciła z oczu rodziny.



Modułowa sofa Ben Ben z 1974 roku. Można ją zamówić w dowolnym rozmiarze i układzie. **ARFLEX**



Do projektu siedziska z serii Bobo (1967 r.) Cini wykorzystała wyłącznie poliuretan, bez wewnętrznego rdzenia. **ARFLEX**

zdjęcia materiały prasowe firm

Moje życie zawodowe było trudne. „Pani Boeri to przemiła kobieta", „U pani Boeri jada się bardzo dobrze" – mówili architekci mężczyźni. Nikt nie traktował mnie poważnie – wspomina architektka i projektantka Cini Boeri. W 1951 roku skończyła wydział architektury na mediolańskiej politechnice, ale wciąż spotykała się z niewybrednymi uwagami. Architekt Giuseppe de Finetti powiedział jej wprost, że nie może być architektką, bo to zawód dla mężczyzn. Nawet znany projektant Marco Zanuso, u którego po studiach praktykowała, pozwalał sobie czasem na kąśliwe komentarze: „Cini, ty nie masz jaj, żeby zostać architektem". Według nich miała być żoną i matką. Udowodniła wszystkim, że nie mieli racji. Dwukrotnie została wyróżniona prestiżową nagrodą Compasso d'Oro: pierwszy raz w 1979 roku za serię łóżek, foteli i sof Strips, drugi raz w 2011 za całokształt twórczości. – Postępowa Mediolanka, intelektualistka, feministka, która miała dość odwagi, by pójść pod prąd – wspomina ją syn, Stefano Boeri, architekt znany z projektu Bosco Verticale, na który składają się dwa mieszkalne wieżowce pokryte roślinnością.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Cini za cel postawiła sobie ułatwianie życia, zwłaszcza kobietom. Stąd wziął się pomysł na sofę Strips, która ma zdejmowane pokrycie. Za ten projekt dostała w 1979 roku nagrodę Compasso d'Oro. **ARFLEX**

– Moja matka była tygrysicą i kurą domową, nieustępliwą i czułą, pracowitą i opiekuńczą. Mimo że zrobiła tak znaczącą karierę, zawsze była skupiona na naszym życiu. Spajała całą rodzinę – opowiada Stefano. Jej prawdziwe imię brzmiało Maria Cristina Mariani Dameno, ale ponieważ była najmłodsza z trójki rodzeństwa, mówiono na nią pieszczotliwie „picina" (w dialekcie lombardzkim „mała"). Stąd Cini.

Podczas wojny była w partyzantce: pracowała jako kurierka, brała udział w akcjach antyniemieckich. Po wojnie skończyła w Mediolanie politechnikę. Z dwumiesięcznym synem na ręku zaczęła przepychać się w męskim świecie architektury. Mediolan był wówczas miastem awangardy. Tworzyli tu m.in. takiej sławy architekci i projektanci, jak Gio Ponti, Marco Zanuso, Richard Sapper. Cini współpracowała z Juanem Mirò i Maxem Ernstem, poznała Jerzego Grotowskiego.

Boeri zaczynała jako architekt. Zasłynęła projektami domów: Casa Bunker – budynkiem przypominającym bunkier, i Casa Rotonda – domem, który pierścieniem otacza centralne patio. W latach 70. XX wieku zajęła się designem. Znana jest z takich mebli, jak sofa Strips ze zdejmowanym pokrowcem oraz fotel Ghost wykonany z jednej tafli szkła o grubości 12 milimetrów, ciętej i giętej, któremu znacznie bliżej do rzeźby aniżeli siedziska. – Była bardzo pracowita. Nawet w ostatnich miesiącach życia kontynuowała projektowanie – wspomina Stefano.

Przez całe życie mieszkała i pracowała na Piazza Sant'Ambrogio w Mediolanie, w starej kamienicy tuż przy Bazylice Sant' Ambrogio. Zmarła w swoim łóżku, otoczona rodziną (doczekała się siedmiorga wnucząt), w 2020 roku, w wieku 96 lat.



Cini Boeri

Cini Boeri była znaną włoską architektką i projektantką. Urodziła się 19 czerwca 1924 roku w Mediolanie i jest uważana za jedną z najbardziej wpływowych postaci w dziedzinie architektury i designu. Ukończyła architekturę na Politechnice Mediolańskiej w 1951 roku. Projektowała zarówno budynki i przestrzenie publiczne, jak i meble. Zasłynęła z sofy Strips i fotela Ghost. Dwukrotnie wyróżniona prestiżową nagrodą Compasso d'Oro.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Tygrysica i kochająca matka. Silna i odważna kobieta, a jednocześnie subtelna i ciepła – taka pełna sprzeczności była Cini Boeri.

Leżankę z serii Bobo nazywano „fotelem psychoanalitycznym". Była wykonana z pianki poliuretanowej. Cini Boeri udowodniła, że materiał ten można wykorzystywać na wiele możliwości. Zastosowanie pianki odzwierciedlało jej zamiłowanie do funkcjonalnej formy, która jednocześnie stanowiła ciekawy i oryginalny mebel. Innowacyjna technologia zapewniła Cini stałe miejsce w historii wzornictwa przemysłowego. **ARFLEX**

eprasa.pl 8f2ed28d97

Totem Studio Warsaw to projekt artystyczny założony w 2020 roku przez Kokę Skowrońską. W studiu powstają kolekcjonerskie rzeźby do wnętrz – Totemy. Wyjątkową cechą obiektów jest możliwość nadania każdemu z nich indywidualnej intencji odręcznie wpisywanej w jego podstawie. Dzięki temu Totemy zyskują osobisty, emocjonalny wymiar i wykraczają poza estetyczną funkcję, stając się nośnikami indywidualnych przesłań.
.



eprasa.pl 8f2e...26d97

Więcej niż dekor

Kolorowe Totemy Koki Skowrońskiej, założycielki Totem Studio Warsaw, to nie tylko ręcznie malowane rzeźby domowe. To obiekty, które w podstawie skrywają odręcznie wpisywane intencje.

tekst **Anna Grużewska**

Przypominają wizualne znaki w przestrzeni. Kolorowe, pełne optymizmu Totemy wnoszą do wnętrz pełną wigoru radość. A przy tym coś więcej, czyli indywidualne intencje. Do tej pory w podstawie totemowych obiektów autorka wpisywała intencje według życzenia nowych właścicieli Totemów.

W nowej kolekcji zatytułowanej „Moment Momentum" sytuacja się odwraca. Tym razem nowy wzór Totemu ma już 70 cm i jest na tyle duży (największy spośród obiektów Totem Studio Warsaw), że i znaczenie intencji urosło. – Postanowiłam odwrócić dotychczasowy proces i zaingerować w obiekt na poziomie jego sedna – mówi Koka Skowrońska. – Tym razem to ja ułożyłam intencje, a więc zdecydowałam o symbolice Totemów. W ten sposób powstały krótkie zdania, które nawiązują do pozornie nieznaczących momentów, ale jednocześnie do ich potencjalnej siły i znaczenia w skali życia. Jedną z nich jest „Right Place, Right Time". To takie przypomnienie dla mnie samej o niezwykłych momentach, które dzieją się w zwykłej codzienności.

Koka Skowrońska podkreśla, że słowa zawsze były dla niej ważną formą ekspresji. Wcześniej przez wiele lat jej życie zawodowe związane było z pracą w branży kreatywnej, gdzie umiejętność pisania i zwięzłego formułowania myśli były istotne.

Jak brzmią pozostałe intencje z nowej kolekcji? Autorka zaprasza do odkrycia ich osobiście podczas wizyty w showroomie Totem Studio na warszawskiej Saskiej Kępie.

Intencje, które skrywają Totemy, często są niezwykle osobiste i głębokie.

zdjęcia Wunderkamera Studio

Kolekcja Moment Momentum prezentuje cztery wzory drewnianych, ręcznie malowanych Totemów, które docenią miłośnicy kolorowego, abstrakcyjnego designu.



Koka Skowrońska

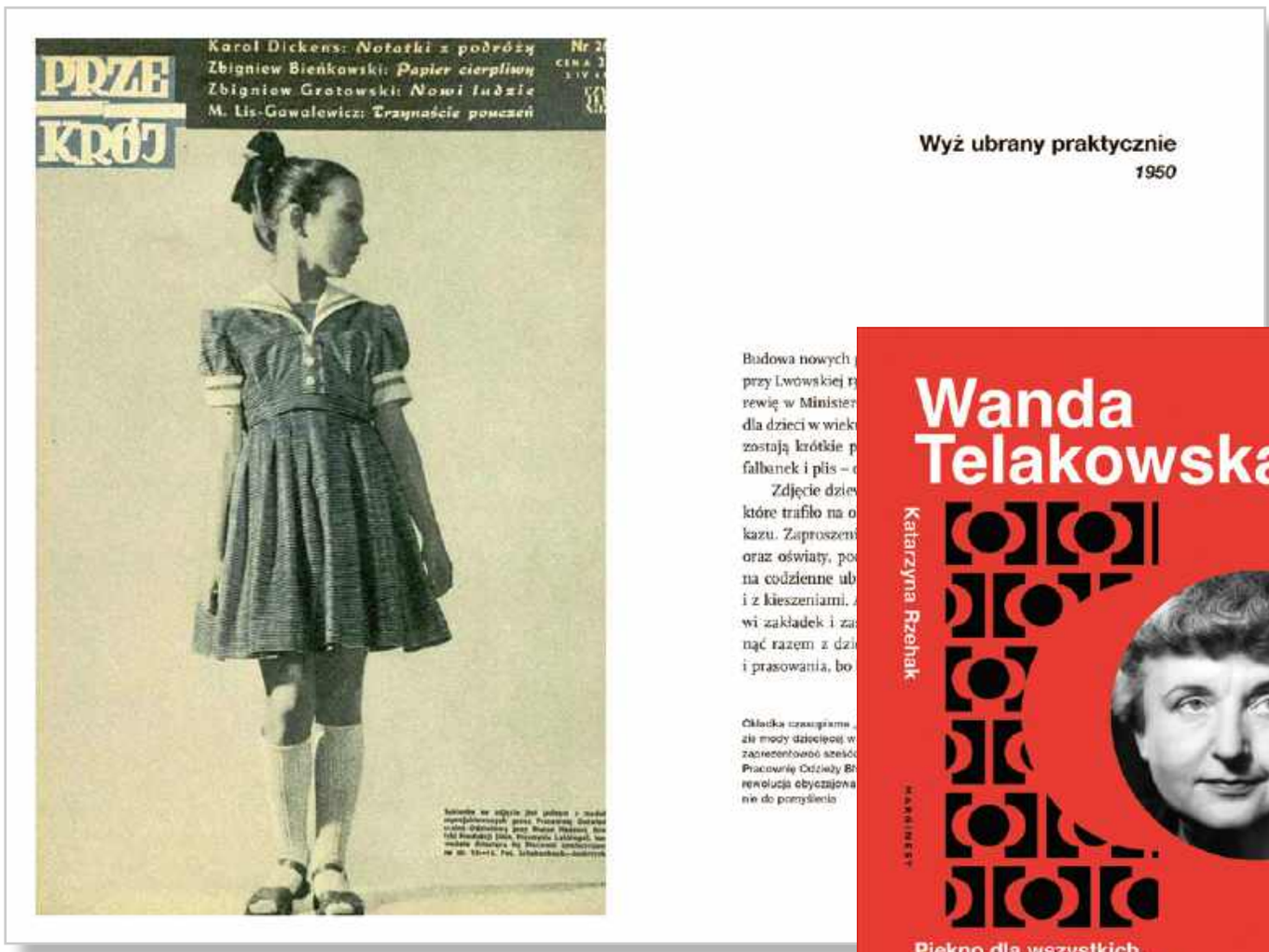
Artystka optymistyczna, założycielka Totem Studio Warsaw i autorka konceptu, w którym Totem przybiera formę rzeźby domowej z dedykowaną obiektowi intencją. Propagatorka autorskiej sztuki totemowania, czyli wertykalnego komponowania i balansowania przedmiotów. W swojej twórczości eksploruje temat zabawy, optymizmu oraz relacji pomiędzy przedmiotami, skupiając szczególną uwagę na formie, kolorze i ich wzajemnym oddziaływaniu.

ŁDF ŁÓDŹ DESIGN FESTIVAL | ŁÓDŹ KREUJE | www.lodzdesign.com | inspirujemy od 2007 r.

Wszyscy jesteśmy z Wandy!

Wyprzedzała swoją epokę i uparcie szła pod prąd. Gdy środowisko artystyczne broniło „sztuki czystej”, ona mówiła o projektowaniu dla mas. Gdy państwo narzucało estetyczne doktryny, trzymała się modernizmu. Wanda Telakowska nie tylko wymyśliła instytucję, wymyśliła sposób myślenia o polskim wzornictwie. Dziś poznajemy ją bliżej za sprawą pierwszej biografii.

tekst **Anna Grużewska**



zdjęcia materiały prasowe

Wanda Telakowska była najważniejszą postacią polskiego wzornictwa powojennego. Tym bardziej cieszy, że doczekała się wreszcie pierwszej biografii autorstwa Katarzyny Rzehak.

eprasa.pl 8f2ed28d97

Życiorys Wandy Telakowskiej (1905-1985) mógłby być losem kilku kobiet. To biografia osoby, która kilka razy uparcie zaczynała od nowa. Przed wojną artystka i urzędniczka, po 1945 roku niestrudzona promotorka idei kształcenia projektantów dla nowoczesnej gospodarki. Odrzucona przez akademie, stworzyła własną drogę najpierw poprzez struktury ministerialne, potem przez Instytut Wzornictwa Przemysłowego, który stał się laboratorium polskiego designu.
Biografia autorstwa Katarzyny Rzehak „Wanda Telakowska. Piękno dla wszystkich, czyli jak powstawało polskie wzornictwo powojenne" to opowieść o determinacji i zdolności organizacyjnej, o odwadze myślenia systemowego w czasach ideologicznej presji oraz o konsekwencji, dzięki której modernistyczna wizja przetrwała lata socrealizmu. W tle pojawia się także pytanie o cenę: o los wizjonerek budujących instytucje silniejsze od nich samych i o to, jak dziedzictwo Telakowskiej, zakorzenione w rzemiośle, jakości i odpowiedzialności społecznej, powraca dziś w nowych odsłonach polskiego projektowania.

Pracowała Pani w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego, miejscu stworzonym przez Wandę Telakowską. Kiedy zdała sobie Pani sprawę, jakiej rangi to postać? Od początku było to dla Pani oczywiste?
Katarzyna Rzehak, autorka: Początkowo wcale nie było to dla mnie oczywiste. W roku 2017 ówczesna szefowa IWP Beata Bochińska doprowadziła do nadania jednej z ulic imienia Wandy Telakowskiej i zorganizowała uroczyste otwarcie. Byłam tam jako dyrektorka, ale nie wytrzymałam tej formy „akademii" i po kilku minutach wyszłam. Wtedy zupełnie mnie to nie poruszało, zachowywałam się bardziej jak niesforny uczeń niż osoba, która powinna rozumieć wagę wydarzenia.
Zrozumienie przyszło dopiero później, kiedy zaczęłam prowadzić zajęcia ze studentami na kierunku Zarządzanie Wzornictwem. Uczyłam historii designu, a ponieważ zajęcia odbywały się w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego, musiałam opowiedzieć studentom także o historii samej instytucji. Wtedy zaczęłam zaglądać do archiwów: teczek, kart, fotografii. I krok po kroku wyłaniała się z nich Wanda – jako osoba, od której wszystko się zaczęło. Coraz wyraźniej widziałam, że była ona spiritus movens całej idei, do której prowadziły wszystkie „sznurki".
Przełomowym momentem było spotkanie w 2020 roku, gdy na korytarzu IWP podeszła do mnie Hanna Grudzińska (redaktor naczelna wydawnictwa Marginesy, red.) i powiedziała: „Pani musi napisać książkę o Wandzie Telakowskiej". Nie znałam Hanny Grudzińskiej, sytuacja była zaskakująca, ale potraktowałam to jak wezwanie do działania. I rzeczywiście, wtedy wzięłam się za książkę.

Kiedy zaczęła Pani pracę nad książką, miała już Pani jakiś obraz Telakowskiej. Na ile ta praca go zweryfikowała?
Miałam pewien obraz, ale bardzo przeszkadzało mi, że Telakowska była „obrośnięta" anegdotami. Wszyscy opowiadali historie o wycieczce na skuterze przez Alpy, o tańcach z Wieniawą, o zabawnych epizodach, tego było mnóstwo. To wdzięczny materiał, ale bałam się, że jeśli pójdę w tę stronę, powstanie opowieść płytka, złożona z samych ciekawostek.
Dlatego moją pracą była raczej selekcja: odsiewanie „piany" i szukanie twardych podstaw: dokumentów, decyzji, korespondencji. Chciałam pokazać, na czym naprawdę opierała się jej sprawczość.

Pani kwerenda była bardzo szeroka. Jak wyglądały Pani poszukiwania archiwalne?
To była przede wszystkim praca w archiwach: w zasobach IWP, w instytucjach i w zbiorach prywatnych. Kluczowe okazały się materiały z archiwum Telakowskiej – ogromny zestaw dokumentów. Przeglądając je, miałam poczucie, że dotykam czegoś, co zmienia stan wiedzy: znalazłam wiele nowych wątków, prywatną korespondencję i materiały, które pozwalały inaczej opowiedzieć jej biografię.
Oprócz tego bezcenna była pomoc archiwisty IWP, a także praca w innych archiwach oraz rozmowy z ludźmi z jej otoczenia. Części z tych osób nie ma już dziś, więc tym bardziej czuję, że zdążyłam w ostatnim momencie.
Najważniejsze było dla mnie wyjście poza to, co powtarzano od lat. Zresztą w przypadku Telakowskiej trudno mówić o „powszechnej wiedzy" – ona naprawdę nie była postacią szeroko rozpoznaną.

Wokół Telakowskiej krążyła legenda, że „zawsze ubierała się na zielono". Jak Pani do tego podeszła?
To dobry przykład, jak łatwo anegdota zaczyna żyć własnym życiem. Weryfikacja zdjęć i materiałów z epoki nie pozwala mi powiedzieć: „zawsze na zielono". Natomiast znalazłam ciekawy trop wyjaśniający źródło tej opowieści: używała perfum „Je Reviens", które mogły zostawiać zielonkawe ślady na skórze lub tkaninie. To mogło sprzyjać powstawaniu legendy – ale legenda to jeszcze nie dowód.

Czy polubiły się Panie z Telakowską? Jaki ma Pani dziś stosunek do niej jako osoby?
Nie powiedziałabym, że „się pokochałyśmy". Czuję wobec niej ogromny respekt i podziw, ale emocjonalnie jest mi bliższa jako figura wymagająca, trochę jak osoby z pokolenia mojej mamy i ciotek, wychowane w przedwojennej dyscyplinie. Wobec takiej postawy człowiek nie tyle szuka „afektu", co utrzymuje dystans.
Co ciekawe, myślałam, że po skończeniu książki się od niej „odczepię". A jest odwrotnie: wciąż natrafiam na jej środowisko, na ludzi z jej kręgu, na kolejne tropy. Łapię się nawet na tym, że biorę książki z półki i odruchowo sprawdzam indeks: czy jest Telakowska.

Który moment jej biografii fascynuje Panią najbardziej, zwłaszcza po pracy nad książką?
Najbardziej fascynuje mnie przełom tuż po wojnie – 1945 rok i to, co wydarzyło się zaraz potem. Najpierw próba wprowadzenia nauczania wzornictwa na wyższe uczelnie artystyczne: zjazd w Wilanowie, referat, argument o potrzebie kształcenia projektantów dla gospodarki masowej. Spotkała się z oporem środowiska, które myślało o sztuce w kategoriach „wysokich": malarstwa, rzeźby, unikatowości. Wzornictwo brzmiało dla wielu zbyt „inżyniersko", zbyt „produkcyjnie", a dodatkowo – w powojennym kontekście – łatwo kojarzyło się z ideologią.
I wtedy następuje coś, co mnie zadziwia: szybka rekonfiguracja planu. Zamiast się wycofać, Telakowska przerabia porażkę na strategię. Skoro uczelnie nie chcą kształcić projektantów, to ona stworzy przestrzeń, która zrobi to inaczej: poprzez prototypowanie, pracę z przemysłem, budowanie wzorców możliwych do wdrożenia. Ten proces dojrzewania: od prób, przez błędy, po model Instytutu, pokazuje, że była nie tylko wizjonerką, ale też osobą uczącą się na porażkach i przekuwającą je w rozwiązania.

Co było jej wyjątkową kompetencją: wizja czy wykonanie?
Wizja była ważna, ale jej fenomen polegał na wykonaniu. Była świetną organizatorką. Potrafiła wtłoczyć pomysł w ramy instytucji: w strukturę, procedury, raporty, tabelki, administrację. Umiała też wykorzystać logikę systemu centralnie zarządzanego do swoich celów: żeby przepchnąć standard jakości, estetykę i nowoczesny model projektowania.

Czy miała realny wpływ na życie Polaków i na polski gust?
Uważam, że tak, nawet jeśli nie wprost, nie „w każdym domu". IWP było punktem odniesienia: patrzono na to, co tam powstaje, podchwytywano język formy, sposób myślenia, standardy. Telakowska dbała też o kontakt z tym, co działo się na Zachodzie: sprowadzała materiały, katalogi, prasę, pokazywała kieruń-



Katarzyna Rzehak

Historyczka sztuki, badaczka i pasjonatka polskiego designu, przez dziesięć lat pracowała w Instytucie Wzornictwa Przemysłowego, gdzie poznała archiwa i tajemnice tego miejsca. Wykładowczyni, kuratorka wystaw oraz konkursów projektowania przemysłowego.

eprasa.pl 8f2ed28d97

Pani Wando, zwalniam panią



Wanda Telakowska (1905-1985), przed wojną artystka i urzędniczka, po 1945 roku niestrudzona promotorka idei kształcenia projektantów dla nowoczesnej gospodarki. Stworzyła własną drogę najpierw poprzez struktury ministerialne, potem przez założony przez nią Instytut Wzornictwa Przemysłowego, który stał się laboratorium polskiego designu.

eprasa.pl 8f2ed28d97



162

Wanda Telakowska. Piękno dla wszystkich...

Na wystawie *Próby włączenia samorodnej twórczości ludowej do wzornictwa przemysłowego* z 1953 roku Telakowska pokazała nowoczesne drukowane tkaniny z wzorami wypracowanymi przez projektanckie zespoły ludowe IWP. Wanda stoi czwarta od lewej

tworząc projekt trójdzielnej amerykanki, czyli mebla do siedzenia za dnia i – po rozłożeniu – do spania w nocy, i to dla dwóch osób. Ale nawet wersja dzienna złożonej amerykanki Zmudzińskiej jest lekka, niemal ażurowa, nie ma w niej nic z mieszczańskiej solidności poprzedniczek. Ten sam problem rozwiązuje jeszcze bardziej radykalnie Maria Chomentowska*, najzdolniejsza projektantka z Zakładu Meblarskiego – proponując rozkładany fotel do spania,

* Maria Chomentowska (1924–2013) – architektka wnętrz i wybitna projektantka mebli, dla IWP zaprojektowała m.in. krzesła „Płocka" i „Pająk". Umiała łączyć tani materiał, jakim była sklejka, z doskonałymi wzorniczo i ergonomicznie formami.

163

Upadek kanapy, triumf amerykanki

Kanapa amerykanka projektu Ireny Zmudzińskiej z roku 1954 to jedno z najbardziej kompaktowych rozwiązań meblowych PRL-u. Lekka, wygodna, rozkładana, nie zajmowała miejsca w dzień. W nocy stawała się posłaniem dla dwóch osób

Biografia autorstwa Katarzyny Rzehak „Wanda Telakowska. Piękno dla wszystkich, czyli jak powstawało polskie wzornictwo powojenne" to opowieść o determinacji i zdolności organizacyjnej, o odwadze myślenia systemowego w czasach ideologicznej presji oraz o konsekwencji, dzięki której modernistyczna wizja przetrwała lata socrealizmu.

Dziedzictwo Telakowskiej wraca. Współczesny design oparty na rzemiośle, lokalnych materiałach i jakości ma dziś silny moment i w Polsce, i w świecie.

ki rozwoju. To pozwalało utrzymać ciągłość modernistycznego myślenia o formie. Dla mnie znamienne jest także to, że w portfolio IWP trudno znaleźć realizacje socrealistyczne, co pokazuje, jak konsekwentnie instytut trzymał się innej estetyki.

Czy Telakowska odnalazłaby się dziś w naszej rzeczywistości?

Moim zdaniem odnalazłaby się świetnie. Była urodzoną menedżerką i strategiem. Jednocześnie jej historia jest dla mnie gorzką lekcją: ogromną energię włożyła w instytucję, która ostatecznie się od niej odwróciła. To przestroga, jak łatwo instytucje „idą dalej" bez swoich twórców.

A jednak dziedzictwo Telakowskiej wraca. Współczesny design oparty na rzemiośle, lokalnych materiałach i jakości ma dziś silny, światowy moment i w Polsce, to nie jest „nowe znikąd". Ten nurt ma u nas głębokie korzenie, także w myśleniu Telakowskiej i w stylu IWP. On jest też takim zapleczem dla współczesnych projektantów.

Gdy rozmawiam z Martą Niemyską-Grynasz, jak się ogląda twórczość Olgi Niepsuj czy kampanie reklamowe Zofii Chylak, która ubiera swoje modelki w tkaniny dwuosnowowe z Janowa Podlaskiego, takie dokładnie w stylu Eleonory Plutyńskiej, to widać, jak bardzo silnie dzisiaj wraca nurt designu opartego na rzemiośle, że to jest światowy trend, a polscy projektanci mają to w tym swoim DNA. Na światowym rynku trendów są w stanie powiedzieć: my to znamy, myśmy z tego wyrośli – to jest fantastyczny zasób i to właśnie zawdzięczamy Wandzie Telakowskiej. To z niej jesteśmy światowi. Tak, wszyscy jesteśmy z Wandy!

eprasa.pl 8f2ed28d97

Porcelanowe boginie

Figury Diany i Ateny marki Lladró to spotkanie mitu z mistrzowskim rzemiosłem. Subtelne i pełne symboliki rzeźby to dzieła sztuki zamknięte w szlachetnej porcelanie.

tekst **Monika Utnik**



Figurę Ateny, która ma 72 cm wysokości, zaprojektował José Santaeulalia. Bogini towarzyszy wierna sowa – symbol mądrości. Siedzący na ramieniu Ateny ptak przedstawiony został w porcelanie z wielką dbałością o szczegóły. Rzeźba ma grawerunek na hełmie, bransolecie oraz nagolennikach. Na tarczy widnieje głowa Meduzy – Gorgony, która zamieniała w kamień każdego, kto na nią spojrzał.

zdjęcia lladro.com

eprasa.pl 8f2ed28d97

Diana, rzymska bogini polowań, opiekunka natury i księżyca, przemierzała nocą ciemne lasy. W sztuce rzymskiej często nawiązywała do greckiej Artemidy, zachowując podobną ikonografię, lecz kładącą większy nacisk na harmonię i idealne proporcje ciała.

Figury Ateny i Diany są zarówno zachwycającą, luksusową dekoracją wnętrz, jak i pożądanym przedmiotem kolekcjonerskim.



Figura Diany wyróżnia się precyzyjnie wygrawerowanymi kwiatowymi detalami szat, co bezpośrednio nawiązuje do roli bogini, jako opiekunki dzikiej przyrody. Rzeźba Lladró ukazuje ją jako młodą kobietę, która przy całej swej subtelnej, dziewczęcej urodzie, jest wolna, niezależna i silna. Porcelanowa figura ma 87 cm wysokości. Figury i inne propozycje marki Lladró dostępne są w Lladró Boutique w Warszawie przy ul. Pięknej 20 oraz na www.lladro-polska.pl

Lladró to dziś ikoniczna hiszpańska marka, której DNA stanowi unikatowe połączenie talentu i śmiałości jej założycieli z konsekwencją w dążeniu do realizacji obranej wizji. Od figur, przez dodatki wnętrzarskie, na biżuterii kończąc, Lladró jest synonimem współczesnej porcelany artystycznej. Nowością w ofercie marki są dwie duże figury przedstawiające Atenę i Dianę.

Atena, córka Zeusa i Metis, jest symbolem mądrości. Uważana za opiekunkę miasta Aten, była również boginią wojny, pojmowanej jako walka o sprawiedliwość. Starożytna mitologia, pełna legend, bogów i herosów, nieustannie fascynuje współczesnych. Bogactwo jej opowieści oraz głęboka symbolika stanowią również niekończące się źródło inspiracji dla artystów Lladró. Atena ożywa dzięki interpretacji w białej matowej porcelanie, zdobionej złoceniami oraz metalicznymi odcieniami bieli o iryzującym wykończeniu. Towarzyszy jej wierna sowa, symbol mądrości, przedstawiona w porcelanie z wielką dbałością o szczegóły.

Drugą figurą, którą może pochwalić się Lladró, jest imponująca rzeźba bogini Diany ukazanej podczas strzelania z łuku, czyli w sposób charakterystyczny dla niezliczonych dzieł sztuki klasycznej. Stworzona z porcelany o satynowym, matowym wykończeniu zdobiona jest bogatą paletą ziemistych tonów, uwydatnionych subtelnymi akcentami złocistego połysku. Księżyc, który Diana nosi na szyi, jest jej znakiem rozpoznawczym i głównym motywem biżuterii. Obie figury dowodzą wyobraźni projektantów oraz kunsztu i finezji rzemieślników, którzy „przetłumaczyli" wizje artystów na język porcelany.

eprasa.pl 8f2ed28d97

One nigdy nie milczały.

Pięć stuleci artystycznej odwagi

Przez ponad pięćset lat tworzyły w cieniu, wbrew zakazom, poza akademiami i oficjalnym kanonem. Malowały, rzeźbiły, komentowały rzeczywistość, opowiadały o sile, macierzyństwie, wojnie, cielesności i własnej tożsamości. „Kwestia kobieca 1550–2025" to opowieść o twórczyniach, które niezależnie od epoki konsekwentnie zabierały głos i kształtowały historię sztuki, nawet jeśli historia długo nie chciała ich usłyszeć.

tekst **Anna Grużewska**

Historia sztuki przez wieki budowała swoje hierarchie, wyznaczała centra i peryferia, decydowała, kto zostanie zapamiętany, a kto zniknie w przypisie. W tym porządku twórczość kobiet zbyt często traktowano jako wyjątek od reguły, ciekawostkę, osobliwość, marginalny epizod. Tymczasem od renesansu po współczesność artystki nieprzerwanie współtworzyły wizualny język swoich epok, podejmując tematy władzy, cielesności, duchowości, przemocy czy autonomii. „Kwestia kobieca 1550–2025" w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie odsłania tę ciągłość i pokazuje, że to, co uznawano za margines, było w istocie jednym z fundamentów nowoczesnej wrażliwości.

Kobiety przez stulecia funkcjonowały na marginesie oficjalnych narracji – nie dlatego, że ich nie było, lecz dlatego, że nie mieściły się w kanonie pisanym z jednej perspektywy. A jednak malowały królowe i święte, dokumentowały wojny, portretowały siebie bez upiększeń, opowiadały o cielesności, stracie, macierzyństwie i władzy. Twórczość kobiet nie była przypisem do historii sztuki, lecz jej równoległym, konsekwentnie rozwijanym nurtem. „Kwestia kobieca 1550–2025" przypomina, że ten głos nigdy nie zamilkł, zmieniał formę, język i strategie, ale pozostawał wyrazem sprawczości, odwagi i potrzeby opowiadania świata na własnych zasadach. To monumentalna opowieść o obecności, która nigdy nie była wyjątkiem, lecz trwałą częścią historii sztuki. Kuratorka Alison M. Gingeras proponuje „herstorię" pisaną obrazami i rzeźbami, a minimalistyczna aranżacja Doroty Terleckiej sprawia, że to właśnie dzieła wybrzmiewają najmocniej.

„Kwestia kobieca" została przygotowana przez kuratorkę i historyczkę sztuki Alison M. Gingeras, znaną warszawskiej publiczności ze współtworzonej przez nią wystawy „Opowieści okrutne" Aleksandry Waliszewskiej. Tym razem sięga znacznie szerzej – obejmuje ponad pięćset lat twórczości kobiet, od XVI wieku po współczesność, gromadząc blisko 200 prac niemal 150 artystek z różnych epok, regionów i kontekstów kulturowych. To jedna z najbardziej przekrojowych ekspozycji poświęconych twórczości kobiet, a zarazem projekt, który podejmuje próbę przepisania historii sztuki z innej perspektywy.

Wystawa nie tylko rozprawia się z mitem nieobecności artystek, lecz przede wszystkim pokazuje ich trwałą, dynamiczną i konsekwentną działalność.

eprasa.pl 8f2ed28d97



1. Tamara Łempicka, „Piękna Rafaela z zieleni”; **2.** Celia Paul, „Duch dziewczynki z jajkiem”, kolekcja prywatna;
3. Marie-Guillemine Benoist, „Autoportret”, Staatliche Kunsthalle Karlsruhe





eprasa.pl 8f2ed28d97



Przestrzeń wystawy „Kwestia kobieca 1550-2025” w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie. Na drugim planie praca Betty Tompkins, „Kobiety Słowa (Artemisia Gentileschi #2)”, fot. Alicja Szulc.

Jej celem jest zaprezentowanie zróżnicowanej twórczości kobiet oraz wskazanie siły nowego podejścia do dziejów sztuki – takiego, które domaga się sprawiedliwości i oddania głosu „niewidzialnym”. Kobiety, często niedoceniane i działające wbrew społecznym zakazom, nie przestawały tworzyć. Zdeterminowane, wykorzystywały sztukę jako narzędzie potwierdzania własnej obecności i znaczenia indywidualnego doświadczenia.

Tytułowa „kwestia” odsyła do pojęcia, które narodziło się we wczesnonowożytnej Europie jako intelektualna debata o miejscu kobiet w społeczeństwie. Zanim pojawił się nowoczesny feminizm, istniała „kwestia kobieca”, temat podejmowany przez filozofki takie jak Christine de Pizan, kwestionujące zakorzenioną w tradycji mizoginię. Z czasem pojęcie to stało się hasłem politycznej kontestacji i okrzykiem bojowym ruchów emancypacyjnych. Wystawa zapożycza ten historyczny termin, by objąć nim ponad pięć stuleci artystycznej aktywności kobiet i pokazać, że ów spór – o podmiotowość, sprawczość i reprezentację – pozostaje wciąż żywy.

„Kwestia kobieca gromadzi prace niemal 150 artystek, podzielone na dziewięć działów tematycznych. Począwszy od alegorycznych wyobrażeń kobiecej siły, przez artystyczne przedstawienia macierzyństwa, po tematy dostępu do edukacji, wojny, mistycyzmu i własnej tożsamości, wystawa pokazuje, że kobiety konsekwentnie zabierały głos jako twórczynie, krytyczki oraz wizjonerki. Co wiemy o sprawczości kobiet w czasie wojen i w jaki sposób w ważnych momentach dziejowych zmieniają się ich role społeczne? Kwestia kobieca koncentruje się na ciągle żywym dialogu między płcią, władzą i czynnym działaniem artystycznym” – zapowiada Alison M. Gingeras.

Zamiast linearnej chronologii kuratorka proponuje układ tematyczny. Renesansowe i barokowe mistrzynie, takie jak Sofonisba Anguissola czy Artemisia Gentileschi, funkcjonują tu równolegle z artystkami współczesnymi – od Yoko Ono po Tracey Emin i Lubainę Himid. To zestawienia, które podkreślają ciągłość kobiecego autorstwa mimo zmieniających się warunków społecznych i instytucjonalnych. Aby zachować czytelność tej wielowiekowej narracji, ekspozycja koncentruje się przede wszystkim na figuratywnych pracach malarskich oraz rzeźbiarskich, tworząc wizualną historię kobiecego „uwłasnowolnienia”.

Efektem jest ekspozycja, która nie krzyczy, lecz konsekwentnie zmienia optykę. „Kwestia kobieca 1550–2025” nie dopisuje kobiet do istniejącego kanonu, proponuje jego przemyślenie na nowo. Pokazuje, że ich twórczość nie była przypisem ani wyjątkiem, lecz integralną częścią historii sztuki. A sama „kwestia” rozpoczęta wieki temu wciąż pozostaje otwarta.

eprasa.pl 8f2ed28d97

ZDANIEM EKSPERTA

Praca nad tą wystawą była długim i bardzo intensywnym procesem. Rozpoczęliśmy ją już w kwietniu 2025 roku (wystawa otworzyła się 21 listopada ub.r. przyp. red.). Od początku ściśle współpracowaliśmy z kuratorką Alison M. Gingeras, która uczestniczyła we wszystkich decyzjach projektowych. Regularnie spotykaliśmy się online, omawiając zarówno kolejność prac, ich wzajemne relacje, jak i rozwiązania przestrzenne.
Jest to wystawa o bardzo silnym charakterze kuratorskim. W naturalny sposób granica pomiędzy decyzjami aranżacyjnymi a kuratorskimi zaczęła się zacierać. Nawet dobór kolorystyki czy rytm ekspozycji był efektem wspólnego procesu i uzgodnień. Zależało nam na tym, aby ta realizacja nie była opowiadana jako „nasz projekt". Naszą rolą było stworzenie zrównoważonego, minimalistycznego tła. Takiego, które nie konkuruje z dziełami, lecz pozwala im wybrzmieć pełnym głosem. W tym kontekście aranżacja została potraktowana jako narzędzie organizujące, a nie interpretujące. Zależało nam na tym, aby nie budować autonomicznego projektu aranżacyjnego. Naszą rolą było stworzenie warunków przestrzennych, które pozwolą w pełni wybrzmieć narracji kuratorskiej, bez jej wizualnego komentowania. Projektowanie wystawy to często sztuka minimalnych gestów: wyczucia skali, rytmu i proporcji. Decyzji, które nie są widoczne na pierwszy rzut oka, ale decydują o tym, czy całość naprawdę działa. To doświadczenie pokazało nam, jak bardzo projektowanie wystawy polega na wyczuciu proporcji, skali i minimalnych gestów. Takich, które pozwalają sztuce i koncepcji kuratorskiej wybrzmieć w pełni. Ogromnie cieszą nas dobre, kuratorskie recenzje tej realizacji oraz sama możliwość współpracy z MSN i z Alison M. Gingeras. To był zespół i proces, z którego naprawdę wiele wynosimy.



Dorota Terlecka
Biuro Kreacja, projektantka aranżacji wystawy „Kwestia kobieca 1550–2025" w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie



Anna Güntner, „Nieśmiały narzeczony", Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie



Widok wystawy „Kwestia kobieca 1550–2025", fot. Alicja Szulc

NIE PRZEOCZ AUKCJI

5 marca
Sztuka współczesna. Klasycy awangardy po 1945, DESA Unicum, Warszawa, desa.pl

10 marca
20 Aukcja Sztuki Współczesnej, Galeria Xanadu, Warszawa, galeriaxanadu.pl

14 marca
Aukcja Wiosenna, Sopocki Dom Aukcyjny, Galeria w Sopocie, sda.pl

14 marca
Aukcja 238: Aukcja malarstwa, grafiki, rzeźby i rzemiosła artystycznego, Dom Aukcyjny DESA, Kraków, desa.art.pl

18 marca
Kobiety w sztuce, Sopocki Dom Aukcyjny, Galeria w Warszawie, sda.pl

24 marca
Szkło. Sztuka. Design, DESA Unicum, Warszawa, desa.pl

eprasa.pl 8f2ed28d97

Splot *istnienia*

W warszawskiej Zachęcie możemy odkrywać twórczość Krystyny Wojtyny-Drouet. Intensywną, bezkompromisową, pełną napięć między materią a emocją.

tekst **Anna Grużewska**



Dokumentacja pracowni Krystyny Wojtyny-Drouet, fot. Jędrzej Sokołowski, archiwum Zachęty



W setną rocznicę urodzin Krystyny Wojtyny-Drouet Narodowa Galeria Sztuki zaprasza do zanurzenia się w twórczości jednej z najważniejszych postaci polskiej szkoły tkaniny, artystki, dla której krosno było nie tylko narzędziem, lecz sposobem życia.

Ekspozycja „Ja dla siebie nie istnieję" (czynna do 4.04.2026 roku) obejmuje dwadzieścia tkanin powstałych na przestrzeni ponad siedemdziesięciu lat pracy twórczej – od wczesnych lat 50. XX wieku po realizacje późniejsze. To przekrojowa opowieść o ewolucji języka artystycznego: od figuracyjnych form wyrastających bezpośrednio ze struktury splotu, przez coraz bardziej syntetyczne i abstrakcyjne kompozycje, aż po liryczne, nastrojowe prace z dojrzałego okresu. Wielkoformatowe realizacje, takie jak „Uliczka" z 1962 roku czy „Kwitnące wzgórza" z 1978, można oglądać po raz pierwszy od ponad dwóch dekad. Ich powrót pozwala zobaczyć skalę i konsekwencję tej praktyki, rozpiętej między materialną dyscypliną a malarską wrażliwością.

Wojtyna-Drouet należy do pierwszego pokolenia artystek tworzących polską szkołę tkaniny – zjawiska, które po I Biennale Tkaniny Artystycznej w Lozannie w 1962 roku zyskało międzynarodowe uznanie. Polskie artystki wyróżniało wówczas eksperymentalne podejście do medium, silne podkreślenie materialności i plastyki splotu. To środowisko wyrosło między innymi z pracowni warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, gdzie Wojtyna-Drouet studiowała w latach 1946–1953, uzyskując dyplom u Eleonory Plutyńskiej. Jej późniejsza obecność na międzynarodowych biennale w Lozannie, udział w Triennale Tkaniny w Łodzi czy Quadriennale w Erfurcie potwierdzają rangę, jaką szybko zyskała jej twórczość. Dziś jej gobeliny znajdują się

eprasa.pl 8f2ed28d97

Przy krośnie czas płynie inaczej. Nici splatają się w pejzaże, a powtarzalny gest staje się formą skupienia i obecności. W setną rocznicę urodzin Krystyny Wojtyny-Drouet Zachęta przypomina twórczość artystki, która uczyniła z tkaniny autonomiczne medium sztuki – intensywne, zmysłowe i bezkompromisowe.



Artystka w pracowni, archiwum Krystyny Wojtyny-Drouet.

w najważniejszych kolekcjach muzealnych w Polsce i za granicą – od Warszawy i Łodzi po Angers i Filadelfię.

Wystawa w Zachęcie nie ogranicza się jednak do prezentacji gotowych dzieł. Równie ważne są archiwalne przedmioty z pracowni artystki: receptury barwierskie, próbki tkanin, przykłady technik, takich jak żakard czy druk na tkaninie, a także kolekcja autorskiej odzieży z samodziału. Te elementy odsłaniają zaplecze warsztatowe i pozwalają zrozumieć, że w jej przypadku proces twórczy był równie istotny jak efekt końcowy. Tkanie jawi się tu jako działanie rozciągnięte w czasie, powtarzalne i medytacyjne – naciąganie osnowy, barwienie wełny, codzienne przesuwanie czółenka, zdejmowanie gotowych gobelinów z krosna. To rytm pracy, który staje się formą zamieszkiwania świata. Perspektywa przyjęta przy opracowywaniu wystawy nawiązuje do procesualnego rozumienia rzemiosła, bliskiego myśli kuratora Tima Ingolda. Zakłada ono, że forma nie jest narzucana materii z zewnątrz, lecz wyłania się w relacji z nią – w dialogu między ręką a włóknem. Twórczość Wojtyny-Drouet doskonale wpisuje się w takie ujęcie. Jej tkaniny nie są realizacją z góry ustalonego planu, lecz rezultatem uważnego wsłuchiwania się w materiał, podążania za jego właściwościami, napięciem i kolorem. W tym sensie artystka „nie istnieje dla siebie", bo jej podmiotowość rozprasza się w działaniu, w relacji z materią, w powtarzalnym geście.

Współczesne realizacje włączone do ekspozycji poszerzają tę perspektywę. Instalacja Marii Oblickiej i Alexandra Cabezy-Trigga zestawia film dokumentujący pracę artystki przy krośnie z fotografiami z jej dawnych podróży, budując opowieść o czasie pracy i odpoczynku, o splocie codzienności i sztuki. Agnieszka Grodzińska sięga po archiwalne materiały Wojtyny-Drouet, traktując je jako punkt wyjścia do refleksji nad sposobami zapisu i prezentacji praktyki twórczej. W ten sposób dziedzictwo artystki zostaje uruchomione w teraźniejszości – jako inspiracja i pole dialogu.

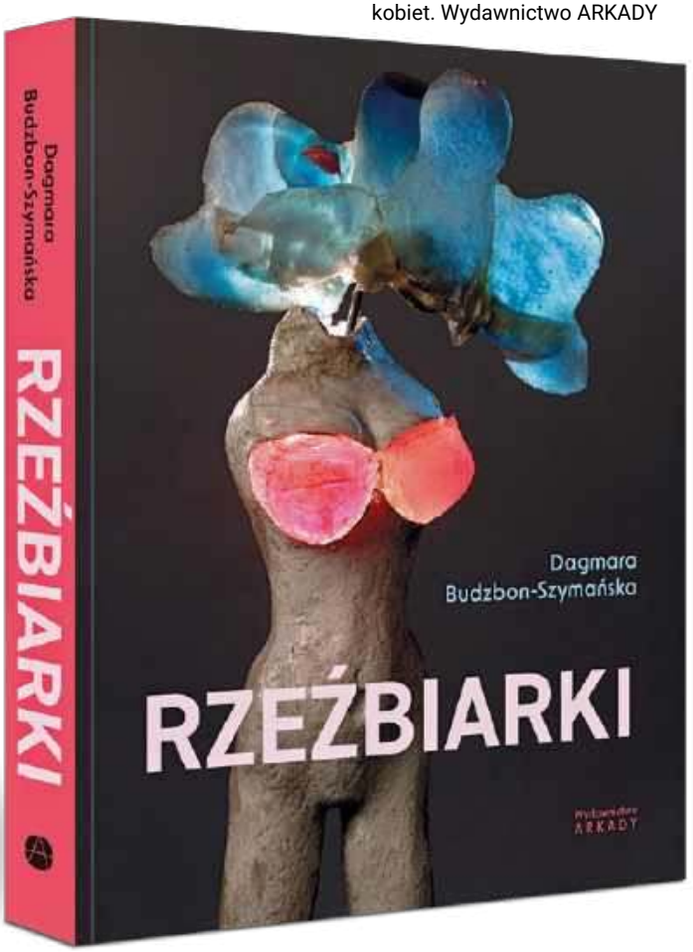
Krystyna Wojtyna-Drouet stworzyła ponad 350 tkanin. Jej dorobek, uhonorowany w 2023 roku Złotym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis", jest świadectwem konsekwencji i oddania medium, które przez dekady pozostawało na styku sztuki i rzemiosła. W Zachęcie jej prace odzyskują pełną skalę i zmysłową intensywność. Widz wchodzi w przestrzeń utkanych krajobrazów, pulsujących barw i struktur, które wciągają spojrzenie, ale też przypominają o ciężarze i fakturze włókna. To spotkanie z materią, która nie jest bierna – reaguje, opiera się, współtworzy. „Ja dla siebie nie istnieję" można czytać jako deklarację skromności, lecz równie dobrze jako manifest głębokiego zanurzenia w procesie. W twórczości Wojtyny-Drouet artystka nie stoi ponad materiałem. Jest częścią splotu. A jej tkaniny – rozpięte między rzemiosłem a malarstwem, między ciszą pracowni a międzynarodową sceną – przypominają, że sztuka może rodzić się z cierpliwości, powtarzalności i czułej relacji z materią.

eprasa.pl 8f2ed28d97

Kobiety, które wyrzeźbiły sobie miejsce w historii

Przez wieki rzeźba była domeną mężczyzn – ciężka, monumentalna, związana z fizycznym wysiłkiem i walką z materią. W książce „Rzeźbiarki" Dagmara Budzbon-Szymańska przywraca głos artystkom, które mimo stereotypów, braku dostępu do edukacji oraz życia w cieniu swoich mężów tworzyły z pasji silniejszej niż uprzedzenia. To opowieść o kobietach, które udowodniły, że talent nie ma płci, a siła w sztuce nie zawsze mierzy się wagą kamienia.

tekst **Anna Grużewska**



W „Rzeźbiarkach" autorka ukazuje historię polskiej rzeźby z perspektywy kobiet. Wydawnictwo ARKADY

W książce „Rzeźbiarki" historia polskiej rzeźby zostaje opowiedziana na nowo – nie z perspektywy pomnikowych realizacji i podręcznikowych dat, lecz poprzez doświadczenia kobiet, które musiały mierzyć się nie tylko z kamieniem, brązem czy metalem, ale też z konwenansami, uprzedzeniami i własnymi ograniczeniami. To opowieść o artystkach, dla których tworzenie było aktem odwagi.

Dagmara Budzbon-Szymańska kreśli portrety dwudziestu siedmiu twórczyń – od działającej pod koniec XIX wieku Antoniny Rożniatowskiej, przez rozchwytywaną autorkę pomników Olgę Niewską i wybitną animalistkę Magdalenę Gross, po awangardową Katarzynę Kobro. W książce spotykają się także ikony drugiej połowy XX wieku: Alina Ślesińska, Alina Szapocznikow, Magdalena Abakanowicz czy Barbara Falender, a obok nich najmłodsze artystki, takie jak Martyna Pająk, tworząca organiczne formy, i Ola Nenko, spawająca swoje rzeźby z metalu. Razem tworzą wielogłosową narrację o ambicji, pasji i determinacji, która zmieniała oblicze polskiej rzeźby.

Autorka nie ogranicza się do faktografii. Łączy wnikliwe analizy dzieł z fascynującymi biografiami, budując dynamiczną, nie-

Autorka nie ogranicza się do faktografii. Łączy wnikliwe analizy dzieł z fascynującymi biografiami.

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl 8f2ed28d97



Katarzyna Kobro, Moskwa, ok. 1919, kolekcja prywatna, fot. Archiwum Muzeum Sztuki w Łodzi

Katarzyna Kobro

1898–1951

Nie ma kilku rozwiązań; jest jedno – najkrótsze i najwłaściwsze.

Choć zostało po niej zaledwie dwadzieścia jeden rzeźb, jeden obraz na szkle oraz kilka pejzaży, Katarzyna Kobro zaliczana jest do najważniejszych i najbardziej radykalnych artystek XX wieku. Znacząco wyprzedziła swą epokę i, jak to najczęściej bywa z osobami wyprzedzającymi epokę, umarła bez grosza przy duszy, odtrącona przez świat artystyczny. Przez lata była bardziej znana jako żona Władysława Strzemińskiego, wybitnego malarza, twórcy unizmu, niż jako artystka z własnymi dokonaniami. A jednak sztuka była dla niej wszystkim, ona zaś w tej dziedzinie okazała się absolutnie bezkompromisowa – całe życie kroczyła raz obraną drogą, zwoich prac nie sprzedawała, wierzyła w rytm i harmonię objawiające się przez obliczenia matematyczne i nie wahała się publicznie krytykować innych, mniej radykalnych artystów.

Ja jednak, gdy rozmyślam o Kobro, nie myślę o jej przestrzennych, starannie wymierzonych i zaplanowanych kompozycjach, dzięki którym jest dziś znana. Myślę natomiast o sztuksowym zającu, którego uszyła w czasie wojny dla swojej córki Niki Strzemińskiej, a który potem trafił w ręce malutkiej Moniki Krygier – obecnie wykładowczyni na łódzkiej Akademii Sztuki Pięknych.

Sztuksowy zając to prosty w formie pluszak. Dziś śmiało można by go uznać za dzieło rzeźbiarskie, natomiast kiedy powstał, był po prostu zabawką.

Dagmara Budzbon-Szymańska kreśli portrety dwudziestu siedmiu twórczyń – od działającej pod koniec XIX wieku Antoniny Rożniatowskiej, przez rozchwytywaną autorkę pomników Olgę Niewską i wybitną animalistkę Magdalenę Gross, po awangardową Katarzynę Kobro.

mal literacką opowieść o drodze kobiet do artystycznej niezależności. Co więcej, oddaje im głos – w książce wybrzmiewają autentyczne cytaty z listów, archiwów, wywiadów i osobistych rozmów. Dzięki temu „Rzeźbiarki" stają się nie tylko historycznym studium, lecz także intymnym dialogiem z twórczyniami, które wyrzeźbiły sobie miejsce w świecie sztuki.

Rzeźba to medium wymagające fizycznej siły, pracy z ciężkim materiałem, często w monumentalnej skali. Czy w biografiach bohaterek widać, że ten aspekt zawodu dodatkowo wzmacniał stereotypy wobec kobiet?

Dagmara Budzbon-Szymańska: Aspekt ciężkiej pracy, do tego niejednokrotnie wiążącej się z brudem i potem, to zdecydowanie jeden z najważniejszych powodów, dla których na przestrzeni wieków rzeźba uważana była za dziedzinę typowo męską. Przez setki lat, słysząc słowo rzeźbiarz, wyobrażano sobie walczącego z trudnym w obróbce materiałem mężczyznę. Kobiet rzeźbiarek właściwie nie było, a przynajmniej było ich niewiele. W słynnych „Żywotach najsławniejszych malarzy, rzeźbiarzy i architektów" Giorgio Vasari opisał tylko jedną – działającą w Bolonii Properzię de' Rossi. Dopiero w drugiej połowie XIX wieku coraz więcej kobiet zaczęło decydować się na karierę rzeźbiarską, ze zdumieniem odkrywając, że radzą sobie z materiałem podobnie jak mężczyźni. Z czasem okazało się wręcz, że jeśli nie chcą, wcale nie muszą rzeźbić w kamieniu – pojawienie się w połowie XX wieku nowych materiałów pozwoliło artystkom pracować ze znacznie bardziej plastycznymi żywicami, a nawet z gąbkami, które były lekkie i pozwalały na samodzielne przenoszenie prac.

Czy podczas pracy nad książką odkryła Pani historię, która szczególnie Panią poruszyła albo zmieniła sposób myślenia o polskiej rzeźbie?

Każda artystka, z którą miałam do czynienia pisząc książkę – czy to poprzez osobiste spotkanie z nią i rozmowę, czy przez to, co o nich czytałam – zrobiła na mnie wrażenie i w jakiś sposób zostawiła we mnie cząstkę siebie. Bardzo trudno przywołać mi jedną konkretną historię – musiałam opowiedzieć o wszystkich! Życie każdej z nich dyktowane było pasją do sztuki, chęcią kontaktu z nią – także fizycznego – oraz pragnieniem udowodnienia, że wbrew powszechnym opiniom kobieta doskonale radzi sobie z każdą dziedziną sztuki, że płeć nie ma tu najmniejszego znaczenia.

Jak wyglądał proces zbierania cytatów i budowania „dialogu" z artystkami? Czy miała Pani momenty, w których czuła Pani, że któraś z nich prowadzi Panią przez swoją historię?

eprasa.pl 8f2ed28d97

Autorka wybrała kilka przedstawicielek danego okresu, by pokazać rozwój rzeźby, a także zmiany w pozycji kobiet na polskiej scenie artystycznej.



Barbara Falender, fot. z archiwum artystki

Barbara Falender

ur. 1947

Jak się coś zaczęło, to trzeba to skończyć.

Pracownia Barbary Falender na Starym Mieście w Warszawie okazuje się prawdziwą skarbnicą. Pełno w niej rzeźb, rysunków, notatek; jest miejsce na stół i biurko, a nawet na fortepian, na którym artystka gra, kiedy tylko ma na to chwilę.

Ten fortepian to tak naprawdę jej kotwica, przenosząca ją do czasów dzieciństwa, kiedy jako mała dziewczynka siadała do niego, podczas gdy jej siostry bawiły się na trzepaku, a ona wiedziała, że musi grać, że musi odrobić kolejną lekcję. Muzyka nauczyła ją, że jak się coś zaczęło, to trzeba to skończyć.

Fortepian podarował jej ojciec, który sam miał talent muzyczny, ale życie nigdy nie pozwoliło mu go rozwinąć. Może właśnie dlatego, kiedy tylko zrozumiał, że córka też go przejawia, bez wahania kupił jej drogi i stary instrument, ledwo mieszczący się w ich małym wrocławskim mieszkaniu.

Od tej pory fortepian towarzyszył jej zawsze – najpierw gdy uczyła się w szkole muzycznej, potem gdy poruszona wypowiedzią swego nauczyciela na temat miejsca, gdzie można uczyć się sztuki, wybrała szkołę plastyczną. Instrument pojechał z nią również do Warszawy, dokąd przeprowadziła się, będąc w liceum. Rozstała się z nim tylko na chwilę – kiedy powróciła do Wrocławia, by dokończyć edukację w ukochanej szkole – ale teraz znów stoi w jej pracowni.

Zbieranie materiałów i osobistych wypowiedzi artystek to chyba najbardziej emocjonujący moment mojej pracy. Czytając to, co powiedziały, albo słuchając ich lub opowieści o nich, które snuły ich dzieci, odkrywałam zupełnie nowe światy i otwierały się przede mną nowe drzwi. Wiele wypowiedzi, które cytuję w książce, znalazłam w materiałach archiwalnych, takich jak listy artystek, ich wypowiedzi w gazetach, w radiu. Z artystkami, które nadal tworzą, rozmawiałam osobiście, a każda taka rozmowa była dla mnie niezwykle odkrywcza, bo pokazywała mi prawdziwe pragnienia tworzenia, prawdziwą historię – niekoniecznie taką, jaką znajdzie się w książkach, ale ludzką, życiową.

Czy można wskazać wspólny rys charakteru łączący Antoninę Rożniatowską, Katarzynę Kobro i Magdalenę Abakanowicz, mimo że dzieli je kilka pokoleń i zupełnie inne realia?

Jak najbardziej! Taka nić łączy zresztą wszystkie opisane przeze mnie artystki – to nić zamiłowania do sztuki od wczesnych lat dziecięcych, nieustannego parcia do przodu, odnajdywania się w nowych okolicznościach, pokonywania barier, stereotypów, walki z materiałem, a czasem i z samą sobą i swoimi słabościami.

Za czasów Rożniatowskiej kobiety nie miały jeszcze wstępu na uczelnie, artystka nie znała więc wielu innych kobiet, które mogłyby ją zainspirować do kariery, jaką wybrała. A jednak została rzeźbiarką i udowodniła, że radzi sobie tak samo dobrze jak jej solidnie wykształceni koledzy po fachu. Sama też uczyła inne kobiety – wykładała na Wyższych Kursach dla Kobiet im. Adriana Baranieckiego w Krakowie.

Katarzyna Kobro należała do pokolenia kobiet, które już mogły kształcić się na uczelniach – i szybko z tego skorzystała. Jednak mimo tego, że dziś zalicza się ją do najciekawszych i najbardziej oryginalnych rzeźbiarek XX wieku, przez całą swą karierę żyła w cieniu męża, Władysława Strzemińskiego. Rzeźbiąc i tworząc, mimo wszystko udowodniła, że nie robiła swej sztuki po to, by zdobyć uznanie, ale z głębokiej potrzeby tworzenia.

Magdalena Abakanowicz od razu na początku studiów usłyszała, że nigdy nie będzie rzeźbiarką, bo ma słabe wyczucie formy. Skierowała się więc ku tkaninie i powoli, systematycznie, tworząc w tej technice, doszła do rozwiązań rzeźbiarskich. Dziś jest jedną z najbardziej rozpoznawalnych globalnie osób artystycznych pochodzących z Polski, a jej rzeźby zobaczyć można w miastach na całym świecie.

W książce pojawiają się zarówno postacie kanoniczne, jak i mniej znane. Jak decydowała Pani o tym, które artystki znajdą się w tym gronie dwudziestu siedmiu?

eprasa.pl 8f2ed28d97



Dagmara Budzbon-Szymańska pokazuje, że rzeźba jest niezwykle różnorodna, że potrafi być kolorowa i zupełnie intymna.

Bohaterki tworzą wielogłosową narrację o ambicji, pasji i determinacji, która zmieniała oblicze polskiej rzeźby.

To był bardzo trudny wybór. Podobnie jak w mojej poprzedniej książce, „Mistrzynie. Eseje o polskich artystkach", chciałam wybrać takie postaci, których życiorysy wzięte razem opowiedziałyby historię polskiej rzeźby. Wybrałam więc po kilka przedstawicielek danego okresu, by pokazać rozwój rzeźby, a także zmiany w pozycji kobiet na polskiej scenie artystycznej. Sama jestem wielką wielbicielką rzeźby – ze względu na jej haptyczność, na to, że może operować tak wieloma różnymi materiałami, technikami, kolorami. I także to chciałam pokazać w mojej książce: że rzeźba jest niezwykle różnorodna, że potrafi być kolorowa i szara, krucha i trwała, monumentalna i zupełnie intymna. I to pragnienie rozkochania czytelników w różnorodności rzeźby także dyktowało mój wybór.

Rzeźbiarki w Pani opowieści zmagają się nie tylko z materią, ale i z konwenansami czy uprzedzeniami. Czy dziś w przypadku najmłodszych artystek te bariery wciąż są obecne, tylko w innej formie?

Od połowy wieku XIX do dziś czasy się zmieniły – dzisiaj to kobiety stanowią większość na uczelniach artystycznych, pokazują swe prace w galeriach i muzeach. A jednak nadal stykają się ze stereotypami dotyczącymi ich działalności, nadal muszą pokonywać tabu. Nadal można spotkać się z opinią, że kobiety nie mają wyobraźni przestrzennej albo że spawana rzeźba może runąć, bo wykonała ją kobieta. W muzeach i galeriach dzieła artystek stanowią zaledwie kilka procent zbiorów, niewiele z nich jest też pokazywanych na ekspozycjach stałych. Na rynku sztuki prace kobiet wciąż osiągają niższe ceny niż prace mężczyzn. Więc nadal sporo jest do zrobienia, nadal istnieje wiele barier do przezwyciężenia.

Czy po zakończeniu pracy nad „Rzeźbiarkami" patrzy Pani inaczej na przestrzeń publiczną: pomniki, rzeźby plenerowe, detale architektoniczne?

Rzeźba w przestrzeni publicznej to jeden z tematów, który niezwykle mnie pasjonuje. Z zainteresowaniem odwiedzam różne miasta i patrzę na to, co stoi tam na placach i ulicach. Dla wielu z opisanych przeze mnie rzeźbiarek rzeźba w przestrzeni publicznej także stanowiła i stanowi bardzo ważny temat. Z wieloma z nich o tym rozmawiałam i zgadzałyśmy się co do jednego – nasze miasta potrzebują odczarowania, jeśli chodzi o rzeźbę miejską, potrzebują lekkości, potrzebują nowych prac, które staną na naszych ulicach i w parkach, żeby umożliwić każdemu kontakt ze sztuką nie tylko w galeriach, ale także tak po prostu, na co dzień. Ja taki kontakt uwielbiam – jest dla mnie bardzo ważny i upiększa każdy mój spacer po mieście.

Wiele z opisanych artystek prowadziło intensywne, nierzadko burzliwe życie prywatne. Jak znaleźć równowagę między biografią a analizą dzieła, by nie sprowadzić twórczości do anegdoty?

To trudne zagadnienie, bo czasami życiorysy artystek są tak ekscytujące, że ich sztuka schodzi na dalszy plan. Jestem jednak zdania, że jeśli ich burzliwe przygody mogą skłonić kogoś do zgłębienia ich sztuki i spojrzenia na nią świeżym okiem, a może nawet do odwiedzenia wystawy czy muzeum, w którym jej prace się znajdują, to jest to jak najbardziej w porządku!



Dagmara Budzbon-Szymańska
Historyczka sztuki, pisarka, tłumaczka, absolwentka londyńskiego Courtauld Institute of Art oraz Uniwersytetu Sieneńskiego, od lat przybliża czytelnikom to, co w sztuce najciekawsze. Po sukcesie publikacji „Mistrzynie. Eseje o polskich artystkach" wraca z książką poświęconą rzeźbie i jej twórczyniom.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Agata Brzezińska, szefowa polskiego oddziału Pradery, właściciela DOMOTEKI.

„Od 20 lat rozwijamy DOMOTEKĘ jako wyspecjalizowany obiekt handlowy w segmencie wyposażenia wnętrz. To koncept o bardzo ugruntowanej pozycji rynkowej, który odpowiada na potrzeby zarówno klientów indywidualnych, jak i środowiska architektów.”

DOMOTEKA zachwyca

Warszawska DOMOTEKA to ważny adres dla miłośników designu i pięknych wnętrz. Przez kolejne miesiące będziemy prezentować zachwyty redaktor naczelnej związane z tym wyjątkowym miejscem. Ale najpierw poznajcie samą DOMOTEKĘ, miejsce pełne wnętrzarskich inspiracji.

tekst **Anna Grużewska**



DOMOTEKA jest naturalnym punktem spotkań branży. Chętnie odwiedzają ją architekci, którzy doceniają koncentrację wielu renomowanych marek.

Są adresy, które zna każdy miłośnik pięknych wnętrz. To sprawdzone miejsca, do których wraca się po jakościowe marki i dobre decyzje. Warszawska DOMOTEKA już od 20 lat umacnia swoją pozycję jednego z najważniejszych centrów wyposażenia wnętrz w Polsce – i pozostaje pierwszym wyborem dla tych, którzy urządzają swoje domy i mieszkania nieco bardziej świadomie. Położona zaledwie 20 minut od centrum Warszawy, jest łatwo dostępna zarówno dla mieszkańców stolicy, jak i klientów z całego regionu. Dogodne położenie w kompleksie Homepark Targówek sprzyja spokojnym wizytom i komfortowemu planowaniu zakupów, tak, by kluczowe decyzje dotyczące aranżacji wnętrz były dopasowane nie tylko do stylu życia, ale i założonego budżetu.

Centrum realizuje swoją ideę „sztuki dobrego życia". W praktyce oznacza to możliwość stworzenia dopracowanego, spójnego wnętrza. Bez kompromisów i konieczności przemierzania miasta w poszukiwaniu kolejnych elementów wyposażenia. Ponad 60 salonów tworzy razem imponującą, a zarazem starannie wyselekcjonowaną ofertę. Meble, oświetlenie, stoły, sofy, łóżka, tekstylia, zabudowy kuchenne, dekoracje – wszystko do dotknięcia i wypróbowania w jednym miejscu.

DOMOTEKA od lat jest także naturalnym punktem spotkań branży. Chętnie odwiedzają ją architekci, którzy doceniają koncentrację wielu renomowanych marek w jednym miejscu oraz możliwość pokazania klientom mebli na żywo. Dla profesjonalistów to także oszczędność czasu i dostęp do szerokiego spektrum stylów, materiałów i nowoczesnych rozwiązań. Dla klientów - poczucie bezpieczeństwa i wsparcie eksperckie na każdym etapie realizacji. Wciąż odbywają się tu wydarzenia branżowe i spotkania z ekspertami. Przez dwie dekady stała się nie tylko centrum zakupowym, ale także miejscem, gdzie można poznać trendy i uzupełnić swoją wiedzę.

„Od 20 lat rozwijamy DOMOTEKĘ jako wyspecjalizowany obiekt handlowy w segmencie wyposażenia wnętrz. To koncept o bardzo ugruntowanej pozycji rynkowej, który odpowiada na potrzeby zarówno klientów indywidualnych, jak i środowiska architektów. Skala działalności – ponad 60 salonów i 600 marek – zapewnia nam realną przewagę konkurencyjną, umożliwiając kompleksową obsługę procesu urządzania domu w jednej lokalizacji. Naszym celem jest dalsze wzmacnianie wartości DOMOTEKI jako przestrzeni dobrze zarządzanej i atrakcyjnej biznesowo, która jednocześnie realizuje ideę sztuki dobrego życia" - mówi Agata Brzezińska, szefowa polskiego oddziału Pradery, właściciela DOMOTEKI.

DOMOTEKA jest dla mnie miejscem konsekwentnym i wciąż aktualnym. Dwadzieścia lat obecności na rynku, dogodna lokalizacja blisko centrum Warszawy i silne relacje ze środowiskiem architektów sprawiają, że to adres, który nie stracił na znaczeniu. Jeśli urządzając swój dom, szukamy ciekawych polskich i europejskich marek, warto zacząć właśnie tutaj.

www.domoteka.pl

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl 8f2ed28d97

Tu odnajdziemy **prawdziwy relaks**

Współczesne trendy wnętrzarskie pokazują, że luksus nie musi oznaczać wyjazdu do hotelu. Coraz częściej odnajdujemy go we własnej łazience – w wannach wolnostojących, prysznicach typu walk-in i armaturze, która łączy design z technologią. Podpowiadamy, jak stworzyć przestrzeń zaprojektowaną nie tylko do pielęgnacji ciała, lecz także do regeneracji umysłu.

tekst **Robert Pieńkowski**

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl 8f2ed28d97



Kolekcja Albiano udowadnia, że biel może grać pierwszoplanową rolę – niczym rozświetlony słońcem śnieg pochłania i odbija promienie, budując wrażenie lekkości oraz przestronności. Wielkoformatowe płyty o wykończeniu lappato subtelnie mienią się krystalicznym połyskiem, reagując na każdą zmianę oświetlenia i odsłaniając głębię swojej struktury. Delikatny dekor inspirowany liśćmi japońskiego miłorzębu przełamuje minimalistyczną czystość, wprowadzając organiczny rytm i miękkie ciepło natury. Dzięki temu łazienka stanie wnętrzem, w którym nowoczesna elegancja spotyka się z atmosferą ciszy i ukojenia. **TUBĄDZIN**

eprasa.pl 8f2ed28d97



W domowym SPA warto wyodrębnić kilka przestrzeni: część mokrą (prysznic, wanna, misa do masażu stóp), strefę sauny lub łaźni parowej (jeśli mamy na to przestrzeń), obszar relaksacyjny z siedziskami, np. wygodny fotel, oraz strefę przechowywania – na ręczniki, kosmetyki i akcesoria wellness. Dzięki temu unikniemy chaosu, co jest szczególnie kluczowe w małych przestrzeniach. **53STUDIO**

Jak stworzyć domowe SPA? Pięć kluczowych zasad

Projektowanie domowej strefy SPA to proces, który zaczyna się od właściwego wyboru miejsca. Kluczowe jest poczucie odizolowania od codziennych bodźców i stworzenie przestrzeni, która już samą lokalizacją wprowadza w stan wyciszenia. Najlepiej sprawdzają się części domu oddalone od wejścia i głównych ciągów komunikacyjnych – poddasze, strefa przy ogrodzie czy w sąsiedztwie tarasu. Otwarcie na zieleń i kontakt z naturą mają realne, terapeutyczne znaczenie i wzmacniają regeneracyjny charakter wnętrza.
Ogromną rolę odgrywa dostęp do światła dziennego. Naturalne oświetlenie wspiera rytm dobowy, poprawia samopoczucie i buduje atmosferę sprzyjającą relaksowi. Duże przeszklenia, okna dachowe czy drzwi tarasowe podnoszą komfort użytkowania przestrzeni. Światło powinno być integralnym elementem koncepcji – tak komponowanym, aby podkreślało kluczowe funkcje, na przykład strefę kąpielową, i wzmacniało wrażenie harmonii.
Esencją domowego SPA są naturalne materiały. Drewno o wyraźnym usłojeniu, najlepiej olejowane, ociepla wnętrze i poprawia akustykę. Kamień lub spieki w stonowanych, ziemistych barwach budują poczucie stabilności i trwałości. Mikrocement sprawdza się w strefach mokrych, zapewniając spójność wizualną, a tkaniny takie jak len, wełna czy bawełna wprowadzają miękkość i przyjazną zmysłom fakturę. Matowe, porowate powierzchnie i organiczne struktury sprzyjają odprężeniu, ponieważ kontakt z naturalnym materiałem działa kojąco na ciało i psychikę.
Równie istotny jest przemyślany układ funkcjonalny. Warto wyodrębnić część mokrą z wanną lub prysznicem, ewentualnie strefę sauny, obszar relaksu z wygodnym siedziskiem oraz miejsce do przechowywania ręczników i akcesoriów. Taki podział porządkuje przestrzeń i minimalizuje chaos, co ma znaczenie zwłaszcza w mniejszych wnętrzach.
Ostateczny charakter nadają detale: warstwowe, regulowane oświetlenie sztuczne, ogrzewanie podłogowe, odpowiednia akustyka zapewniona przez miękkie materiały oraz subtelne zapachy w postaci olejków czy dyfuzorów. Domowe SPA przestaje być dziś synonimem luksusu, a staje się świadomą inwestycją w zdrowie i równowagę. Nawet niewielka, dobrze zaprojektowana przestrzeń może stać się azylem, który pomaga odzyskać energię i zadbać o siebie w najbardziej wymagających momentach roku.

Z D A N I E M E K S P E R T A



Aneta Szpoton-Dziąćko
53STUDIO

eprasa.pl 8f2ed28d97



AQUAROCK

OMNIRES

eprasa.pl 8f2ed28d97



Kontakt z wodą w łazience może negatywnie wpłynąć na trwałość tradycyjnych ościeżnic. Po zalaniu mogą one spuchnąć i ulec trwałemu uszkodzeniu. HYDRO PROTECT™ z serii PORTA SYSTEM to 100% wodoodporna ościeżnica, odporna nawet na intensywny kontakt z wodą. Starą, zniszczoną ościeżnicę możesz wymienić na HYDRO PROTECT™ bez remontu łazienki.
PORTA



Kolekcja brodzików OMNIRES AQUAROCK to połączenie perfekcyjnie wyważonej, minimalistycznej formy oraz inspirowanych naturą barw. Oprócz ceglanej terracotty i oliwkowej zieleni paleta obejmuje także ciepłą szarość, wyrazistą czerń, klasyczną biel oraz piaskowy beż.
W połączeniu z szeroką gamą rozmiarów i możliwością docięcia brodziki precyzyjnie dopasowują się do indywidualnego stylu wnętrza.
OMNIRES

eprasa.pl 8f2ad28d97

Zaprojektowana przez Paulinę Shacalis kolekcja kompozytowych brodzików prysznicowych OMNIRES AQUAROCK o matowej powierzchni przypominającej drobny piasek i najwyższej klasie antypoślizgowości. Dostępna w sześciu kolorach inspirowanych naturą.



AQUAROCK

omnires.com/aquarock

eprasa.pl 8f2ed28d97



eprasa.pl 8f2ed28d97



Nowoczesna łazienka w odcieniach piasku i ciepłego brązu staje się domową strefą wyciszenia – rytmiczna faktura ściany, drewniana zabudowa z podwójną umywalką oraz przeszklona strefa kąpielowa budują przestrzeń, w której design spotyka się z atmosferą prywatnego SPA.

YUGO to umywalka, która przekracza granice czystej funkcji, stając się rzeźbiarskim symbolem równowagi między stabilnością a lekkością. Jej forma wyrasta z harmonijnego przenikania kwadratu i koła – geometrii porządku i otwartości – tworząc sylwetkę jednocześnie wyrazistą i subtelną. Cienkie, płynne krawędzie, dopracowane krzywizny i idealnie skalibrowana głębokość podnoszą komfort codziennego użytkowania, zamieniając zwykły gest w moment skupienia. Inspirowana japońską estetyką prostoty i szacunku dla materiału, wykonana z trwałej, w pełni recyklingowalnej ceramiki, YUGO wprowadza do łazienki atmosferę ciszy, ładu i świadomego piękna. **SCARABEO**

eprasa.pl 8f2ed28d97



Szafka podumywalkowa Bernstein VIREO 120 cm jest wytrzymała, wielokrotnie lakierowana. Fronty wykonano z MDF, a powierzchnie wewnętrzne są w nowoczesnym kolorze antracytowym. Dzięki temu, że jest wstępnie zmontowana, zapewnia łatwy i szybki montaż na ścianie. Ma pięć lat gwarancji. **BERNSTEIN**

Jak wybrać odpowiednie meble łazienkowe?

Pierwszą rzeczą, którą należy wziąć pod uwagę, jest wielkość łazienki. Przed rozpoczęciem zakupu mebli należy dokładnie zmierzyć pomieszczenie. Wybór mebli powinien być dostosowany do dostępnej przestrzeni, aby uniknąć przepełnienia. Łazienka jest często małym pomieszczeniem. Szafka podumywalkowa z dużą ilością szuflad pomaga maksymalnie wykorzystać posiadaną przestrzeń. W przypadku dużej łazienki opcje są bardziej zróżnicowane: podwójna szafka pod umywalkę, szafka boczna wysoka do przechowywania, szafka dolna. Wilgoć jest wszechobecna w łazience. Materiały użyte do produkcji mebli muszą być zatem wodoodporne. Doskonałym wyborem jest na przykład płyta MDF. Jest ona naturalnie wodoodporna i nadaje łazience ciepłego charakteru. Warto również rozważyć designerskie meble z umywalkami wykonanymi z odlewu mineralnego. Styl mebli łazienkowych określi atmosferę pomieszczenia. Możesz zdecydować się na nowoczesny styl z meblami o prostych liniach i stonowanych kolorach. Możesz też preferować bardziej klasyczny styl z drewnianymi meblami o wyszukanych wykończeniach. Ważne jest, aby styl mebli był spójny z resztą wystroju łazienki. Kolory również odgrywają istotną rolę. Powinny one harmonizować z pozostałymi elementami w łazience. W Bernstein uważamy, że łazienka to pomieszczenie, w którym wiele artykułów i akcesoriów musi znaleźć swoje miejsce. Dlatego też meble łazienkowe muszą oferować efektywne rozwiązania w zakresie magazynowania. Wybierz meble z szufladami i półkami, aby uporządkować kosmetyki, ręczniki lub przybory toaletowe. Szafka wysoka może być idealnym rozwiązaniem, aby maksymalnie wykorzystać przestrzeń pionową czy róg łazienki. Jeśli nie jesteś pewien swojego wyboru, nie wahaj się skontaktować z naszymi doradcami.

Z D A N I E M E K S P E R T A



Artur Lach
Dział sprzedaży i wsparcia klienta
BERNSTEIN

eprasa.pl 8f2ed28d97

BERNSTEIN
Twoja łazienka. Taka, jak chcesz.

Toaleta myjąca 1102 Premium.
Maksymalna higiena i komfort na co dzień.

Czystość i technologia to wszystko, czego oczekujesz od nowoczesnej toalety myjącej. Z myślą o Tobie i środowisku.



- Deska sedesowa z funkcją Soft-Close i regulowanym ogrzewaniem do 37°C
- Zintegrowany pochłaniacz zapachów z filtrem z węglem aktywnym
- Funkcja odkamieniania i bezrantowa konstrukcja
- Natrysk damski i męski z funkcją masażu
- Miska WC bez kołnierza i spłukiwanie 180° Vortex
- Osuszanie ciepłym powietrzem i pilot zdalnego sterowania

Stwórz kompletną łazienkę dzięki naszej szerokiej ofercie na: bernstein-lazienka.pl

ODWIEDŹ NAS

WWW.BERNSTEIN-LAZIENKA.PL

RABAT –5% na cały asortyment ważny do 30.04.2026 z kodem: **WYGODA5**

eprasa.pl 8f2ed28d97

Rigatino to wolnostojąca umywalka, która redefiniuje pojęcie współczesnego luksusu – cichego, oszczędnego w formie, opartego na sile materiału i perfekcji detalu. Jej cylindryczna bryła, niczym pień drzewa wyrastający z posadzki, łączy architektoniczną dyscyplinę z organiczną miękkością. Subtelne, rytmiczne żłobienia stają się dekoracją zakorzenioną w technologii, podkreślając rzeźbiarski charakter obiektu. **ANTONIO LUPI**





Miękkie światło w łazience buduje atmosferę wyciszonego, współczesnego luksusu.



BioBidet BB-800 Prestige to luksusowa deska myjąca z bidetem rewolucjonizująca higienę! Wyposażona jest w opatentowaną dyszę 3 w 1 (przód, tył, turbo), ciepłe mycie z regulacją, podgrzewane siedzisko oraz suszenie ciepłym powietrzem. Jest trwała, oszczędna i łatwo montuje się ją na WC. **BIOBIDET**

eprasa.pl 8f2ed28d97



Minimalistyczny przycisk spłukujący jest biżuteryjnym detalem – dyskretnym, a zarazem wyrazistym akcentem, który podkreśla nowoczesny charakter wnętrza.

Niklowane detale potrafią subtelnie spiąć całą aranżację w harmonijną całość – przyciski spłukujące TECEsquare i TECEsolid w szczotkowanym, szampańskim odcieniu dopełniają armaturę, uchwyty i profile kabiny, wnosząc do wnętrza elegancję o nowoczesnym, a zarazem przytulnym charakterze. Smukła forma, metalowa konstrukcja i wykończenie „anti-fingerprint" łączą estetykę z codzienną funkcjonalnością, czyniąc z technicznego elementu wyrafinowany akcent stylistyczny.
TECE

eprasa.pl 8f2ed28d97



Naturalne drewno w ciepłym odcieniu tworzy spokojne tło dla kamiennych, monolitycznych umywalek, których wyrazista struktura podkreśla szlachetność materiału. Symetryczny układ luster i czarne akcenty armatury nadają aranżacji graficznej dyscypliny, a przeszklona strefa prysznica z matową, mineralną okładziną dopełnia kompozycję subtelną surowością. To wnętrze, w którym minimalizm spotyka się z przytulnością, budując atmosferę nowoczesnego rytuału pielęgnacji. **MARAZZI**

Łazienka bywa prawdziwym wyzwaniem aranżacyjnym. W programie „Na Miarę" marka Radaway oferuje kabinę prysznicową idealnie dopasowaną do wnętrza. Możemy określić kształt i wymiary, zdecydować o rodzaju szkła i wariancie okuć. Pomiar wykonywany jest bezpłatnie, a realizacja zamówienia zajmuje jedynie 10 dni roboczych. **RADAWAY**



eprasa.pl 8f2ed28d97



radaway

Więcej informacji o naszych produktach na **www.radaway.pl**

eprasa.pl 8f2ed28d97



Poznaj nową serię pralek i suszarek serii 5i od Hisense – nowoczesna technologia, wydajność i design, które zmieniają codzienne pranie. **HISENSE**

Nowa era prania – gdy technologia staje się elementem dobrego wnętrza

Seria Hisense 5i to przełom na rynku i nowa era prania, w której technologia faktycznie pracuje na rzecz użytkownika. Jako dekoratorka zwracam ogromną uwagę na dopasowanie urządzeń do zabudowy. Technologia iFit™ to mniejsza głębokość sprzętu przy zachowaniu pełnej funkcjonalności, co daje zupełnie nowe możliwości projektowe, zwłaszcza w mniejszych wnętrzach. Do tego intuicyjna obsługa dzięki kolorowemu wyświetlaczowi iPlay™, który sprawia, że korzystanie z urządzenia jest proste i naturalne. Prawdziwa różnica kryje się jednak w rozwiązaniach odpowiadających za skuteczność. iJet™ umożliwia dokładne wymieszanie wody z detergentem jeszcze przed trafieniem do bębna, co przekłada się na szybsze, dokładniejsze i bardziej oszczędne pranie. System Auto Dosing automatycznie i precyzyjnie dobiera ilość detergentu, dzięki czemu wystarczy napełnić zbiornik raz na kilka tygodni, by zapewnić wygodę i oszczędność przy każdym praniu. W suszarkach z serii 5i szczególnie doceniam technologię iCare™, która dzięki parze redukuje zagniecenia i pozwala odświeżać ubrania bez pełnego cyklu prania. To rozwiązanie, które realnie oszczędza czas i wydłuża życie tkanin. Szybkie programy iDry™ oraz najwyższa klasa energetyczna A dodatkowo wpisują się w świadome, nowoczesne podejście do domu. Seria Hisense 5i udowadnia, że nowoczesne AGD może łączyć estetykę z inteligentnymi rozwiązaniami. To sprzęt, który realnie podnosi komfort codziennego prania i naturalnie wpisuje się we współczesne wnętrza – zaprojektowane z myślą o wygodzie, oszczędności i jakości na lata.

Z D A N I E M E K S P E R T A



Dorothy Uslu
Aranżatorka wnętrz,
właścicielka MALVA INTERIOR



eprasa.pl 8f2ed28d97



Przestronna sala kąpielowa otwiera się szerokimi przeszkleniami na krajobraz skąpany w zieleni, zacierając granicę między wnętrzem a naturą. Monolityczna wyspa z umywalką dzieli strefy funkcjonalne, a wolnostojąca wanna o organicznej formie wprowadza ciepło drewna do kamiennej, minimalistycznej architektury. Jasne, wielkoformatowe płaszczyzny podłogi i ścian budują poczucie harmonii, pozwalając światłu swobodnie modelować przestrzeń i podkreślać jej spokojny, kontemplacyjny charakter. **MARAZZI**

Łazienka, która oddycha krajobrazem – naturalne materiały, panoramiczne przeszklenia i rzeźbiarskie formy tworzą prywatne SPA zanurzone w ciszy natury.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Wolnostojąca wanna o miękkiej, organicznej linii staje się centralnym punktem łazienki. Ciepłe, ziemiste tonacje posadzki i ścian harmonizują z naturalnym światłem, a minimalistyczna armatura podkreśla spokojny, wyrafinowany charakter aranżacji. Subtelne dodatki – drewniany stolik, ceramiczne naczynie z gałęziami, lniane zasłony – budują atmosferę intymnego rytuału. **RAGNO**



W ofercie Radaway dostępny jest nowy odcień profili kabin prysznicowych – to Brushed Light Gold. Szczotkowana powierzchnia o subtelnej barwie wpisuje się w trendy projektowe, jednocześnie zachowując uniwersalny, ponadczasowy charakter i elegancki styl. W nowym kolorze dostępne są modele z serii: Modo, Furo, Essenza, Idea oraz Nes. **RADAWAY**



eprasa.pl 8f2ed28d97



Gra światła, kamienia i ciepłego drewna tworzy wyciszoną przestrzeń kąpielową – nowoczesną, uporządkowaną oraz pełną subtelnej elegancji.

Stonowana paleta beży i taupe buduje przestrzeń o niemal medytacyjnym charakterze, w której światło rysuje na ścianach miękkie, geometryczne cienie. Owalna wanna osadzona na drewnianym podwyższeniu wprowadza subtelne ocieplenie, kontrastując z mineralną strukturą posadzki i rzeźbiarskimi bryłami umywalek. Wysokie lustra oraz punktowe, biżuteryjne oświetlenie podkreślają pionowe podziały ściany, nadając wnętrzu elegancką rytmikę. **CASALGRANDE PADANA**

eprasa.pl 8f2ed28d97

Przepis na ideał

W nowoczesnej kuchni przemyślana zabudowa uporządkuje przestrzeń, wysokiej klasy armatura usprawni codzienne czynności, a zaawansowane AGD skróci czas przygotowywania posiłków. Odpowiednie połączenie tych elementów sprawi, że wszystko tu stanie się intuicyjne, wygodne i gotowe na każde kulinarne wyzwania.

tekst **Robert Pieńkowski**



eprasa.pl



Monolityczna, bezuchwytowa zabudowa SieMatic SLX buduje wrażenie architektonicznej czystości i wizualnej lekkości. Ciemne, matowe fronty zestawione z naturalnym fornirem wyspy tworzą elegancki kontrast, a ultracienki blat podkreśla smukłość całej kompozycji. Przeszklone witryny i otwarte moduły płynnie łączą kuchnię ze strefą dzienną, potęgując poczucie przestrzeni. Za minimalistyczną formą kryje się dopracowana funkcjonalność: zintegrowane kanały uchwytowe zapewniają wygodny dostęp do szafek, a dyskretne oświetlenie LED wprowadza nastrojowe, regulowane światło robocze. Przemyślany układ wyspy sprzyja zarówno przygotowywaniu posiłków, jak i spotkaniom przy wspólnym stole, czyniąc z kuchni naturalne centrum otwartego wnętrza.
SIEMATIC

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl/8f2ed28d97



Wykonane z forniru orzechowego zabudowy stanowią tło dla kamiennej wyspy oraz blatów z Raggio di Luna. Kamień pełni tu rolę funkcjonalną i kompozycyjną, porządkując układ wnętrza. Wyspa kuchenna wyróżnia się imponującym kamiennym zaobleniem, które podkreśla kunszt obróbki oraz precyzję wykonania. Projekt: YODEZEEN **ernestrust**





KARA Curver to nowoczesne pojemniki na produkty sypkie, które wprowadzają harmonię i styl do kuchni. Szczelne zamknięcie zabezpiecza makaron, ryż, mąkę, płatki itp. przed wilgocią, zachowując ich świeżość. Pasują do szuflad, półek i spiżarni, pomagając utrzymać czystą, uporządkowaną przestrzeń. **CURVER**



eprasa.pl 8f2ed28d97



Ta monolityczna wyspa wykonana z wielkoformatowych płyt Marmoker Carrara staje się w tej realizacji nie tylko efektownym sercem kuchni, lecz także precyzyjnie zaprojektowaną strefą gotowania. Zamiast tradycyjnej płyty, nakładanej na blat, palniki zostały osadzone bezpośrednio w strukturze wyspy. Każdy element ma indywidualne, precyzyjnie wycięte gniazdo, dzięki czemu stalowe formy niemal stapiają się z kamienną powierzchnią. Takie rozwiązanie pozwala zachować wizualną lekkość – marmurowa tafla pozostaje dominująca, a technologia nie zakłóca jej czystej linii. Minimalistyczne pokrętła tworzą rytmiczny, uporządkowany detal, który podkreśla architektoniczny charakter projektu. Wycięty z tego samego materiału zintegrowany zlew dodatkowo wzmacnia wrażenie monolitu. Woda, ogień i kamień spotykają się tu w harmonijnej kompozycji, gdzie każdy element ma swoje logiczne miejsce. **CASALGRANDE PADANA**

eprasa.pl 8f2ed28d97



Kolekcja armatury kuchennej OMNIRES SWITCH została rozszerzona o modele z wyciąganą wylewką, łączące funkcję filtrowania wody z większą swobodą użytkowania. Nowe rozwiązanie zachowuje minimalistyczną, elegancką formę baterii, pozostając wizualnie spójne z dotychczasowym designem. **OMNIRES**

Nowoczesna strefa zmywania – estetyka i funkcjonalność baterii kuchennych

To jedno z najbardziej eksploatowanych miejsc w kuchni, w którym wykonuje się codzienne prace związane z przygotowywaniem posiłków i utrzymaniem porządku. Z tego powodu warto sięgnąć po armaturę, która poprawi ergonomię pracy, a jednocześnie, dzięki przemyślanemu wzornictwu, estetycznie dopełni otoczenie.

Na rynku dostępna jest szeroka gama modeli armatury kuchennej, realnie podnoszących wygodę codziennych czynności przy zlewie. Popularnym rozwiązaniem są baterie z obrotową i wyciąganą wylewką, które ułatwiają swobodne manewrowanie między komorami zlewu oraz sięganie do mniej dostępnych miejsc. Funkcjonalności te oferuje m.in. kolekcja OMNIRES BEND, wyposażona dodatkowo w dwufunkcyjny prysznic. Kolekcja OMNIRES SWITCH z wbudowanym systemem filtrowania wody została niedawno rozszerzona o modele z wyciąganą wylewką i przegubem umożliwiającym obrót końcówki w zakresie 360°. Nowe rozwiązanie łączy dostęp do wody pitnej prosto z kranu z większą swobodą użytkowania, zachowując przy tym minimalistyczną estetykę baterii – bez dodatkowych, widocznych elementów.

Istotną rolę odgrywa również estetyka armatury, która powinna współgrać z aranżacją wnętrza, czyniąc tę część kuchni nie tylko funkcjonalną, lecz także wizualnie spójną. OMNIRES proponuje kilkanaście atrakcyjnych wykończeń kolorystycznych baterii kuchennych – w polerowanej, matowej, jak i szczotkowanej odsłonie.

Z D A N I E M E K S P E R T A



Iwona Kryczka
Dyrektor Marketingu i Obsługi Klienta OMNIRES

eprasa.pl 8f2ed28d97



Wyrazisty rysunek marmuru splata się tu z eleganckim motywem jodełki na podłodze i ścianie, w którą dla wygody użytkowników wbudowano sprzęty AGD. Prosta zabudowa pozwala wybrzmieć naturalnym materiałom, a miękkie światło podkreśla ich strukturę. To wnętrze, w którym nowoczesność zyskuje szlachetne, niemal artystyczne oblicze. **MARMO ARREDO**



Nastrojowe światło wydobywa rysunek marmuru i głębię ciemnych fornirów, tworząc kuchnię o niemal klubowym charakterze. Monumentalna wyspa z kamienia staje się elegancką sceną dla gotowania i spotkań przy winie, a podświetlane witryny ze szkłem i chłodziarka na wina podkreślają jej wyrafinowaną funkcję. **GIORGETTI**

eprasa.pl 8f2ed28d97



Naturalne odcienie piasku i wapienia przenikają się tu z ciepłem drewna i fakturą bielonej cegły, tworząc kuchnię zanurzoną w śródziemnomorskim świetle. Monolityczna wyspa o jasnej kamiennej powierzchni porządkuje przestrzeń, a otwarte półki z ceramiką nadają wnętrzu swobodny, domowy rytm. **QUARTZFORMS**

Płyta indukcyjna zintegrowana z okapem to rozwiązanie typu 2 w 1, które zmienia sposób projektowania kuchni. Jest szczególnie popularna w kuchniach otwartych na salon i przy wyspach, gdzie brak wiszącego elementu nad płytą daje większą swobodę aranżacji. Urządzenie efektywnie wyłapuje opary znad naczyń, zanim rozejdą się po pomieszczeniu, i ułatwia gotowanie. **FRANKE**



Ciepło naturalnego drewna, miękkie światło i rytmiczny wzór posadzki tworzą kuchnię, która oddycha spokojem. Prosta wyspa z jasnym blatem zachęca do codziennych, rodzinnych rytuałów, a subtelnie podświetlona wnęka z półką dodaje głębi i przytulności. **RAGNO**

REKLAMA

ZWIEGER
haus & küche

Piękno i wytrzymałość w Twoim domu

TITANCORE

eprasa.pl 8f2ed28d97





Zestaw garnków Kompact PRO to maksymalna funkcjonalność w kompaktowej formie. Dzięki składanym uchwytom z systemem FOLD'IN i możliwości złożenia całego zestawu w jednym garnku znacząco oszczędzimy miejsce potrzebne do przechowywania.
ZWIEGER

Kompact Pro – modelowy przykład ergonomii w nowoczesnej kuchni

Dobrze zaprojektowane naczynia kuchenne redukują liczbę zbędnych ruchów, skracają czas przygotowywania potraw i minimalizują ryzyko popełniania błędów wynikających z pośpiechu lub niewygody. Przykładem takiego podejścia jest zestaw garnków Kompact Pro marki Zwieger, w którym ergonomia stanowiła fundament procesu projektowego. Jednym z podstawowych założeń ergonomii jest optymalizacja przestrzeni oraz ruchów wykonywanych przez użytkownika. W przypadku Kompact Pro realizuje się to już na etapie przechowywania – możliwość składania garnków i pokryw oraz umieszczania ich jeden w drugim pozwala ograniczyć zajmowaną przestrzeń nawet o 2/3. Cały zestaw mieści się w jednym, największym garnku, co przekłada się na mniejszą liczbę czynności związanych z wyjmowaniem, przekładaniem i odkładaniem naczyń. Istotnym elementem ergonomii są również uchwyty. Zastosowany w Kompact Pro system składanych uchwytów FOLD'IN z blokadą zapewnia stabilny i pewny chwyt podczas gotowania oraz przenoszenia gorącego naczynia. Ergonomia Kompact Pro widoczna jest także w czynnościach wykonywanych podczas gotowania, takich jak odcedzanie. Pokrywy wyposażone w specjalne otwory oraz profilowany kołnierz umożliwiają bezpieczne odlewanie gorących płynów bez konieczności użycia dodatkowych akcesoriów. Dzięki temu użytkownik wykonuje jeden kontrolowany ruch, ograniczając ryzyko poparzenia oraz zachowując pełną kontrolę nad naczyniem. Na komfort i przewidywalność pracy wpływa również konstrukcja samych naczyń. Wykonanie ze stali nierdzewnej AISI 304 w połączeniu z 5-warstwowym, grubym dnem oraz solidnymi ściankami zapewnia równomierne rozprowadzanie ciepła i stabilność termiczną. Zintegrowane podziałki litrażowe oraz pokrywy z bezpiecznego szkła hartowanego umożliwiają bieżącą kontrolę procesu gotowania bez przerywania pracy. Kompact Pro pokazuje, że ergonomia w kuchni to spójny, konsekwentnie zaprojektowany system rozwiązań, w którym każdy element pełni określoną funkcję i realnie wspiera użytkownika.

Z D A N I E M E K S P E R T A



Dominik Podleś
Senior Brand Manager
ZWIEGER

eprasa.pl 8f2ed28d97

Cesar Unit Pocket, którego autorem jest García Cumini, to kuchnia, która funkcjonuje jak niezależny architektoniczny element w otwartej przestrzeni. Centralna bryła o wyrazistej, a zarazem lekkiej formie porządkuje wnętrze, subtelnie wydzielając strefy bez ich zamykania. Transparentne przeszklenia, precyzyjnie wykończone fronty i swobodnie komponowane moduły budują wrażenie płynności między kuchnią a salonem. Samonośna konstrukcja z ukrytym wzmocnieniem pozwala tworzyć wolnostojące układy – od ściennych kompozycji po wyspy i kubiczne bryły – dając pełną elastyczność aranżacyjną. Funkcjonalność idzie tu w parze z estetyką: przemyślane systemy przechowywania, otwarte i zamknięte segmenty oraz możliwość dowolnej konfiguracji sprawiają, że kuchnia staje się idealnym miejscem dla codziennego życia. **CESAR**



eprasa.pl 872ed28d97



Quooker to innowacyjny kran, który odmieni naszą kuchnię. Zapewnia wrzątek o temperaturze 100°C prosto z kranu, bez czekania na zagotowanie wody. Przygotowuje także wodę gazowaną, bez dodatkowych urządzeń i butelek. Nowoczesny design pasuje do każdego wnętrza, a inteligentne zabezpieczenia gwarantują bezpieczne użytkowanie, również w domach z dziećmi. **QUOOKER**

Zalety posiadania kranu, który ma wiele funkcji i może zastąpić inne urządzenia kuchenne

W nowoczesnym projektowaniu kuchni liczy się dziś nie tylko estetyka, lecz przede wszystkim funkcjonalność. Quooker doskonale wpisuje się w ten kierunek – to rozwiązanie, które łączy design z technologią dla komfortu całej rodziny. Ten elegancki, smukły kran, dostępny w kilku wersjach kolorystycznych, ale też cały system z izolowanym próżniowo zbiornikiem, utrzymuje wodę w temperaturze 108°C przy minimalnym zużyciu energii.
Z perspektywy projektanta wnętrz Quooker rozwiązuje kilka kluczowych problemów jednocześnie. Eliminuje czajnik z blatu, ogranicza liczbę kuchennych sprzętów i porządkuje strefę roboczą. Pozwala również zrezygnować z wody butelkowanej – dostarczając schłodzoną i gazowaną wodę bezpośrednio z kranu.
To nie tylko wygoda, ale też realne wsparcie ekologicznego stylu życia.
Z perspektywy projektanta, istotna jest także różnorodność wykończeń – od ponadczasowej stali nierdzewnej i czerni, po różową miedź, złoto czy patynowany mosiądz, który z czasem nabiera indywidualnego charakteru. Dzięki temu Quooker może stać się subtelnym tłem dla aranżacji lub jej wyrazistym akcentem.
Kuchnia to serce każdego domu – gotowania, spotkań, rytuałów dnia codziennego. Quooker sprawia, że wszystkie te czynności stają się szybsze, wygodniejsze i bardziej intuicyjne, nie odbierając wnętrzu elegancji. To technologia, która dyskretnie pracuje w tle, pozwalając designowi pozostać na pierwszym planie.

Z D A N I E M E K S P E R T A



Agnieszka Cegła
Country Manager
QUOOKER Polska Sp. z o.o.

eprasa.pl 8f2ed28d97


Quooker
Kran, który potrafi wszystko
Natychmiast wrzątek 100°C,
filtrowana schłodzona
niegazowana
oraz gazowana woda
Zeskanuj kod QR i poznaj zalety kranu Quooker już dziś



Przemysłowo i pomysłowo

Stara cegła, surowy beton i metalowe detale – te elementy budują nieco surowy, ale piękny styl loftowy. Pokazujemy, jak wprowadzić taką industrialną estetykę do mieszkania, zachowując równowagę między funkcjonalnością a wyrazistym charakterem wnętrza.

tekst **Robert Pieńkowski**

eprasa.pl 8f2ed28d97



Surowa cegła, widoczne instalacje i stalowe detale, jak stoliki, tworzą architektoniczne tło, które podkreśla autentyczność wnętrza. Wysoki świetlik zalewa przestrzeń naturalnym światłem, wydobywając fakturę ścian i miękkość modułowej sofy LOLL o aksamitnym wykończeniu. Loftowy charakter równoważą rośliny i subtelne dodatki, dzięki którym industrialna surowość zyskuje bardziej przyjazny, niemal salonowy wymiar.
GERVASONI

eprasa.pl 8f2ed28d97



Jasna odsłonięta cegła i stalowe belki pod sufitem przypominają o przemysłowej historii miejsca, ale całość zyskuje lekkość dzięki wysokim oknom i miękko opadającym zasłonom. Grafitowa sofa, designerski fotel i niska ława budują strefę wypoczynku o wyraźnych, nowoczesnych liniach, które przełamuje wzorzysty dywan w etnicznym klimacie. **MARCIN DEKOR**



Bielona cegła i czarne stalowe przeszklenia budują wyraziste, industrialne ramy tej przestrzeni, a ciepłe drewno na podłodze i suficie wprowadza równowagę oraz wizualne ocieplenie. Przesuwne ryflowane tafle szkła subtelnie oddzielają strefę sypialni, pozwalając światłu swobodnie przenikać między pomieszczeniami. **KOMANDOR**

eprasa.pl 8f2ed28d97

Cegła w stylu loftowym to nośnik historii i piękna, które definiuje charakter przestrzeni. Odsłonięta, z widoczną fakturą i naturalnymi przebarwieniami, buduje autentyczność.



Historyczna cegła i sklepione sufity tworzą monumentalne tło dla współczesnej aranżacji, w której design gra pierwsze skrzypce. Szklany stół Edison o lekkiej, graficznej konstrukcji oraz czarne, rzeźbiarskie krzesła, czyli kultowe LC7 zaprojektowane w 1927 roku przez Charlotte Perriand, wprowadzają wyraźny, nowoczesny rytm. Nad całością unosi się kulista lampa, miękko rozpraszająca światło i podkreślająca wysokość wnętrza. To przestrzeń, w której surowa architektura spotyka się z wyrafinowaną prostotą form i szlachetnością materiałów. **CASSINA**

eprasa.pl 8f2ed28d97



Surowy beton jest manifestem prostoty i szczerości materiału. Jego chłodna, jednolita powierzchnia podkreśli strukturę przestrzeni.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Monochromatyczna paleta szarości, surowe betonowe ściany i wielkoformatowe przeszklenia budują ascetyczną przestrzeń. Niska, modułowa sofa Ghost o miękkiej fakturze łagodzi architektoniczną surowość, a graficzny dywan i czarne, minimalistyczne lampy podkreślają nowoczesny rytm wnętrza. To loft w wydaniu eleganckim – oszczędny w środkach, ale bogaty w niuanse światła, faktur i proporcji. **GERVASONI**

eprasa.pl 8f2ed28d97



Surowy beton konstrukcji, odsłonięta cegła i monumentalne schody definiują tę przestrzeń. Ascetyczna architektura staje się tłem dla pojedynczych, starannie dobranych form – kultowego fotela CH07 Shell Chair od Carl Hansen & Søn oraz minimalistycznej lampy Duo Petra od Vibii – które dzięki temu zyskują na wyrazistości. **VIBIA**

Tutaj konstrukcja gra pierwszą rolę, a design subtelnie podkreśla skalę wnętrza.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Głęboka tonacja ścian pokrytych betonem architektonicznym buduje mroczny, industrialny klimat przestrzeni. Proste, masywne bryły sofy i fotela o wyraźnych krawędziach podkreślają loftową surowość, którą przełamują szlachetne materiały – kamienny blat stolika i miękki, przygaszony dywan. Minimalistyczne oświetlenie oraz otwarte, stalowe regały dopełniają kompozycję, tworząc elegancki loft w ciemnym, wyrafinowanym wydaniu. **GHIDINI1961**



Surowe betonowe powierzchnie i minimalistyczna strefa kąpielowa wyniesiona na podest nadają wnętrzu bardzo industrialny charakter. Kubiczne bryły mebli podkreślają dyscyplinę prostoty w tej przestrzeni, a oszczędna paleta szarości buduje spójną, loftową estetykę. **LITHOS**

eprasa.pl 8f2ed28d97



Na tle surowej betonowej ściany minimalistyczna lampa Bianca o wyrazistej, geometrycznej formie staje się centralnym punktem kompozycji, przełamując ascetyczną bazę ciepłem światła. To właśnie kontrast między industrialnym tłem a dopracowaną oprawą świetlną nadaje wnętrzu charakter, głębię i nastrojową, loftową atmosferę. **CONTARDI**



Ściana pokryta patynowanymi, metalowymi panelami to prosty sposób na szybką loftową przemianę wnętrza, która nadaje mu surową, industrialną tożsamość. Jednocześnie wprowadzi elegancki rytm podziałów i subtelną grę światła. Delikatne przetarcia i ciepły odcień metalu ocieplą przestrzeń, balansując między postprzemysłową surowością a wyrafinowaną estetyką. **BONALDO**

eprasa.pl 8f2ed28d97

Metal w loftowych aranżacjach pełni rolę akcentu, który podkreśli postprzemysłowy klimat aranżacji. Czarne stalowe półki, ramy czy proste, graficzne lampy wprowadzą do wnętrza wyrazistość stylu industrialnego.



Stalowa konstrukcja regału, wyraźnie zarysowana na tle otwartej przestrzeni, nadaje wnętrzu industrialny rytm i porządkuje strefy bez zamykania ich w ścianach. Czarne profile, proste linie mebli i surowa oszczędność form podkreślają loftowy charakter aranżacji, przełamany miękką tapicerką i naturalnym światłem wpadającym przez wielkoformatowe przeszklenia. To nowoczesne wydanie stylu loftowego w lżejszym wydaniu – opartym na konstrukcji, świetle i świadomie wyeksponowanej strukturze. **PORRO**

eprasa.pl 8f2ed28d97



Kompozycja czarno-białych ceramicznych wazonów opiera się na kontraście i rytmie form. Proste, geometryczne obiekty o różnej wysokości tworzą dynamiczną, ale harmonijną całość. Czerń nadaje kompozycji głębi i wyrazistości, biel wprowadza lekkość i porządek. Minimalizm kolorów podkreśla kształt i fakturę, dzięki czemu wazony stają się nie tylko naczyniami, lecz także samodzielnymi obiektami dekoracyjnymi. **J-LINE**

Małe, **ale ważne!**

O sukcesie wnętrza decydują szczegóły. Zróbmy z dekoracji całe kompozycje – nieduże aranżacje zachwycą i pozostaną na długo w pamięci.

opracowanie **Monika Utnik**



zdjęcia materiały prasowe



Karczoch to popularna dekoracja, która dodaje elegancji każdemu wnętrzu. Najlepiej wyglądać będzie kompozycja dwóch rzeźb w towarzystwie rośliny (oczywiste nawiązanie). Łacińska nazwa karczocha (cynara scolymus) została zaczerpnięta z greckiego mitu o Zeusie. Potężny bóg zamienił piękną Cynarę w kolczastą roślinę – karczoch właśnie, który zachował częściowo jej boskie moce. Istotnie, karczoch, który ma niezwykły kształt, zdaje się pochodzić z innego świata. S**WEETPEA & WILLOW**

Tym razem regał wystąpił w zupełnie nowej roli. Nie stoją na nim książki, ale dekoracje.



Ten regał jest jedną wielką kompozycją, w której centralne miejsce zajmuje tzw. mobile – abstrakcyjna rzeźba kinetyczna (ruchoma). Za twórcę mobili, często wykonanych z metalu, uważa się Alexandra Caldera. Przestrzenne konstrukcje poruszały się zwykle dzięki siłom natury (wiatr, ruch powietrza) lub mechanizmom. **WESTWING**

eprasa.pl



Kompozycja z ceramiczną rzeźbą w kształcie dłoni, która podtrzymuje świecę, buduje efektowny nastrój. Surowa powierzchnia rzeźby przyciąga wzrok i nadaje całości (którą tworzą jeszcze talerze i świecznik) artystyczny charakter. Zestawienie bieli i czerni podkreśla formę, proporcje i detale (delikatne wzory na talerzach) i wyczarowuje bardzo nowoczesną w wyrazie aranżację. Idealna kompozycja do wnętrz w stylu minimalistycznym. **J-LINE**

eprasa.pl 8f2ed28d97



Ta „najeżona” rzeźba wygląda jak ostre grudy węgla. Brązowa ściana uzupełnia niepokojącą aranżację. Całe szczęście, że kontrapunktem dla całej kompozycji są liście monstery. **SWEETPEA & WILLOW**



Klasyczny obrazek – dekoracje ustawiajmy zawsze w duecie (jeśli nie mamy ich więcej), bo jedna będzie wyglądać na przypadkową. **IVYLINE**



Kompozycja wazonów w różnych kształtach opiera się na grze proporcji i rytmie form. Smukłe bryły zestawione z obłymi tworzą wizualne napięcie, które nadaje aranżacji dynamiki. Zróżnicowanie kształtów wzbogaca całość, a jednocześnie pozwala zachować harmonię i spójność dekoracji. **J-LINE**

eprasa.pl 8f2ed28d97



eprasa.pl 8f2ed28d97



Luksus prywatności

Prawdziwy komfort zaczyna się tam, gdzie nikt nie patrzy. Sypialnia i garderoba to taki mikroświat, który porządkuje rytuały i pozwala bez chaosu zacząć dzień.

opracowanie **Monika Utnik**

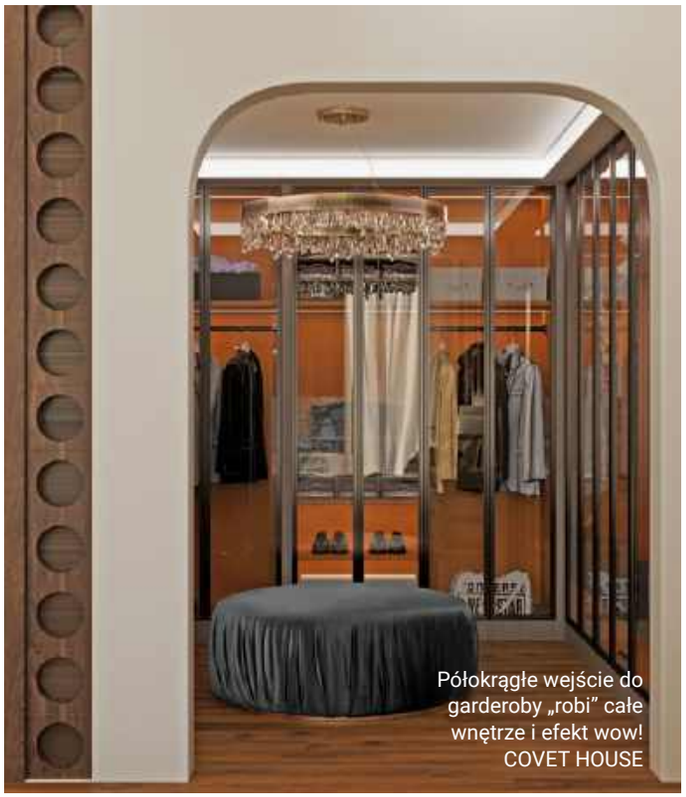
eprasa.pl/012ed28d97



Przeszklone drzwi otwierają się na garderobę niczym pałacowe na piękną komnatę. Grafitowy kolor jest taki sam w sypialni (fragmenty po bokach zdjęcia), na drzwiach i szafach, co sprawia, że pomieszczenia płynnie przechodzą jedno w drugie. Garderoba przypomina wręcz scenografię w teatrze – wszystko jest tu idealnie rozmieszczone. Przezroczyste krzesło Louis Ghost Philippe'a Starcka w ogóle nie zakłóca tej aranżacji. **HAMMONDS**

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl 8f2cd28d97



Półokrągłe wejście do garderoby „robi" całe wnętrze i efekt wow! COVET HOUSE



Nawet w tak trudnym miejscu można zaprojektować funkcjonalną i estetyczną szafę. **HAMMONDS**

Idealne połączenie, czyli dwie różne kolekcje drzwi DRE w jednym wnętrzu! W tej sypialni postawiono na duet kolekcji Volta i Otto, które idealnie się uzupełniają. Nowość od DRE, czyli model Volta 8 w dekorze biały mat, subtelnie łączy garderobę z sypialnią, a przezroczyste szkło optycznie powiększa przestrzeń. Elegancki uchwyt dodaje drzwiom nowoczesnego charakteru. Tuż obok jest model Otto 4 w tym samym białym wykończeniu, ale z delikatnym matowym przeszkleniem, które pozwala zachować prywatność. Co sprawia, że te kolekcje tak idealnie do siebie pasują? Geometria! Szprosy w modelu Volta są dokładnie na tej samej wysokości co matowe przeszklenia w drzwiach Otto. To doskonały przykład na to, że w jednym pomieszczeniu dwa różne modele drzwi potrafią doskonale się uzupełniać, tworząc harmonijne i spójne wnętrze. **DRE**



eprasa.pl 8f2ed28d97



System szaf Stor marki VOX, nagrodzony w konkursie IWP prestiżowym tytułem Dobry Wzór, rozwija się o kolejne możliwości personalizacji. Coraz więcej osób, projektując wnętrze domu czy większego mieszkania, wydziela osobne pomieszczenie na garderobę. Podążając za tą potrzebą, VOX wprowadza w ramach kolekcji Stor szafy otwarte. Pozwala to stworzyć profesjonalną, „butikową" garderobę bez frontów lub mieszać moduły otwarte z zamkniętymi, tworząc unikatową kompozycję. **VOX**

Jakie są nowe trendy w urządzaniu sypialni z garderobą?

Dzisiejsze trendy w urządzaniu sypialni koncentrują się na maksymalnym wykorzystaniu przestrzeni przy zachowaniu estetycznej spójności. Kluczowym oczekiwaniem klientów jest efekt „mebla od stolarza" – idealnie dopasowanego do wnęki, ale dostępnego bez wielomiesięcznego oczekiwania. W VOX odpowiedzieliśmy na to wyzwanie, rozwijając system Stor. To rozwiązanie szyte na miarę, które łączy precyzję rzemiosła z dostępnością „od ręki". Jedną z najważniejszych nowości, które wprowadziliśmy, są przedłużone fronty. Pozwalają one na tworzenie estetycznych, wyższych zabudów, wykorzystujące potencjał przechowywania do samego sufitu, co dotąd było domeną wyłącznie drogich zamówień indywidualnych. Dzięki temu szafa staje się architektonicznym tłem sypialni, a nie tylko dostawionym meblem. Dla entuzjastów otwartych przestrzeni przygotowaliśmy kolejną nowość: moduły bez frontów. To idealna baza do stworzenia luksusowej garderoby typu walk-in, gdzie cała kolekcja ubrań jest eksponowana w uporządkowany sposób. System Stor to projekt dojrzały, stworzony na bazie lat doświadczeń i wnikliwej analizy potrzeb użytkowników. Nasze dotychczasowe, sprawdzone pakiety funkcjonalne wzbogaciliśmy o nowe rozwiązania, dbając o najdrobniejsze detale. Nowoczesna organizacja to nie tylko półki, ale dedykowane organizery do szuflad oraz specjalne wkłady na biżuterię. Dzięki nim każdy drobiazg zyskuje swoje miejsce, a codzienne rytuały stają się prostsze. Stor to dowód na to, że funkcjonalność i design mogą iść w parze, oferując standard premium w zasięgu ręki.

ZDANIEM EKSPERTA



Stanisław Giera
Product Manager VOX

eprasa.pl 8f2ed28d97



Dzięki zachwycającym dekorom i złotym uchwytom szafy są czymś więcej niż tylko praktycznym meblem. Bo najważniejsze, żeby estetykę połączyć z funkcjonalnością. **HAMMONDS**

Odpowiednio zaprojektowana garderoba pozwala w pełni wykorzystać dostępne miejsce, ułatwia organizację i sprawia, że wybór stylizacji staje się szybki i intuicyjny. Estetyczne wykończenie, przemyślany układ półek, drążków i szuflad oraz dopasowanie do wnętrza to nieporównywalny z niczym luksus. Zróćmy uwagę na dwa otwarte regały, tapetę i kinkiet, do których luźno nawiązuje dywan. Wszystko jest tu idealnie przemyślane i skomponowane – takie wnętrze jest nie tylko praktycznym, ale i eleganckim elementem domu. **SHARPS**



eprasa.pl 8f2ed28c97



Nowoczesna garderoba z szafami i przeszklonymi drzwiami w systemie Opal, które chronią ubrania i eksponują je w eleganckiej, podświetlonej przestrzeni. **KOMANDOR**

Jak funkcjonalnie urządzić garderobę?

Funkcjonalna garderoba zaczyna się nie od wyboru koloru frontów, lecz od rozmowy o stylu życia. W Komandorze zawsze pytamy klientów: ile rzeczy naprawdę potrzebują przechować, jak zmienia się ich garderoba sezonowo, czy potrzebują miejsca na walizki, sprzęt sportowy, dodatki oraz jaki sposób przechowywania preferują? Dopiero na tej podstawie budujemy układ wnętrza. W projektowaniu i aranżacji garderoby kluczowy jest logiczny podział na strefy: długie i krótkie ubrania, półki na odzież, wysuwane kosze i wieszaki oraz wygodne szuflady na bieliznę i akcesoria. Wysokość drążków, głębokość półek czy dostęp do narożników mają realny wpływ na komfort codziennego użytkowania. Dobrze zaprojektowana garderoba pozwala widzieć całą zawartość bez przekładania i „przekopywania" stosów.

Jeśli metraż na to pozwala, warto myśleć o garderobie jak o osobnym pokoju z odpowiednim oświetleniem, lustrem i miejscem do swobodnego poruszania się. Gdy przestrzeń jest mniejsza, meble na wymiar pomagają wykorzystać każdy centymetr i dopasować wnętrze do faktycznych potrzeb, a nie odwrotnie. Estetyka również ma znaczenie. Jasne, naturalne kolory oraz dobre światło porządkują przestrzeń i sprawiają, że korzystanie z niej jest po prostu przyjemne. Funkcjonalna garderoba to taka, która wspiera codzienność cicho, dyskretnie, ale skutecznie. W Komandorze mamy rozwiązania i doświadczenie, które pozwalają tworzyć garderoby w pełni personalizowane, dopasowane do stylu życia klientów i zaprojektowane tak, by służyły im przez lata.

Z DANIEM EKSPERTA



Katarzyna Drabik
Dyrektor Marketingu
KOMANDOR

eprasa.pl 8f2ed28d97

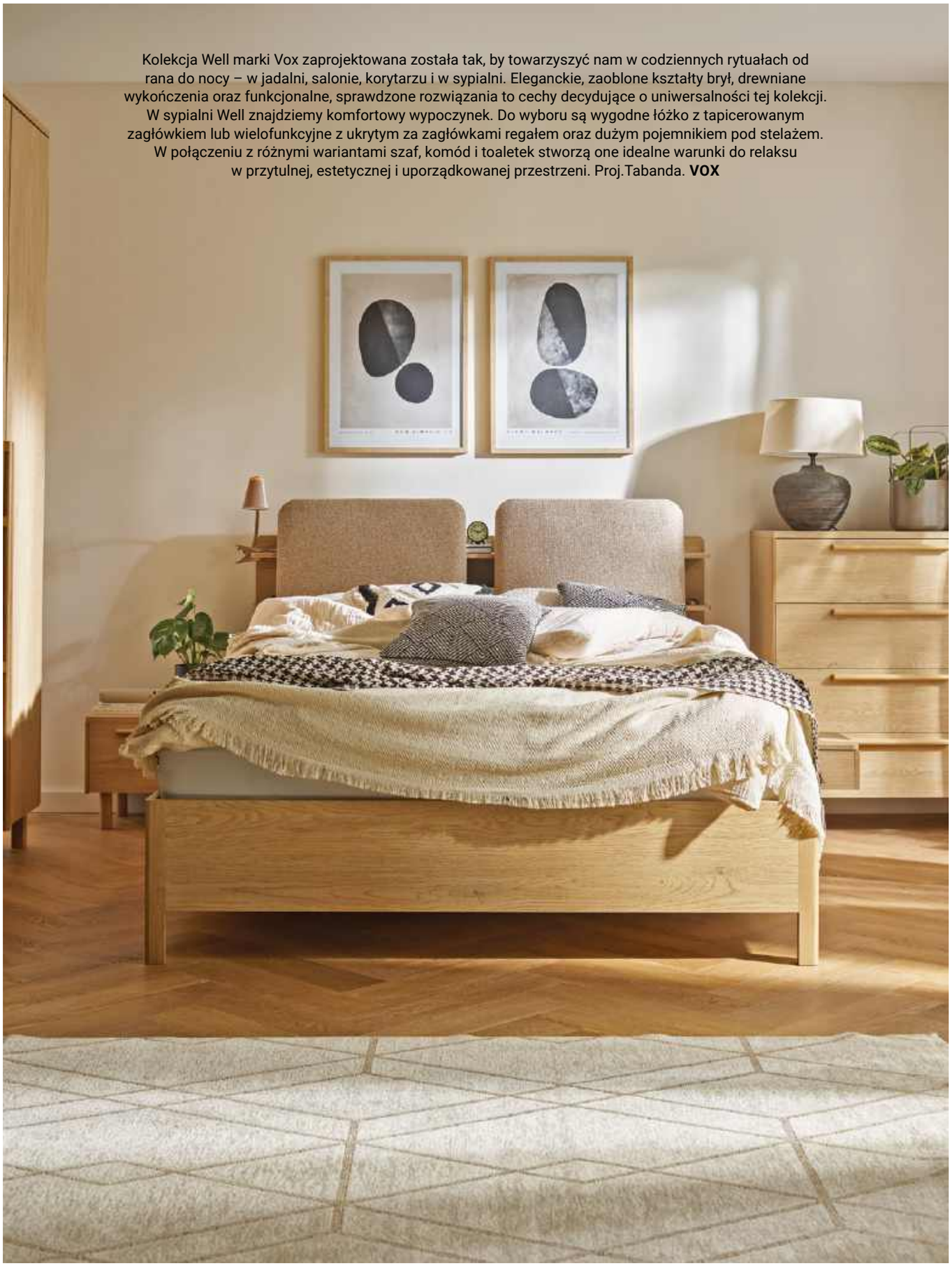


eprasa.pl 8f2ed28d97



Oto garderoba, która nie tylko porządkuje codzienność, ale staje się jej najpiękniejszą oprawą. Fashion Room zapewnia piękne i ergonomiczne otoczenie, sprzyjające codziennym rytuałom. Stanowi wyraz personalizacji, porządku oraz troski o własny styl. To nie mebel – to scena. Dla zegarka po dziadku lub apaszki z podróży. Dla rytuałów, które mają znaczenie. **ernestrust**

eprasa.pl 8f2ed28d97



Kolekcja Well marki Vox zaprojektowana została tak, by towarzyszyć nam w codziennych rytuałach od rana do nocy – w jadalni, salonie, korytarzu i w sypialni. Eleganckie, zaoblone kształty brył, drewniane wykończenia oraz funkcjonalne, sprawdzone rozwiązania to cechy decydujące o uniwersalności tej kolekcji. W sypialni Well znajdziemy komfortowy wypoczynek. Do wyboru są wygodne łóżko z tapicerowanym zagłówkiem lub wielofunkcyjne z ukrytym za zagłówkami regałem oraz dużym pojemnikiem pod stelażem. W połączeniu z różnymi wariantami szaf, komód i toaletek stworzą one idealne warunki do relaksu w przytulnej, estetycznej i uporządkowanej przestrzeni. Proj.Tabanda. **VOX**

eprasa.pl 8f2ed28d97



KOMANDOR

Szafy | garderoby | kuchnie | meble na wymiar | przeszklenia

Na wymiar • Bez kompromisów • Personalizowane • Z dowozem i montażem w cenie

Zaprojektuj swój mebel. **Pobierz aplikację:**

Download on the App Store

GET IT ON Google Play

www.komandor.pl
www.designer.komandor.pl

eprasa.pl 8f2ed28d97

Premiery

Produkty, technologie
i wydarzenia, które warto znać.

opracowanie **Robert Pieńkowski**

Absolutnie piękna muzyka

Harman Kardon Aura Studio 5 to głośnik domowy Bluetooth i muzyka, która rozświetla nastrój. Połączenie dźwięku i światła to doświadczenie, które można usłyszeć, zobaczyć i poczuć. Podczas odtwarzania ulubionych utworów przez Bluetooth z kultowej przezroczystej kopuły emanuje światło, które zmienia otoczenie dokładnie tak, jak się chce. Dzięki różnorodnym opcjom oświetlenia można zanurzyć się w uspokajającej atmosferze z miękkim, akwamarynowym światłem, które delikatnie faluje jak woda.
www.jbl.pl

Gładkie włosy

Po dokładnym oczyszczeniu szamponem włosy mogą być bardziej sypkie, szorstkie i trudniejsze do ujarzmienia. Dlatego maska wygładzająca Glossy Hair jest jego idealną parą – przywraca włosom miękkość, wygładza ich strukturę i sprawia, że znów chcą „współpracować”.
www.neboa.pl





Sekretny składnik to miłość

Idealny smak miodu z imbirem i cytryną to zasługa odpowiednich proporcji. Naturalna słodycz miodu spotyka się z imbirem oraz z cytryną, dodającą świeżości. Ta kompozycja doskonale sprawdza się jako dodatek do herbaty, pełnych mocy naparów i ciepłej wody o poranku, ale też do zimowych pobudzających śniadań czy wyrazistych marynat i sosów.
www.pasiekisadowskich.pl

eprasa.pl 8f2ed28d97

Wielkie otwarcie

Oferta wyposażenia wnętrz w warszawskiej Galerii Północnej została wzbogacona o sklep znanej sieci Agata. Z okazji otwarcia sklepu klienci mogą skorzystać z atrakcyjnych ofert cenowych przygotowanych dla odwiedzających. **www.agatameble.pl**



Ponadczasowy design

ARROCCO to nowa marka gotowych kolekcji mebli premium, rozwijana przez Intar – lidera dystrybucji komponentów do produkcji mebli w Polsce. To spójne, nowoczesne systemy wzornicze, które pozwalają dokładnie dobrać komplety mebli do estetyki wnętrza, stylu życia domowników oraz konkretnej przestrzeni. **www.arrocco.pl**



Wyrafinowana prostota

Kolekcja Loop autorstwa Krystiana Kowalskiego dla marki Bizzarto już na starcie zyskała międzynarodowe uznanie, zdobywając Red Dot Award, a także została wyróżniona przez Radę Ekspertów Łódź Design Festival tytułem must have. Te nagrody potwierdzają, że Loop łączy w sobie najwyższą jakość wzornictwa z ponadczasowym podejściem do formy i funkcji. To kolekcja, która balansuje na granicy sztuki użytkowej i rzeźby. Każdy z elementów może funkcjonować jako samodzielny, wyrazisty akcent we wnętrzu, ale dopiero razem tworzą spójną, harmonijną opowieść o komforcie i świadomym projektowaniu. Charakterystyczna, płynna linia prowadzi wzrok miękkim łukiem, budując wrażenie lekkości i ciągłości formy, od której kolekcja bierze swoją nazwę. **www.bizzarto.com**



zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl 8i2ed28d97

Zaprośmy do domu zabawę

Najnowsza kolekcja GREJSIMOJS od IKEA oparta jest na uważnej obserwacji sytuacji w domu oraz testowaniu form w ruchu. 12 projektantów, w tym dwie Polki – Maja Ganszyniec oraz Marta Krupińska – skupiało się na elastyczności i intuicyjności, tak aby produkty nie wymagały instrukcji ani jednego „właściwego" sposobu użycia, lecz naturalnie dopasowywały się do zmieniających się potrzeb. **www.ikea.com**



Stylowo od wejścia

Kolekcja DRE Standard 10 to drzwi, które łączą prostotę formy z ponadczasową elegancją. Gładka powierzchnia skrzydła sprawia, że idealnie wpisują się one w każde wnętrze, a dekor dąb natur premium wprowadza do przestrzeni subtelny luksus i wyjątkowy charakter. Szeroka gama kolorów pozwala dopasować model do indywidualnego stylu i aranżacji. **www.dre.pl**



eprasa.pl 8f2ed28d97



Wiosenne zmiany w wnętrzach

Odwiedź katowickie Centrum Wnętrz Home Concept. 40 salonów wyposażenia wnętrz w jednym miejscu to gwarancja udanych zakupów. W przerwie zajrzyj do zabytkowej alei kasztanowców. Od kilku miesięcy zwieńczeniem jest rzeźba autorstwa Oskara Zięty. To wyjątkowe połączenie sztuki i innowacyjnej technologii FiDU. Lustrzana forma przyciąga światło i odbija przestrzeń, tworząc dynamiczny dialog z wnętrzem. Doceniasz dobry design? To adres dla Ciebie!
www.homeconcept.com.pl/oskar-zieta



Wiwat Polska!

To wyjątkowy moment dla polskiego przemysłu i wzornictwa. W kwietniu teego roku, podczas najbardziej prestiżowego święta designu na świecie – Salone del Mobile w Mediolanie – po raz pierwszy w historii branży ceramicznej pojawi się polski akcent. Grupa Tubądzin jako pionier zaprezentuje swoją wizję przestrzeni wśród światowych twórców. Na zdjęciu Malwina Konopacka i zaprojektowana przez nią kolekcja Pastele.
www.tubadzin.pl

eprasa.pl 8f2ed28d97



Wyspa kuchenna wykończona naturalnym kwarcytem Cristallo, w którym każda żyła i każde przełamanie koloru są niepowtarzalne – stanowi centralny punkt domu. Subtelnie prześwitująca struktura kamienia nadaje jej szlachetności i sprawia, że funkcjonalny element staje się wyjątkowo dekoracyjną dominantą.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Delikatność jest w cenie

WNĘTRZE Z OKŁADKI WNĘTRZE Z OKŁADKI WNĘTRZE Z OKŁADKI

Cn Wnętrze z okładki

Aż 180 metrów kwadratowych, prywatna strefa master i salon gotowy na przyjęcia – ten dom pod Warszawą to przykład, jak estetyka glamour może spotkać się z minimalizmem. Projekt Pauliny Fluderskiej łączy reprezentacyjny charakter z codzienną wygodą życia.

projekt **Paulina Fluderska/Inna Wizja**
zdjęcia **Paweł Biedrzycki/Kąty proste**
tekst **Robert Pieńkowski**



Dekoracje domu zostały bardzo pieczołowicie dobrane do klimatu całego projektu.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Kuchnia otwarta na salon i jadalnię pozwala gospodarzom uczestniczyć w życiu towarzyskim nawet podczas przygotowywania posiłków. Stół Tunis marki Tabell stanowi rzeźbiarski punkt centralny strefy jadalnianej – jego forma równoważy miękkość otoczenia. Z kolei gresowa podłoga to odpowiedź na potrzeby właścicieli – miłośników zwierząt. Odporna na zarysowania i łatwa w utrzymaniu czystości, łączy trwałość z estetyką dopasowaną do całości koncepcji.

eprasa.pl 8f2ed28d97



W otwartej strefie dziennej funkcje naturalnie się przenikają.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Otwarta strefa dzienna łączy salon, jadalnię i kuchnię w jedną, konsekwentnie zaprojektowaną przestrzeń. Sofa i tekstylia w odcieniach beżu i kaszmiru budują atmosferę relaksu, nie odbierając przestrzeni reprezentacyjnego charakteru.

W zabudowie bliźniaczej w Nowej Woli pod Warszawą, na osiedlu graniczącym z rozległym terenem zielonym, powstał dom, który jest opowieścią o dialogu, o spotkaniu dwóch wizji, dwóch temperamentów estetycznych i jednej wspólnej potrzeby – stworzenia miejsca ciepłego, eleganckiego, naprawdę własnego.

Mieszkający tu Maja i Jarek, właściciele firmy wykończeniowej Complex, zdecydowali się powierzyć projekt Paulinie Fluderskiej z polecenia. Jak ona sama podkreśla, rekomendacje są w jej pracy szczególnie ważne. – Projektowanie wnętrz to bardzo intymny proces. W trakcie pracy poznaję inwestorów, ich styl życia, marzenia i potrzeby. Często nawiązują się serdeczne relacje. Mam ogromne szczęście do ludzi, których spotykam – mówi.

Dom ma 180 mkw. powierzchni użytkowej oraz 39-metrowy garaż. Parter to otwarta, przenikająca się przestrzeń salonu, jadalni i kuchni oraz łazienka gościnna. Piętro zaprojektowano jako prywatną strefę master: sypialnię połączoną z otwartą łazienką i garderobą. Dwa dodatkowe pokoje oraz osobną łazienkę, przeznaczone w przyszłości dla dzieci, pozostawiono poza zakresem opracowania.

Choć inwestorzy działają w branży wykończeniowej i realizację powierzono ich własnej firmie Complex, proces koncepcyjny nie należał do najłatwiejszych. Najwięcej emocji wzbudzał dobór kolorów.

– Początki nie były najłatwiejsze. Maja preferowała ciemniejsze barwy i mocne akcenty, Jarek chciał jasne, stonowane wnętrze. Odbyliśmy wiele rozmów. Projekt trwał długo, ale udało się wypracować koncepcję, która spodobała się obojgu – wspomina Paulina.

Zwykły kompromis nie wchodził w grę. – Zależało mi na połączeniu różnych oczekiwań w spójną całość tak, aby każde z nich czuło, że wnętrze zostało zaprojektowane dokładnie pod indywidualne potrzeby. Kompromis oznaczałby dla każdego utratę części wizji. Kluczowe więc było, by oboje czuli się w pełni usatysfakcjonowani – podkreśla projektantka.

Rozwiązaniem okazała się paleta beży i kaszmirów. Neutralna, ale nie nudna. Subtelna, lecz elegancka. Kolory stały się tłem dla faktur i tkanin, które – jak mówi Fluderska – są motywem spinającym cały projekt. Powtarzalność materiałów, miękkie zasłony, tapicerowane formy i przemyślane detale budują atmosferę przytulności, nie odbierając wnętrzu reprezentacyjnego charakteru.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Wszystkie zabudowy meblowe w kuchni wykonano na wymiar, dzięki czemu idealnie wpisują się w proporcje wnętrza i potrzeby domowników.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Spójność materiałów i kolorów w całym domu buduje wrażenie harmonii między parterem a piętrem.

Właścicielom zależało na imponującym salonie, który będzie prawdziwą wizytówką domu – przestronnym, gotowym na spotkania towarzyskie, a jednocześnie wygodnym w codziennym użytkowaniu. Duże, otwarte przestrzenie miały sprzyjać wspólnemu spędzaniu czasu i relaksowi.

Funkcjonalność była projektowym fundamentem. Maja i Jarek są miłośnikami zwierząt – mają dwa psy i kota. Wybór podłóg nie był więc przypadkowy. Zastosowano gres odporny na zarysowania, a jego kolor dobrano tak, by nie eksponował sierści. To detal, który w praktyce zmienia codzienność. – Wnętrze miało być praktyczne, ale też nastawione na odpoczynek i komfort – zaznacza projektantka.

Najbardziej osobistą częścią domu jest strefa master. Otwarta łazienka, garderoba i telewizor zamontowany na suficie pokazują, że projekt powstawał w odpowiedzi na konkretne przyzwyczajenia i rytuały domowników. Każdy centymetr został przemyślany pod kątem wygody i dobrostanu.

Istotną rolę odgrywa światło. Duże przeszklenia wpuszczają do środka naturalne oświetlenie, które podkreśla miękkość kolorów i optycznie powiększa przestrzeń. Wieczorem scenariusz przejmuje rozbudowany system oświetlenia sztucznego, sterowany poprzez aplikację. Różne sceny świetlne pozwalają budować nastrój – od codziennego, jasnego, funkcjonalnego światła po intymne, nastrojowe kadry.

W tym domu glamour nie krzyczy, a minimalizm nie jest chłodny. Tu elegancja spotyka się z codziennością, a estetyka idzie w parze z trwałością. Bo jak widać, kompromis nie musi oznaczać rezygnacji, lecz może tworzyć nową, wspólną jakość.

Zabudowy meblowe w sypialni, zaprojektowane i wykonane na wymiar, pozwalają zachować wizualny porządek i podkreślają minimalistyczny rysunek przestrzeni.

Sypialnia w strefie master została zaprojektowana jako prywatny azyl. Jasna kolorystyka i miękkie tekstylia sprzyjają wyciszeniu po intensywnym dniu. Łóżko z tapicerowanym wezgłowiem wykonane na indywidualne zamówienie idealnie wypełnia szerokość ściany. Jego proporcje i materiał zostały dopasowane do charakteru wnętrza. Podłoga została wyłożona płytkami Cercom Contro Ivory, które wprowadzają ciepły, kamienny ton i podkreślają spokojny charakter wnętrza.

eprasa.pl 8f2ed28d97



eprasa.pl 8f2ed28d97



Otwarta łazienka przy sypialni stanowi integralną część prywatnej strefy master.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Łazienka w strefie master została pomyślana jako przestrzeń relaksu, w której funkcja kąpielowa przenika się z częścią sypialnianą. Otwarty układ sprzyja poczuciu swobody, a konsekwentnie prowadzona paleta barw sprawia, że wnętrze pozostaje wizualnie lekkie mimo wyrazistych akcentów materiałowych. Minimalistyczne zabudowy wykonane na wymiar porządkują przestrzeń łazienki i ukrywają niezbędne funkcje przechowywania. Dzięki temu wzrok skupia się na starannie dobranych materiałach i harmonijnych proporcjach całej kompozycji. Okno w łazience zostało wykończone inteligentną folią, umożliwiającą regulowanie stopnia prywatności bez utraty dostępu do światła dziennego.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Podłoga wykończona płytkami Cercom Contro Ivory ociepla przestrzeń i równoważy intensywność żył w strefie prysznica. Subtelna faktura powierzchni nadaje wnętrzu naturalności, zachowując przy tym spójność z resztą domu.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Telewizor zamontowany w suficie sypialni to odpowiedź na konkretne potrzeby domowników i przykład projektowania „szytego na miarę”.

W strefie prysznica zastosowano wielkoformatowe płyty Imola The Room Black Dahlia. Ich głęboki rysunek kontrastuje z jasnym otoczeniem, wprowadzając elegancki akcent glamour.

eprasa.pl 8f2ed28d97

Między cieniem a światłem

Otwarte umysły inwestorów i potrzeba większej przestrzeni stały się punktem wyjścia do stworzenia mieszkania, które zaskakuje detalem i przemyślanym układem. W centralnym punkcie pojawił się niebieski akcent – mocny, ale kojący – spinający razem całą kompozycję.

projekt **Anna Maj, Katarzyna Frankowska/Pracownia Nuut**
zdjęcia **Hanna Połczyńska Kroniki Studio**
tekst **Robert Pieńkowski**



Niebieska zabudowa skrywa wiele miejsca do przechowywania.



eprasa.pl 8f2ed28d97



Widok z części wypoczynkowej na strefę wejścia, która imponuje niebieską dominantą, oraz na część jadalniano-kuchenną ukazuje kreatywność w tworzeniu intrygującej, ciekawej kompozycji wnętrzarskiej.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Nad stołem i wyspą kuchenną zawisły lampy Astep model 2065 – są lekkie wizualnie, a jednocześnie wyraziste w formie i stylistycznie łączą część jadalnianą z kuchenną. Wyspa wykończona spiekiem kwarcowym stanowi mocny, monolityczny akcent.

To wnętrze miało oddychać – dlatego tak dużo uwagi poświęciłyśmy proporcjom i osiom widokowym – mówią projektantki.

eprasa.pl 8f2ed28d97



eprasa.pl 8f2ed28d97



Stół częściowo wsuwany w wyspę pozwala elastycznie zarządzać przestrzenią jadalnianą – rozwiązanie łączy funkcję i estetykę. Krzesła Cover Side (Muuto) przy stole wprowadzają miękko wyprofilowaną linię drewna, ocieplając nowoczesną kompozycję wnętrza.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Kinkiety Donna marki Pholc w kuchni tworzą subtelne, rozproszone światło, podkreślając rytm zabudowy.



Imponujący zestaw audio dba o to, by każdy seans filmowy był wspaniałym, rodzinnym przeżyciem.

Szóste piętro daje perspektywę. W tym przypadku – dosłownie i symbolicznie. Z okien mieszkania na poznańskich Jeżycach widać korony drzew Parku Sołackiego, które zmieniają się wraz z porami roku. To właśnie ten widok stał się ważnym punktem odniesienia dla projektu przygotowanego przez Katarzynę Frankowską i Annę Maj z Pracowni Nuut.

Na 117 metrach kwadratowych mieszkają Natalia i Darek z kilkuletnią córeczką Helenką oraz kotem o dumnym imieniu Mieszko. Pierwotny układ był typowy: cztery sypialnie, dwie łazienki, osobne WC, hol wejściowy, garderoba i pokój dzienny z kuchnią. Przestrzeń całkiem poprawna, lecz podzielona. Właścicielom zależało na czymś innym – na poczuciu oddechu. – Główne założenie to stworzenie niebanalnej przestrzeni, która odpowie na wszystkie potrzeby funkcjonalne właścicieli – podkreślają architektki. – Chciałyśmy wykorzystać naturalny potencjał mieszkania i piękny widok z okna.

Współpraca zaczęła się od artykułu na temat jednego z projektów autorstwa Nuut znalezionego w internecie i przesłanego między małżonkami. Później było spotkanie w kawiarni przy Parku Sołackim. – Paradoksalnie trochę było tak, że nie mieliśmy sprecyzowanej wizji. Przyszliśmy z naprawdę otwartymi umysłami. Nie chcieliśmy powtórzyć błędów z poprzedniego mieszkania, które urządzaliśmy samodzielnie. Postanowiliśmy zaufać osobom, które znają się na rzeczy. I nie zawiedliśmy się – wspominają właściciele. To zaufanie stało się fundamentem całego procesu. Architektki mogły zaproponować odważniejsze rozwiązania, jednocześnie wsłuchując się w potrzeby rodziny.

Najważniejszą zmianą była ingerencja w układ funkcjonalny. Jedną z sypialni zmniejszono, by powiększyć strefę dzienną. Salon, jadalnia i kuchnia zaczęły pracować jako jedna, otwarta przestrzeń. To tu koncentruje się życie rodzinne i towarzyskie – przy dużym stole, przy wyspie, w strefie wypoczynkowej.

eprasa.pl 8f2ed28d97



eprasa.pl 8f2ed28d97



Strefa wypoczynkowa z sofą Hug Me marki Noti tworzy miękkie, otulające centrum wypoczynku, które równoważy geometryczną formę niebieskiej zabudowy. Zestawiono ją ze stolikami kawowymi Nono Small i Nono Large (Audo CPH), które budują wielowarstwową kompozycję planów i wysokości. Rzeźbiarska lampa 265 marki Flos, zamocowana nad strefą sof, pozwala elastycznie kierować światło, podkreślając charakter przestrzeni.

Tworząc strefę dzienną, projektantki myślały o elastyczności – o tym, jak przestrzeń zmienia się w zależności od liczby gości.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Zestawienie ciemniejszych i jaśniejszych płaszczyzn podkreśla głębię przestrzeni i nawiązuje ciekawy dialog między światłem a cieniem. – Dzięki naturalnemu światłu mogłyśmy pozwolić sobie na głębsze tonacje i mocniejsze materiały, nie tracąc lekkości przestrzeni – przyznają projektantki.

– Najważniejszą kwestią było optyczne powiększenie mieszkania i zapewnienie poczucia przestronności – mówią projektantki. – Uporządkowałyśmy strefy: dzienną, nocną i przestrzeń dla gości, tak aby mieszkanie było czytelne i wygodne w codziennym użytkowaniu.

Estetyka wnętrza jest kompromisem. Natalia preferuje jasne przestrzenie, Darek skłania się ku ciemniejszym tonacjom. Połączenie tych dwóch światów wymagało wyczucia. – Dzięki dobremu doświetleniu mieszkania mogłyśmy użyć ciemniejszych kolorów, zastosować drewno z wyrazistym wzorem oraz wprowadzić mocne wzory i ciemne płytki w łazienkach – wyjaśniają architektki. – Zależało nam na stworzeniu komfortowej przestrzeni do życia z jednoczesnym zaakcentowaniem estetyki przyjętych rozwiązań.

Naturalne światło stało się sprzymierzeńcem odważniejszych decyzji materiałowych. Autentyczność surowców – drewna, kamienia, spieku – była dla projektantek kluczowa. Materiały miały współgrać z charakterem miejsca i z widokiem za oknem. W centrum mieszkania stanął niebieski kubik. To mocny, geometryczny akcent, który porządkuje przestrzeń i stanowi element zamykający kompozycję. Ten sam odcień powraca w detalach: na baterii umywalkowej, uchwytach, dodatkach.

– Wybrałyśmy niebieski, ponieważ daje poczucie spokoju, świeżości i przestrzeni. Koresponduje też z kolorem nieba widocznego przez duże przeszklenie w pokoju dziennym – tłumaczą Katarzyna Frankowska i Anna Maj. Barwa ta jest wyrazista, interesująca, ale nie przytłaczająca. Działa jak spokojny rytm w tle codzienności.

Najbardziej wymagającym etapem realizacji okazała się kuchnia. Nad jej finalnym kształtem pracowały trzy niezależne ekipy: stolarze, wykonawcy kamiennego blatu oraz specjaliści od niestandardowego przeszklenia.

Sercem tej części mieszkania jest wyspa wykończona spiekiem kwarcowym, połączona z konstrukcją stołu. Stół częściowo wsuwa się w bryłę wyspy, by na co dzień nie zajmować zbyt wiele miejsca. W razie potrzeby można go wysunąć i powiększyć przestrzeń biesiadną. – Najtrudniejszym elementem była właśnie wyspa połączona ze stołem. Wymagała precyzyjnej koordynacji i dopracowania detalu – przyznają architektki. Jednym z najbardziej intrygujących elementów projektu jest pomieszczenie schowane za frontem zabudowy kuchennej. Aby do niego trafić, trzeba wiedzieć, że istnieje. To prywatny azyl – miejsce na sport, muzykę, układanie puzzli, chwilę oddechu.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Duże lustro w holu to nie tylko funkcja, ale także narzędzie do pracy ze światłem i z perspektywą.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Krzesło Cover Side (Muuto) w sypialni pełni funkcję pomocniczą, wprowadzając spójność stylistyczną z jadalnią.

eprasa.pl 8f2ed28d97

Zestawienie miękkich tkanin z precyzyjną formą oświetlenia podkreśla równowagę między komfortem a nowoczesnością.

Proporcje łóżka Rosanero Molia oraz oszczędna paleta barw budują atmosferę sprzyjającą wyciszeniu, a inkiety Flask-K marki Chors zamontowane przy łóżku zapewniają punktowe światło do czytania, nie zaburzając intymnego klimatu.



eprasa.pl 8f2ed28d97



Łóżko Molia marki Rosanero z miękkim, tapicerowanym zagłówkiem tworzy przytulne centrum prywatnej strefy.



Ciemniejsze płytki w łazience nie dominują, lecz budują eleganckie, intymne tło dla codziennych czynności.



Płytki Supreme marki 49zero42 budują wyraziste, nowoczesne tło o głębokiej strukturze i eleganckim wykończeniu.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Niebieski akcent stał się osią projektu – detalem, który łączy widok nieba za oknem z wnętrzem i nadaje mu spokojny, wyważony rytm.

Rower wyeksponowany na tle zabudowy stał się elementem kompozycji – użytkowy przedmiot zyskał dekoracyjny wymiar.

eprasa.pl 8f2ed28d97

Wnętrze dopełniają starannie dobrane elementy i marki: narożnik i wazon przy komodzie z Home Point, okrągłe stoliki Arte Home, obrazy Arttor, pościel i poduszki dekoracyjne Maro Home, tkaniny na zasłony i krzesła Top Textil, klimatyzacja ComfortOn. Każdy detal był przemyślany i wybierany z myślą o spójności oraz jakości.



eprasa.pl 8f2ed28d97



Tonacja harmonii

Marzyli o wnętrzu, które będzie jasną sceną dla ich szczęśliwych dni, i takie właśnie sobie stworzyli. Mieszkanie Agnieszki i Aleksa Mrozińskich to elegancka i spokojna baza, oparta na ponadczasowych rozwiązaniach, które nie zestarzeją się po jednym sezonie. I wreszcie poczuli się jak w domu.

projekt i stylizacja **Agnieszka i Aleks Mrozińscy, Marzena Miszczyk-Brzozowska/ Pracownia architektury wnętrz Minterior**
zdjęcia **Kamil Szwed**
tekst **Anna Grużewska**



W projekcie dominują jasne, gładkie powierzchnie, kamień oraz materiały imitujące kamień.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Poprzednie mieszkanie Agnieszki i Aleksa Mrozińskich również prezentowane było na łamach magazynu Czas na Wnętrze.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Sztukateria porządkuje przestrzeń, nadaje jej elegancji i staje się dyskretną dekoracją.

Od początku zależało im na stworzeniu jasnego, spokojnego i ponadczasowego wnętrza, które będzie jednocześnie eleganckie i wygodne w codziennym życiu. Marzyli o przestrzeni dającej oddech – harmonijnej, lecz nie sterylnej, bardziej do życia niż do oglądania. W porównaniu z poprzednim mieszkaniem to wnętrze jest wyraźnie dojrzalsze, bardziej spójne i świadomie zaprojektowane. Lepsze wykorzystanie światła oraz konsekwentne decyzje funkcjonalne nadały mu nową jakość.

Właścicielami mieszkania są Agnieszka i Aleksander Mroziński. Jej przedstawiać nie trzeba, to przecież uznana aktorka i wokalistka, a od niedawna również dyplomowana projektantka wnętrz. Razem z mężem Aleksem, projektantem, inwestorem nieruchomości, twórcą przestrzeni premium, dzieli pasję do pięknych realizacji.

Architektura budynku od razu wyznaczyła kierunek. Duże przeszklenia i dostęp do naturalnego światła narzuciły jasną, lekką paletę barw oraz charakter całości. – Chcieliśmy, aby dom budował emocje spokoju, komfortu i prawdziwego poczucia „bycia u siebie" – mówi Agnieszka Mrozińska. – To przestrzeń, do której chce się wracać i w której można naprawdę odpocząć.

Układ funkcjonalny nie wymagał rewolucji, a raczej konsekwentnego dopracowania. Strefa dzienna to otwarta, jasna przestrzeń salonu połączonego z jadalnią i kuchnią, natomiast sypialnia oraz łazienka tworzą bardziej intymną, wyciszoną część mieszkania. Strefa dzienna łączy kilka funkcji – to miejsce odpoczynku, spotkań, pracy przy stole i zwykłego, codziennego życia.

Estetyka wnętrza oscyluje wokół nowoczesnej klasyki z wyraźną inspiracją stylem New York i Hamptons w lekkiej, współczesnej interpretacji. Elegancja została tu zrównoważona powściągliwością – bez zadęcia i pokazowości. Inspiracją były jasne europejskie wnętrza oraz ponadczasowa estetyka. Paleta opiera się na bielach, beżach i delikatnych szarościach, z subtelnymi akcentami błękitu i złota. To kolory sprzyjające wyciszeniu i budujące neutralne, harmonijne tło.

Jednym z najmocniejszych elementów definiujących charakter przestrzeni jest sztukateria ścienna Orac. Jej układ zaprojektował Aleks, który samodzielnie zaplanował, wymierzył i zamontował wszystkie elementy. Dzięki tej precyzyjnej pracy ściany zyskały rytm i architektoniczną głębię. To rozwiązanie strukturalne, sztukateria porządkuje przestrzeń, nadaje jej elegancji i staje się dyskretną dekoracją.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Estetycznie wnętrze porusza się w obszarze nowoczesnej klasyki z wyraźną inspiracją stylem New York i Hamptons.

Kuchnia jest sercem domu. To tu koncentruje się codzienne życie – gotowanie, rozmowy, spotkania z przyjaciółmi. Choć na zdjęciach wyspa może wydawać się kompaktowa, w rzeczywistości oferuje imponującą ilość miejsca do przechowywania i pozwala ukryć także rzadziej używane przedmioty. Jest praktyczna, pojemna i dopracowana w najmniejszym detalu. Blat wykonany został przez markę BELMEB, a kuchenna biżuteria – okap i bateria – marki GLOBALO. Uchwyty w kuchni są od Opa Design.

eprasa.pl 8f2ed28d97



eprasa.pl 8f2ed28d97



Oświetlenie zaprojektowano wielowarstwowo: światło ogólne, punktowe i nastrojowe wzajemnie się uzupełniają. Obok opraw technicznych pojawiają się dekoracyjne lampy Kutek Mood, budujące klimat wieczorem.

Paleta opiera się na bielach, beżach i delikatnych szarościach, z subtelnymi akcentami błękitu i złota.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Agnieszka i Aleks Mrozińscy od lat interesują się aranżacją wnętrz i mają bardzo zbliżone poczucie estetyki, dlatego praca nad własnym domem była naturalnym, wspólnym procesem.

W projekcie dominują jasne, gładkie powierzchnie, kamień oraz materiały imitujące kamień. Wybór podyktowany był chęcią zachowania wizualnej lekkości i trwałości. Kamień buduje wrażenie elegancji i stabilności, natomiast miękkie tkaniny ocieplają całość.

Kuchnia, szafa w sypialni oraz szafka w łazience zostały wykonane przez Majewski Kuchnie i Wnętrza. Tutaj szczególnie widoczna jest precyzja wykonania – zaokrąglona, ryflowana wyspa, frezowane fronty w ulubionych wzorach oraz zabudowy w sypialni i łazience ze sztukaterią na frontach, które stały się jednym z motywów przewodnich wnętrza. Majewski zadbał również o oświetlenie LED w całej kuchni oraz wewnątrz szuflad. Górne fronty zostały wykonane z podcięciem, dzięki czemu, mimo braku uchwytów, nie zostają na nich odciski palców.

– Realizacja projektu z Majewski Kuchnie i Wnętrza zaowocowała dalszą współpracą i ambasadorstwem, z którego jesteśmy bardzo dumni – mówi Agnieszka Mrozińska. – To dokładnie te wartości – jakość, precyzja, design i terminowość – są tym, czego każdy oczekuje przy realizacji mebli na wymiar. Zależało nam na maksymalnej wygodzie użytkowania i bardzo wysokiej jakości. Blaty z HPL-u, imitujące kamień, pozwoliły uzyskać bardzo cienką, lekką wizualnie linię, co było jednym z naszych małych „marzeń projektowych”.

Kuchnia jest większa, niż może się wydawać na zdjęciach, i daje ogromne możliwości przechowywania – dzięki temu zmieszczono tu także rzeczy rzadziej używane, które wcześniej trafiały do komórki lokatorskiej. To przestrzeń praktyczna, pojemna i dopracowana w detalach – zdecydowanie ulubione miejsce państwa domu.

Projekt miał dla właścicieli także wymiar osobisty. Oboje od lat interesują się aranżacją wnętrz i mają bardzo zbliżone poczucie estetyki, dlatego praca nad własnym domem była naturalnym, wspólnym procesem. Dla Agnieszki była to również cenna praktyka zawodowa – jako świeżo dyplomowana architektka wnętrz mogła zdobywać doświadczenie, pracując nad własną przestrzenią. Efektem jest dom, który łączy profesjonalne podejście z osobistym zaangażowaniem i autentyczną radością tworzenia.

eprasa.pl 8f2ed28d97



eprasa.pl 8f2ed28d97





Szafa w sypialni pochodzi z kolekcji MAJEVÉ. To autorska linia mebli premium, która powstała dzięki współpracy Aleksa Mrozińskiego z firmą Majewski Kuchnie i Wnętrza.



Tapicerki dobrano w jasnych, spokojnych tonacjach, z naciskiem na fakturę i komfort użytkowania.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Zabudowy w sypialni i łazience ze sztukaterią na frontach stały się jednym z motywów przewodnich wnętrza. Wykonane zostały przez Majewski Kuchnie i Wnętrza.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Część prywatna – sypialnia oraz łazienka – została wyciszona i stała się bardziej intymna.

Zabudowy na wymiar pozwoliły uporządkować przechowywanie i ukryć wszystko to, co nie powinno dominować w codziennym krajobrazie domu.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Dom znajduje się na małym osiedlu, o rzut kamieniem od pola golfowego Sierra Golf Resort. We wnętrzu dominują rdzawe i beżowe kolory. Kanapa Retro jest marki 9design, dwie lampy wiszące Pendant Rope oraz szafka RTV Space Lowboard – to HKliving. Za kotarą, która powstała w firmie Interior Design Agnieszka Piskorska Szymańska, znajduje się korytarz. Natomiast drzwi po prawej prowadzą do sypialni. Zostały one zlicowane ze ścianą, na której położona jest tapeta.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Ukryty atut

Golfowe motywy to nieodłączna część tego domu. Jednak nie tylko one zwracają uwagę – wnętrze kryje niespodziankę, której w tej wyciszonej przestrzeni nikt by się nie spodziewał.

projekt **Małgorzata Krzanowska/Utopia Studio**
zdjęcia **Marcin Grabowiecki**
stylizacja **Eliza Mrozińska**
tekst **Monika Utnik**



Już od progu widać, że właściciele to zapaleni gracze w golfa.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Tapeta przedstawiająca pole golfowe jest ze sklepu internetowego photowall.pl. Na jej tle stoją stare kije – rodzinna pamiątka. Beżowy stołek jest marki BM Housing. Stolik kawowy – 9design. Dywan i poduszka – HKliving.



Nad stołem z IKEA wisi oryginalna lampa Hollands Licht Vapor, która powstała w pracowni projektowej Thier & vanDaalen. Jej zaskakujący kontrast między geometrycznymi i organicznymi kształtami zrodził się z fascynacji strukturą i ruchem natury. Zielony koc i wazon w tym samym kolorze są z NAP.

Ponieważ właściciele uwielbiają grać w golfa, szukali domu blisko pola golfowego. Znaleźli je pod Wejherowem, w małej miejscowości Pętkowice, w pobliżu Kaszubskiego Parku Krajobrazowego, gdzie stoi osiedle ośmiu niewielkich domów. Mają tutaj wszystko: luksus, wymarzony dla golfisty kilkuhektarowy teren w zasięgu ręki oraz bliskość natury. Grają całą rodziną, więc sport sprzyja zacieśnianiu więzi. Czego chcieć więcej? No chyba że równie wyśnionego wnętrza. To marzenie spełniła Małgorzata Krzanowska z Utopia Studio.

Otoczenie zobowiązuje, więc w domu przewijają się motywy golfowe. Zaraz po przekroczeniu progu rzuca się w oczy otwarta szafa z miejscem na kurtki, buty i sprzęt. Na jej plecach znajduje się tapeta z torbami na kije, dzięki czemu prawdziwy sprzęt ciekawie się z nią zlewa.

Po wejściu do salonu czeka kolejna golfowa niespodzianka. Cała ściana wyłożona jest tapetą, która tym razem ukazuje na pierwszym planie dołek z charakterystyczną chorągiewką. Tapeta w kolorze sepii jest ze sklepu photowall.pl. Dopełnia ją czarno-białe zdjęcie w kuchni, które przedstawia cztery kobiety z torbami – jakżeby inaczej – do golfa.

Wnętrze utrzymano w rdzawych i beżowych kolorach. – Kolorystyka związana jest z kolorami ziemi. Bo przecież rdzawa jest gleba, beżowe – nadmorskie trawy, zielone – pole golfowe i otaczający je las. Duże znaczenie ma tutaj światło, które odbijają i przyjmują materiały o różnych fakturach – opowiada projektantka.

W bardziej intensywnych barwach została urządzona kuchnia – nad blatem bowiem zostały położone miodowe płytki. Pojawiły się one również w dolnej części wyspy, tam, gdzie stoją hokery. Z miejscem tym wiąże się zabawna historia. Otóż w trakcie prac zabrakło dosłownie kilkunastu miodowych płytek. Można było zamówić całą paczkę i czekać kolejne dwa miesiące albo wymyślić jakąś ciekawą aranżację ad hoc. Tak powstały cztery pasy w innych kolorach, których część została po urządzaniu łazienki.

Bo łazienka utrzymana jest w nieoczekiwanie innej tonacji. Projektantka nie byłaby sobą, gdyby nie wprowadziła do wnętrza intensywnego koloru. W pomieszczeniu pojawił się więc miks podłużnych pomarańczowych, niebieskich i zielonych płytek. Zabawne kinkiety oraz niebieskie gniazdko podkreślają wesoły i luźno potraktowany wystrój.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Zielone i żółte akcenty przywodzą na myśl korony drzew przepuszczające słońce.

Kuchnię wykonała pracownia stolarska X-design Ewa Waskowicz. Nad płytą grzewczą wisi okap marki Falmec, który jest jednocześnie lampą. Hokery są od Urban Nature Culture. Uwagę zwracają płytki w dolnej części wyspy kuchennej – cztery pasy w innym kolorze zostały po remoncie łazienki.

eprasa.pl 8f2ed28d97

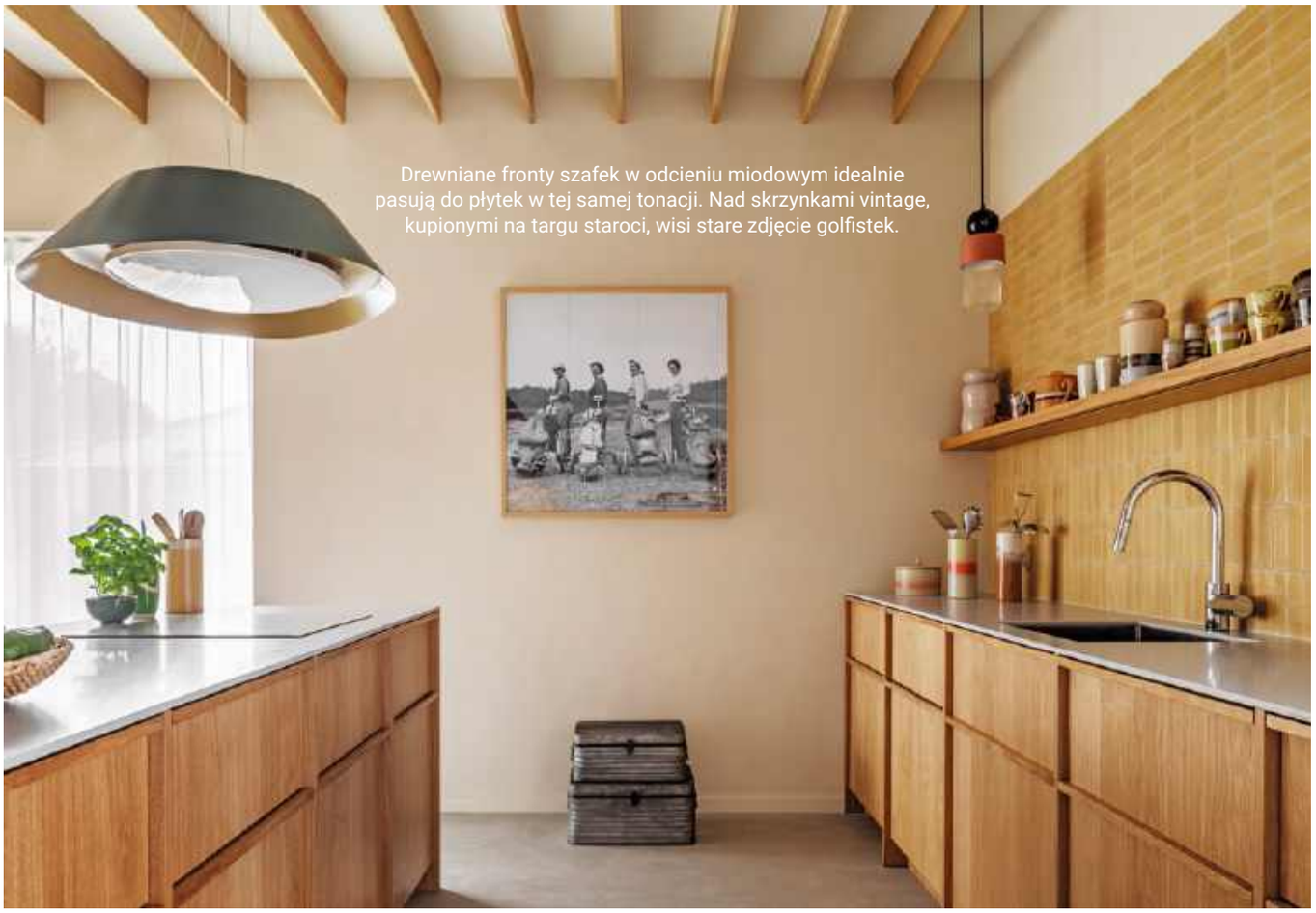


eprasa.pl 8f2ed28d97



Lampy Glamm hiszpańskiej marki Aromas przyjechały ze sklepu 9design. Ceramiczne kubki, filiżanki, miski i dzbanki są z kolekcji 70s marki HKliving.

eprasa.pl 8f2ed28d97



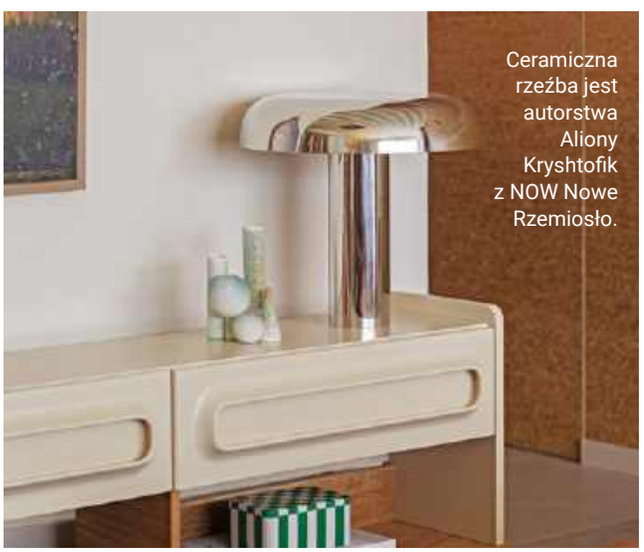
Drewniane fronty szafek w odcieniu miodowym idealnie pasują do płytek w tej samej tonacji. Nad skrzynkami vintage, kupionymi na targu staroci, wisi stare zdjęcie golfistek.

Kolor prostych frontów szafek, płytek nad blatem oraz ściany tworzy harmonijną całość. Jedyny kontrast stanowi zielony okap – wprowadzenie odmiennej barwy jest podstawową zasadą aranżacji.

– Pomieszczenie to jest osobną strefą, niespodzianką ukrytą za drzwiami, odskocznią i zastrzykiem energii, więc kolor jak najbardziej mógł się tu pojawić. Z salonem i korytarzem łączą pomieszczenie jedynie takie same płyty betonowe – mówi Małgosia.

Kolejnym dużym zaskoczeniem jest gruba dwustronna kotara, która odgradza korytarz od salonu. To zgrabne rozwiązanie zastąpiło tradycyjne drzwi, które w tym przypadku wydały się projektantce za ciężkie. Toporne byłyby również grube bele na suficie, dlatego Małgorzata zdecydowała się na cienkie dębowe deski, które nie przytłaczają salonu. – Kierunek desek prowadzi wzrok na zewnątrz domu, a sufit przestaje być płaską powierzchnią – opowiada.

Małe niespodzianki, zaskoczenia i nieoczekiwane zwroty akcji to coś, co jest nieodłączną cechą tego domu. Wnętrze wydaje się wyciszone, ale to pozory. Gdzieś w swoich zakamarkach żyje, zmienia się i nieustannie czeka tylko, by znów zadziwić.



Ceramiczna rzeźba jest autorstwa Aliony Kryshtofik z NOW Nowe Rzemiosło.

eprasa.pl 8f2ed28d97



eprasa.pl 8f2ed28d97



W sypialni kolorami bazowymi są wyciszone zielenie, brązy i beże. Różne faktury sprawiają, że wnętrze jest bardziej wyraziste.

Tapeta z motywem drzew, która nadaje wnętrzu głębi, jest ze sklepu photowall.pl. Wiklinowe zagłówki i zasłony – z IKEA, narzuta i koc – z BoConcept, poduszka w kropki – z Zara Home, zasłony – z firmy Interior Design Aleksandra Piskorska Szymańska. Ceramiczna ręcznie wykonana lampa wisząca, inspirowana stylem vintage, to nieduża dekoracja, która robi wielki efekt. Bez tego drobnego elementu wnętrze byłoby niepełne. Właśnie w takich szczegółach widać rękę pojektanta.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Na tapecie Małgorzata Krzanowska zaprojektowała metalową dekorację stylizowaną na koronę drzewa. Rzeźba ceramiczna wykonana została przez Alionę Kryshtofik z NOW Nowe Rzemiosło. Kosz jest ze sklepu NAP.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Żółta umywalka i zielony stołek tworzą wesoły kontrast. Kolorowe płytki Kappa (zielone, niebieskie i pomarańczowe) są od włoskiego producenta 41zero42.



Zabawa na całego! Ręcznie robione kinkiety (tutaj i na zdjęciu obok) są włoskiego producenta oświetlenia Ferroluce. Ostry pomarańcz płytek nawiązuje do Holandii, kraju, z którym właściciele są silnie związani.



Zielony stołek kupiono w sklepie 9design. Unikatowe drewniane rzeźby Totem stworzyła marka Totem Studio Warsaw.



Błękitna szafka ma za tło wielkoformatowe szare płyty Ghiaccio marki La Fabbrica AVA. Posadzka, również tej marki, jest taka sama jak w korytarzu i salonie.

eprasa.pl 8f2ed28d97

Architekci i projektanci

Oto autorzy realizacji prezentowanych na łamach naszego magazynu



Balicka Design
Agnieszka Balicka

www.balickadesign.pl



Agata
Łukaszewicz
Espace Studio

www.xxx.pl



Katarzyna Fanajło
FANAJŁO
Home Design Decor

www.fanajlo.pl



JLW Studio
Joanna
Lemka-Wójcik

www.jlwstudio.pl



Anna Koszela

www.annakoszela.pl



Lilla Home
Małgorzata
Wojdal

www.lillahome.pl



MG Wnętrza
Magdalena Gałach

www.magdagalach.pl



Weronika Król i Marta
Żebrowska-Wojczuk
mow.design studio

www.mow.design



Musiał Studio
Agnieszka
Musiał-Chmielnik

www.musialstudio.pl



Dorota
Pilor-Jakulewicz

www.dorotapilor.pl



Piotr Płużek

IG: piotr.pluzek.studio



Ewa Prejs

www.ewaprejs.pl



Florentyna
Paszko-Karczewska
Tulumi interiors

www.tulumi.pl



Wnętrza
& Architektura
Katarzyna
Siołkowska

www.wnetrzaiarchitektura.pl



Wnętrze to sztuka
Sylwia Szcześniak

www.wnetrzetosztuka.pl

eprasa.pl 8f2ed28d97

W tym wydaniu zaprojektowali dla nas:



DELIKATNOŚĆ JEST W CENIE STRONA 108

Paulina Fluderska – Inna Wizja

www.innawizja.pl

Absolwentka Architektury i Urbanistyki w Łodzi. Członkini Mazowieckiej Okręgowej Izby Architektów RP. Specjalizuje się w kompleksowym projektowaniu domów jednorodzinnych oraz wnętrz. Tworzy architekturę, w której forma budynku pozostaje w pełnej spójności z jego wnętrzem oraz otoczeniem działki, budując harmonijną, ponadczasową całość. W procesie projektowym szczególną wagę przywiązuje do potrzeb i oczekiwań klienta.



MIĘDZY CIENIEM A ŚWIATŁEM STRONA 120

Anna Maj i Katarzyna Frankowska – Pracownia Nuut

www.nuut.pl

Pracownia została stworzona w 2012 roku. Połączyła nas miłość do architektury, designu i mody, oraz ogromna pasja do odkrywania świata, tworzenia, urealniania pomysłów i marzeń. Otwarte umysły, wrażliwość na drugiego człowieka oraz świat poparte wiedzą i doświadczeniem dają nam nieskończone spektrum możliwości. Pozwala to tworzyć projekty unikatowe, „szyte na miarę", z poszanowaniem preferencji oraz budżetu naszego klienta.



TONACJA HARMONII STRONA 134

Marzena Miszczyk-Brzozowska – Pracownia architektury wnętrz Minterior

www.minterior.pl

Absolwentka Wydziału Architektury Wnętrz. W 2001 roku otworzyła swoją pracownię, której DNA stały się ponadczasowość, kreatywność i elegancja, niebanalne wnętrza z charakterem i wysokie wymagania projektowe. Każdy z tych elementów sprawia, że Minterior jest miejscem, który przyciąga wymagających klientów, jak magnes.



UKRYTY ATUT STRONA 146

Małgorzata Krzanowska – Utopia Studio

www.utopiastudio.pl

Architektka Małgorzata Krzanowska ukończyła wydział Architektury na Uniwersytecie w Plymouth w Wielkiej Brytanii oraz Wydział Architektury Politechniki Krakowskiej. Specjalizuje się w projektowaniu wnętrz mieszkalnych, a także domów jednorodzinnych i biur. W swoich realizacjach stawia na funkcjonalność oraz odważne zestawienia kolorów, które są jej znakiem rozpoznawczym.

eprasa.pl 8f2ed28d97



Czytaj więcej, płać mniej!

Zyskaj 15% *rabatu*

Czytaj więcej, płać mniej!

Prenumerata

W prenumeracie tylko ~~199,00 zł~~ 169,20 zł*

*roczna prenumerata drukowana

Dlaczego warto? Dostawa gratis prosto do Twojego domu • Tylko dla prenumeratorów: niższe ceny przy zakupie czasopism na UlubionyKiosk.pl • Pakiet 2w1 (papier + e-wydania): –80% na równoległą e-prenumeratę PDF • **Szczegóły na UlubionyKiosk.pl/promocje**

Zamów prenumeratę na www.UlubionyKiosk.pl lub zeskanuj kod QR i zaprenumeruj w 1 minutę

prenumerata@avt.pl | AVT-Korporacja sp. z o.o. ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa | rachunek bankowy: 18 1050 1012 1000 0024 3173 1013

A

ADALBERT'S
www.adalbertstea.com

AGATA
www.agatameble.pl

AHMAD TEA
www.ahmadtea.pl

ARKADY
www.arkady.eu

B

BELLDECO HOME
www.belldecohome.pl

BERNSTEIN
www.bernstein-badshop.com

BIOBIDET
www.biobidet.pl

BISPOL
www.bispol.pl

BIZZARTO
www.bizzarto.pl

C

CERSANIT
www.cersanit.com.pl

CHENE
www.chene.pl

CORSTON
www.corston.eu

COSTWAY
www.costway.pl

CURVER
www.curver.pl

D

DECOMA
www.decoma.eu

DOMOTEKA
www.domoteka.pl

DRE
www.dre.pl

DYSON
www.dyson.pl

E

ECLISSE
www.eclisse.pl

ELICA
www.elica.com

ERNEST RUST
www.rust.pl

F

FALMEC
www.falmecpolska.pl

FERRERO ROCHER
www.ferrerorocher.com

FRANKE
www.franke.com

G

GEBERIT
www.geberit.pl

H

H&M HOME
www.hm.com

HAIER
www.haier-europe.com

HISENSE
www.hisense.com

HOME CONCEPT
www.homeconcept.com.pl

I

I BELIEVE IN PAPER
www.ibelieveinpaper.com

IKEA
www.ikea.com

IROBOT
www.irobot.pl

J

JAWOR-PARKIET
www.jawor-parkiet.pl

JBL
www.jbl.pl

JUAN
www.juan.pl

K

KAREŃSKI
www.karenski.pl

KOHERSEN
www.kohersen.pl

KOMANDOR
www.komandorbm.pl

KONTAKT-SIMON
www.kontakt-simon.com.pl

L

LEROY MERLIN
www.leroymerlin.pl

LG
www.lg.com

LLADRÓ
www.lladro-polska.pl

LOBERON
www.loberon.pl

LUBIANA
www.porcelana.pl

M

MAISON BERGER PARIS
www.lampeberger.com.pl

MARCHEWKA
www.marchewka.pl

MARGINESY
www.marginesy.com.pl

MAX KUCHNIE
www.maxkuchnie.pl

MIELE
www.miele.pl

MINTERIOR
www.minterior.pl

MPM
www.mpm.pl

N

NEW TRENDY
www.newtrendy.pl

NOWODVORSKI
www.nowodvorski.com

O

OCHNIK
www.ochnik.com

OKNOPLAST
www.oknoplast.com.pl

OLTENS
www.oltens.com

OMNIRES
www.omnires.com

ONLYBIO
www.onlybio.life

ORSKA
www.orska.pl

P

PEKA
www.peka.pl

PHILLIPS
www.phillips.pl

PORTA
www.porta.com.pl

PTAK WARSAW EXPO
www.warsawexpo.eu

Q

QUICK-STEP
www.quick-step.pl

QUOOKER
www.quooker.pl

R

RADAWAY
www.radaway.pl

RAD-POL
www.rad-pol.com.pl

ROSENTHAL
www.rosenthal.pl

RUBIO MONOCOAT
www.rubiomonocoat.com.pl

S

SAMSUNG
www.samsung.com/pl

SHARP
www.sharpconsumer.pl

SOMFY
www.somfy.pl

STADLER FORM
www.stadler-form.pl

SYLVECO
www.sylveco.pl

SZKLANY DOM
www.szklanydom.pl

Ś

ŚWIAT PODŁÓG
www.swiatpodłog.com.pl

T

TEEKANNE
www.teekanne.pl

THERMOMIX
www.thermomix.pl

TK MAXX
www.tkmaxx.pl

TUBĄDZIN
www.tubadzin.com

U

UNIMEBEL
www.unimebel.pl

V

VERLE HOME
www.verle-home.com

VICTORINOX
www.victorinox.com

VORWERK
www.vorwerk.com

VOX
www.vox.pl

W

WALLBEING
www.wallbeing.com

WESTWING
www.westwing.pl

WONDERWALL
www.wonderwall-studio.pl

Y

YANKEE CANDLE
www.yankeecandle.pl

YOPE
www.yope.me

YVES ROCHER
www.yves-rocher.pl

Z

ZARA HOME
www.zarahome.com

ZWIEGER
www.zwieger.pl

Redaktor naczelna
Anna Grużewska
anna.gruzewska
@czasnawnetrze.pl

Redaktor prowadzący
Robert Pieńkowski
robert.pienkowski
@czasnawnetrze.pl

Redaktor
Monika Utnik
monika.utnik
@czasnawnetrze.pl

Korekta
Michał Gniazdowski

Opracowanie graficzne i DTP
Jakub Tarnowski
jakub.tarnowski@avt.pl

Obróbka kolorystyczna zdjęć
Gabriela Szpot
gabriela.szpot
@czasnawnetrze.pl

Redaktor prowadząca portal
Agnieszka Żuber
agnieszka.zuber@avt.pl

Traffic manager
Agnieszka Zdzichowska
agnieszka.zdzichowska@avt.pl
tel. 22 257 84 68

Dział reklamy
reklama@czasnawnetrze.pl

Anna Brzywczy
anna.brzywczy
@czasnawnetrze.pl

Małgorzata Cichecka
malgorzata.cichecka@avt.pl

Dorota Chrząszcz
dorota.chrzaszcz@avt.pl

Iwona Fijewska
iwona.fijewska@avt.pl

Katarzyna Minda
katarzyna.minda@avt.pl

Prenumerata
prenumerata@avt.pl
tel. 22 257 84 22
(godz. 10.00-14.00)

Kolportaż
Paweł Gago
kolportaz@avt.pl

Adres redakcji
Czas na Wnętrze
ul. Leszczynowa 11
03-197 Warszawa
tel. 22 257 84 68

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za zamieszczone na łamach pisma Czas na Wnętrze treści reklamowe oraz artykuły promocyjne.

Wydawca

AVT – Korporacja Sp. z o.o.
ul. Leszczynowa 11, 03-197 Warszawa
tel. 22 257 84 99,
fax 22 257 84 00
www.avt.pl

Drukarnia
Walstead Central Europe

Wydawnictwo AVT Korporacja sp. z o.o. należy do Izby Wydawców Prasy

eprasa.pl 8f2ed28d97

Tkany pejzaż

Intrygujący dywan Sonora projektantki Marii Cristiny to niezwykła interpretacja pustynnego krajobrazu, w której ilustracyjna wrażliwość spotyka rzemieślniczą perfekcję.

tekst **Robert Pieńkowski**

Sonora to kolejny rozdział w twórczej drodze multidyscyplinarnej artystki Marii Cristiny, która myśli obrazem, ale buduje formą. Autorka traktuje powierzchnię dywanu jak płótno, na którym zapisuje doświadczenie pustyni – przestrzeni pozornie surowej, a w rzeczywistości nasyconej subtelną dynamiką. Inspiracją stał się krajobraz Sonory, rozciągający się między USA a Meksykiem: bezkresne horyzonty, pionowe sylwetki kaktusów, światło modelujące każdy detal roślinnej struktury. Projektantka nie odwzorowuje natury wprost – dokonuje jej syntezy. Smukłe, wertykalne formy porządkują kompozycję niczym kolumny, wprowadzając rytm i architektoniczny porządek. Istotnym elementem projektu jest praca ze strukturą. Zróżnicowana wysokość runa i ręczne opracowanie detali nadają powierzchni rzeźbiarską jakość, dzięki której motyw nie tylko jest widoczny, ale niemal odczuwalny. Reliefowe partie przywodzą na myśl fakturę kaktusów i suchość pustynnej roślinności, a frędzle pełnią funkcję subtelnej ramy, wzmacniając artystyczny charakter kompozycji. Sonora pokazuje, że dla Marii Cristiny dywan nie jest tłem aranżacji, lecz autonomicznym medium – przestrzenią, w której spotykają się narracja, materia i doświadczenie miejsca.



Projekt Marii Cristiny dla włoskiej marki Illulian to nie tylko dywan outdoorowy, lecz świadoma, dojrzała interpretacja krajobrazu.

Robert Pieńkowski
Redaktor prowadzący

Dziennikarz, kucharz, archeolog, aktor, improwizator, animator. Jego wielką pasją jest piękno w różnych przejawach. Lubi powtarzać: „Mniej znaczy więcej, ale czasem więcej znaczy lepiej".

zdjęcia materiały prasowe

eprasa.pl 8f2ed28d97

ECLISSE
ODSŁANIAMY PRZESTRZEŃ

www.eclisse.pl

Odsłaniamy przestrzeń.

Realizuj swoje najśmielsze pomysły.



SYNTESIS LINE

DRZWI PRZESUWNE CHOWANE W ŚCIANIE

Wykorzystaj potencjał drzwi przesuwnych
- zyskaj przestrzeń zachowując minimalistyczny styl.
Połącz zalety bezościeżnicowych drzwi chowanych w ścianie
z loftowym charakterem szkła i aluminium.

eprasa.pl 8f2ed28d97



belldeco.pl

20 lat

LAT PIĘKNA W TWOIM DOMU

eprasa.pl 8f2ed28d97